



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Rok XV 2020
Nr 2(48)

WARSZAWSKIE STUDIA PASTORALNE

Warszawa 2020

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

PRZEWODNICZĄCY:

ks. Tomasz Wielebski

ks. Jan Przybyłowski – zastępca przewodniczącego

Błażej Szostek – sekretarz

ks. Ryszard Czekalski

Mateusz Jakub Tutak

Lista recenzentów znajduje się w wersji on-line czasopisma:

<http://warszawskiestudiapastoralne.pl/info>.

Redakcja zastrzega sobie prawo do umieszczenia artykułów znajdujących się w 2(48) numerze „Warszawskich Studiów Pastoralnych” w wersji on-line na stronie:

<http://www.warszawskiestudiapastoralne.pl>

oraz indeksowanie artykułów w wybranych bazach danych.

ISSN 1895-3204

© Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Wydział Teologiczny

Specjalizacja Teologii Pastoralnej

ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa

tel. (22) 561 88 00

SKŁAD:

Maciej Faliński

DRUK:

Volumina.pl

ul. ks. Witolda 7-9

71-063 Szczecin

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Ks. TOMASZ WIELEBSKI	
Adhortacja <i>Christus vivit</i> inspiracją dla rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce <i>Post-synodal apostolic exhortation Christus vivit of the holy Father Francis as the inspiration for the pastoral ministry of the young people</i>	7
Ks. BRONISŁAW MIERZWIŃSKI	
Duszpasterstwo bezrobotnych. Aktualność koncepcji abpa Damiana Zimonia <i>Pastoral ministry of the unemployed validity of the concept developed by archibishop Damian Zimoń</i>	59
Ks. TOMASZ SMOLIŃSKI	
Obowiązki rodziców związane z chrztem dziecka <i>Obligations of parents related to the baptism of a child</i>	99
MONIKA LENDER	
Kinematograficzny obraz świętych zakonnicy <i>A cinematographic image of the holy nuns</i>	115
VARIA	133

WSTĘP

Do rąk Czytelników dociera kolejny numer „Warszawskich Studiów Pastoralnych”. Konsekwentnie staramy się podejmować interdyscyplinarną refleksję służącą urzeczywistnieniu istoty Kościoła w zmieniających się szybko zewnętrznych uwarunkowaniach Jego działań. W obecnym numerze znalazły się tylko cztery artykuły, ale dwa pierwsze, z racji aktualności tematyki, przekraczają przyjęte przez czasopismo zasady dotyczące objętości.

Numer otwiera mój artykuł poświęcony adhortacji papieża Franciszka *Christus vivit* ujętej w kontekście inspiracji dla wytyczenia kierunków rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce. Punktem wyjścia w ich formułowaniu jest nie tylko dokument papieski, ale także niepublikowany do tej pory raport z 2017 roku autorstwa Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP. Ten raport, sporządzony w ramach przygotowań do XV Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów *Młdzież, wiara i rozeznawanie powołania*, powstały na podstawie danych przesłanych z polskich diecezji oraz zebranych drogą internetową wśród młodych ludzi, zawiera całościowy obraz duszpasterstwa młodzieży realizowanego w Polsce. Chociaż od jego powstania minęły już trzy lata, to wiele zawartych tam diagnoz jest nadal aktualna.

Kolejnym zagadnieniem podjętym w obecnym numerze naszego czasopisma jest, będące jednym z podstawowych skutków pandemii koronawirusa, pojawiające się na szeroką skalę bezrobocie. W Stanach Zjednoczonych, największej potędze ekonomicznej świata, jest już około 20 milionów bezrobotnych. Ten problem dotyka boleśnie także polską gospodarkę. Jego pojawienie powinno skłonić Kościół w Polsce do wypracowania nowych form duszpasterstwa bezrobotnych. Warto przy tym skorzystać z doświadczeń minionych lat, w tym koncepcji abpa Damiana Zimonia, katowickiego biskupa diecezjalnego w latach 1985-2011. Ks. Bronisław Mierzwiński, emerytowany profesor UKSW, przypomina dokument społeczny byłego metropolity katowickiego *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia* z 2001 roku. Zawiera on nie tylko pogłębioną analizę zjawiska bezrobocia, ale też jego

ocenę w świetle katolickiej nauki społecznej, jak również całościową strategię pomocy duszpasterskiej osobom i rodzinom dotkniętym bezrobociem. Jej elementy mogą się przydać w obecnej sytuacji, kiedy trzeba będzie się mierzyć ze społecznymi, gospodarczymi i ekonomicznymi skutkami pandemii.

Następne dwa artykuły są autorstwa doktorantów. Publikując ich opracowania, realizujemy jedno z naszych założeń związane ze wspieraniem ich naukowego rozwoju. Ks. Tomasz Smoliński w swoim artykule przybliży problematykę dotyczącą roli rodziców pragnących ochrzcić swoje dziecko, a także zadań, jakie muszą oni spełnić przed sakramentem chrztu. Podkreśla on ich odpowiedzialność za ważne i godziwe ochrzcenie dzieci, co powinno się również przejawiać w znajomości wymagań, jakie należy spełnić, aby ochrzcić dziecko, a także skutków tego sakramentu. Prowadzoną refleksję zamyka artykuł doktorantki Moniki Lender-Gołębiowskiej zajmującej się kinematograficznym obrazem świętych zakonnic. Warto zwrócić uwagę na metodę badawczą wykorzystaną przez autorkę, którą stanowi metoda indukcji fenomenologicznej, wzbogacona o system badania filmu jako przekazu medialnego, rozwijanego w Katedrze Teologii Środków Społecznego Przekazu i Edukacji Medialnej UKSW.

Życzę, aby materiały zawarte w bieżącym numerze „Warszawskich Studiów Pastoralnych” były pomocą zarówno w refleksji naukowej, jak też w konkretnych działaniach duszpasterskich. Jednocześnie zapraszam kolejnych autorów do publikowania swoich artykułów na naszych łamach.

*W imieniu Redakcji
ks. Tomasz Wielebski*

Ks. TOMASZ WIELEBSKI

ADHORTACJA *CHRISTUS VIVIT* INSPIRACJĄ DLA ROZWOJU DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY W POLSCE

*Post-synodal apostolic exhortation Christus vivit of the holy Father
Francis as the inspiration for the pastoral ministry of the young people*

Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* zauważył, że duszpasterstwo młodzieżowe, tak jak byliśmy przyzwyczajeni, ucierpiałoby w zderzeniu ze zmianami społecznymi¹. Rozwijając dalej swoją diagnozę, podkreślił, że w zwyczajnych strukturach młodzi często nie znajdują odpowiedzi na swoje niepokoje, potrzeby i zranienia². Podobna diagnoza dotycząca duszpasterstwa młodzieży znalazła się w jego adhortacji apostołskiej *Christus vivit*, będącej owocem synodu biskupów obradującego w Watykanie w październiku 2018 roku pod hasłem *Młdzież, wiara i rozeznanie powołania*. Papież pisząc tam, że duszpasterstwo młodzieżowe w formie, w jakiej zwykliśmy je prowadzić, doznało naporu zmian społecznych i kulturowych, zauważył jednocześnie, że ludzie młodzi w tradycyjnych strukturach często nie znajdują odpowiedzi na swoje niepokoje, potrzeby, problemy i zranienia³. W perspektywie diagnoz papieskich koniecznym staje się poszukiwanie nowego kształtu duszpasterstwa młodzieży tak, aby właściwie odpowiadało ono na jej potrzeby, uwzględniając wielorakie konteksty współczesnego świata kształtujące osobowość młodych ludzi.

Autor artykułu, inspirując się nauczaniem Franciszka zawartym w adhortacji apostołskiej *Christus vivit*, postanowił podjąć się zadania

¹ Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, Watykan 2013, nr 105.

² Tamże.

³ Franciszek, Adhortacja *Christus vivit*, Watykan 2019, nr 202.

wskazania kierunkowych działań dotyczących rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce. Punktem wyjścia w prowadzonych rozważaniach jest koncepcja duszpasterstwa młodzieży zawarta w powyższej adhortacji, która będzie zestawiona zarówno z obrazem młodzieży w Polsce, jak też z realizowanym w naszym kraju duszpasterstwem. Owocem refleksji ma być wytyczenie kierunkowych działań na przyszłość.

Trudno w ramach krótkiego artykułu przedstawić w wyczerpujący sposób obraz polskiej młodzieży, jak też realizowanego w naszym kraju duszpasterstwa młodzieży, unikając zarówno zarzutu o brak subiektywizmu, jak też całościowego spojrzenia. Autor, aby uniknąć takich zarzutów, postanowił sięgnąć do raportu przygotowanego w 2017 roku przez Radę ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP w ramach przygotowań do XV Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów *Młdzież, wiara i rozeznawanie powołania*⁴. Ten raport, będący pol-

⁴ W ramach przygotowania do XV Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów w 2018 roku wśród młodzieży i duszpasterzy na całym świecie zostały przeprowadzone przez Kościoły lokalne specjalne ankiety. Znalazły się tam pytania dotyczące, między innymi, oczekiwań młodych wobec Kościoła, zaangażowania w Jego życie oraz oceny prowadzonego duszpasterstwa. *Dokument Przygotowawczy Synodu Biskupów o młodzieży* przedstawiony w Watykanie 13.01.2017 roku składał się z trzech części. W pierwszej znalazło się zaproszenie do *wysłuchania się rzeczywistość*, druga ukazała znaczenie rozeznawania w świetle wiary tak, aby dokonywać wyborów odpowiadających woli Bożej i dobru osoby, natomiast trzecia skoncentrowała się na działalności duszpasterskiej wspólnoty kościelnej. Na końcu dokumentu znalazł się, składający się również z trzech części, kwestionariusz. Pierwsza jego część dotyczyła danych statystycznych, natomiast w drugiej znalazło się 18 pytań skierowanych do Kościołów lokalnych dotyczących, między innymi, charakterystyki młodzieży, sposobów jej wysłuchiwanie w kontekście oczekiwań wobec Kościoła, jak też poszukiwania tych, którzy nie praktykują swojej wiary, obszarów uczestnictwa w życiu wspólnoty kościelnej, rodzajów zrzeczeń instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych, sposobów towarzyszenia w odczytywaniu powołania. W ankiecie po 15. pytaniach ogólnych znalazły się pytania specyficzne dla konkretnych regionów geograficznych, na które mieli odpowiedzieć tylko ich mieszkańcy. Trzecia część ankiety miała na celu podzielenie się z całym Kościołem trzema interesującymi doświadczeniami z różnych regionów świata, dotyczącymi praktyki towarzyszenia i rozeznawania powołania. C. Parzyśzek, *Przygotowanie do*

skim dokumentem presynodalnym, który do tej pory nie był opublikowany (!!!), zawiera całościowy obraz duszpasterstwa młodzieży realizowanego w Polsce⁵. Choć od jego powstania minęły już trzy lata, to wiele zawartych tam opinii i spostrzeżeń jest nadal aktualna. Warto podkreślić, że opierając się na odpowiedziach uzyskanych z wszystkich polskich diecezji, w sposób całościowy ukazuje stan polskiego duszpasterstwa młodzieży. Warto się z nim zapoznać, planując kierunki rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce.

Podejmując refleksję nad przyszłością duszpasterstwa młodzieży w Polsce, trzeba zdefiniować jego istotę. Biskup A. Długosz pisze w *Leksykonie teologii pastoralnej*, że jest to *posługa zbawcza Kościoła wobec młodzieży szkolnej, pozaszkolnej, akademickiej, pracującej i pielgrzymkowej, która realizowana jest poprzez formy duszpasterstwa zwyczajnego: przepowiadanie słowa Bożego, katechezę szkolną i parafialną, duszpasterstwo liturgiczne (...), posługę pasterską, a także formy duszpasterstwa nadzwyczajnego: specjalnego i specjalistycznego. Duszpasterstwo specjalne realizowane jest poprzez małe wspólnoty skupiające młodzież, należące do ruchów apostołskich, organizacji katolickich, liturgicznej służby ołtarza oraz innych grup parafialnych. Młodzieżowe duszpasterstwo specjalistyczne obejmuje młodzież nieprzystosowaną i niedostosowaną społecznie, a zwłaszcza młodzież*

synodu biskupów Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania, październik 2018 r., „Collectanea Theologica” 87(2017) nr 3, s. 211-218.

Kościół w Polsce, odpowiadając na apel Sekretariatu Synodu, przeprowadził wiosną 2017 roku w poszczególnych diecezjach specjalną ankietę diagnozującą stan młodzieży i realizowanego wśród niej duszpasterstwa. Część diecezji wysłała ankietę do parafii, inne powierzyły zebranie odpowiedzi określonym grupom, a w niektórych zbierano odpowiedzi wprost od młodzieży drogą internetową. Ankieta trafiła również do ruchów i stowarzyszeń młodzieżowych, a także do osób pełniących posługę wśród osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, między innymi wśród więźniów i osób bezdomnych. Rada ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP na podstawie wszystkich otrzymanych danych z poszczególnych diecezji przygotowała, we współpracy z ISKK SAC, specjalny raport, który został przesłany do Watykanu jesienią 2017 roku.

⁵ *Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz. Polska, bmw 2018-w zbiorach autora.*

dotkniętą (...) *nalogami*⁶. Definiując duszpasterstwo młodzieży, należy zwrócić uwagę na jego cel. Według przywoływanego autora celem duszpasterstwa młodzieży jest *uksztaltowanie nowego człowieka w Chrystusie, doprowadzenie do dojrzałości w wierze* tak, aby stawali się oni Jego świadkami, a także *rozwój w wymiarze religijnym, intelektualnym, etycznym, emocjonalnym i społecznym*⁷. Autor podkreśla, że chodzi o pogłębienie wiary, wprowadzenie w życie modlitwy, kształtowanie świadomości apostołskiej, uczenie oceny rzeczywistości w duchu ewangelicznym, pomoc w formacji sumień i podejmowania współpracy z innymi ludźmi dla dobra wspólnego. Autor zauważa też, że duszpasterstwo młodzieży pełni także funkcję wychowawczą, wspomagając rodzinę i szkołę⁸.

Z powyższej definicji wynika, że duszpasterstwo młodzieży obejmuje szereg różnych grup młodzieży różniących się między sobą w wielu wymiarach. Warto w tym kontekście postawić pytanie o to, *kim jest młodzież*. W potocznym rozumieniu *młodość* jest pojęciem szerokim, obejmującym czas od dojrzewania do osiągnięcia dorosłości. Autor w swoich rozważaniach przyjął podział wiekowy zaproponowany w *Instrumentum laboris* przez Sekretariat Synodu poświęcony młodzieży umiejscawiający ją w przedziale wiekowym od 16 do 29 roku życia⁹.

Autor mając świadomość tego, że nie sposób wyczerpująco i całościowo objąć podejmowaną problematykę, pragnie swoim tekstem pobudzić czytelników, szczególnie młodzież oraz duszpasterzy, do wejścia na drogę *synodalnego rozważania i współtworzenia*.

⁶ A. Długosz, *Młodzieży duszpasterstwo*, w: red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 511.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ *Instrumentum laboris* synodu na temat młodzieży, Watykan 2018, nr 6 <https://ekai.pl/dokumenty/instrumentum-laboris-synodu-nt-mlodziezy/> (dostęp 13.07.2020).

1. Duszpasterstwo młodzieży w świetle adhortacji *Christus vivit*

Franciszek, zarysowując w *Christus vivit* ogólną koncepcję duszpasterstwa młodzieży, podkreśla, że ponieważ sami ludzie młodzi, wspierani towarzyszeniem i kierownictwem, są jego twórcami, to nie należy proponować podręcznika czy poradnika do jego prowadzenia, ale *skorzystać z ich sprytu, pomysłowości i wiedzy na temat wrażliwości, języka i problemów innych młodych* (203). Według niego młodzi mają odgrywać w większym stopniu czynną rolę w propozycjach duszpasterskich (202).

Przed wytyczaniem dróg rozwoju duszpasterstwa młodzieży należy podjąć refleksję nad przyczyną braku zainteresowania młodych Bogiem, religią i Kościołem. Franciszek jest wielkim realistą w tym względzie. Pisze on o zbyt dużym zainteresowaniu się Kościoła samym sobą, skandalach seksualnych i ekonomicznych, nieprzygotowaniu kapłanów do posługi wśród młodzieży, braku *staranności w przygotowywaniu homilii i głoszeniu słowa Bożego*, trudnościach Kościoła w uzasadnianiu stanowiska doktrynalnego oraz etycznego, bierności młodych (39-40). Odpowiedzią na taką sytuację ma być *pokorne słuchanie Kościoła* i rozpoznawanie *światła* w tym, co inni o Nim mówią (41).

Franciszek zauważając, że na Synodzie *pojawiło się wiele konkretnych propozycji zmierzających do odnowienia duszpasterstwa młodzieżowego i uwolnienia go od schematów, które nie są już skuteczne, ponieważ nie nawiązują dialogu z obecną kulturą młodych* (208), wskazuje na pewne generalne linie i fundamenty, na jakich to duszpasterstwo winno się dziś opierać.

Według Franciszka *duszpasterstwo młodzieży obejmuje dwie główne linie działania*. Jedną z nich jest *poszukiwanie, zaproszenie, wezwanie, które przyciągałoby młodych ludzi do doświadczenia Pana*, natomiast drugą jest *wzrost, rozwój procesu dojrzewania tych, którzy już przeżyli to doświadczenie* (209).

Charakteryzując pierwszą linię działania, papież podkreśla, że *sami młodzi mają zdolności do znalezienia atrakcyjnej drogi prowadzącej do innych*. Wymieniając różne stosowane przez nich metody i formy: festiwale, zawody sportowe, ewangelizacja w sieciach

społecznościowych poprzez wiadomości, piosenki, filmy apeluje, aby pobudzać ich i dawać im taką swobodę działania, *aby z entuzjazmem podejmowali aktywność misyjną w środowisku młodzieżowym* (210). W tym kontekście zwraca on uwagę na rolę pierwszego przepowiadania, które może *rozbudzić głębokie doświadczenie wiary podczas rekolekcji wywierających wpływ na całe życie, w rozmowie w barze, w przerwie na uczelni lub poprzez jedną z niezgłębianych dróg Boga* (210). Według papieża w poszukiwaniu drugiego człowieka ważny jest stosowany język, który ma być językiem *bliskości, bezinteresownej, relacyjnej i egzystencjalnej miłości, która dotyka serca, dociera do życia, rozbudza nadzieję i pragnienia* (211). Papież, zwracając uwagę na konieczność głoszenia kerygmatu w języku używanym przez dzisiejszą młodzież, zauważa, że *cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać*. Rozwijając dalej swoją myśl, papież podkreśla, że *duszpasterstwo młodzieżowe powinno zawsze obejmować wydarzenia pomagające odnowić i pogłębić osobiste doświadczenie miłości Boga i żywego Jezusa Chrystusa, korzystając z różnych źródeł: świadectw, pieśni, chwil adoracji, przestrzeni refleksji duchowej z Pismem Świętym, a także za pomocą różnych bodźców poprzez sieci społecznościowe*. Według papieża *radosne doświadczenie spotkania z Panem nigdy nie powinno zostać zastąpione przez swoistą „indoktrynację”* (211, 214).

Pisząc z kolei o realizacji drugiego kierunku działania w duszpasterstwie młodzieży, jakim jest wzrost, Franciszek przestrzega przed takimi spotkaniami „formacyjnymi”, w których *poruszane są jedynie kwestie doktrynalne i moralne*. Zauważając, że przekaz wielu treści doktrynalnych dotyczących zła współczesnego świata, Kościoła, nauki społecznej, czystości w małżeństwie, kontroli urodzeń i innych problemach sprawia, że *wielu młodych się nudzi, zatracą ogień spotkania z Chrystusem i radość z pójścia za Nim*, papież apeluje o ograniczenie treści doktrynalnych na rzecz pobudzania i zakorzeniania młodych ludzi *w doświadczeniu wielkiej miłości* (212). Papież, nie negując roli formacji doktrynalnej i moralnej, która powinna być częścią każdego projektu edukacyjnego służącemu rozwojowi ludzi młodych, zwraca uwagę na konieczność skoncentrowania się na *pogłębieniu kerygmatu*,

podstawowego doświadczenia spotkania z Bogiem przez Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, jak też na wzroście w miłości braterskiej, życiu wspólnotowym, w służbie (212-213).

Według Franciszka w planie duszpasterstwa młodzieżowego powinny się znaleźć takie *środki i zasoby*, które pomogą młodym *wzrastać w braterstwie, by żyli jak bracia, pomagali sobie nawzajem, tworzyli wspólnotę, służyli innym, byli blisko ubogich*. Papież zauważa, że *jeśli braterska miłość jest „nowym przykazaniem” (J 13, 34), (...) „doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13, 10) (...) tym, co najlepiej ukazuje naszą miłość do Boga, to powinna ona zajmować ważne miejsce we wszelkim planie formacji i rozwoju młodzieży* (215).

Papież, pisząc o środowiskach związanych z duszpasterstwem młodzieży, zauważa, że we wszystkich instytucjach Kościoła trzeba *znacznie bardziej rozwijać i umacniać (...) zdolność do serdecznej gościnności, ponieważ wielu przybywających ludzi młodych znajduje się w sytuacji głębokiego osierocenia, dorastając w świecie popiołów, doświadczając nieciągłości, eliminacji i upadku podstawowych pewników oraz czując się dziećmi porażki*. Franciszek, szczegółowo charakteryzując sytuację ludzi młodych i przeżywane różne trudne sytuacje egzystencjalne (72-77), podkreśla szczególnie brak doświadczenia ojcostwa (113), zauważa, że takie doświadczenia dotyczą także ludzi dorosłych. Apeluje on, aby *parafia i szkoła oferowały drogi bezinteresownej miłości i promocji, afirmacji i rozwoju* (216). Zwraca też uwagę na konieczność tworzenia *domu, czyli rodziny, uczenia się odczuwania jedności z innymi (...), budowania więzi przez proste, codzienne gesty, które wszyscy możemy wykonywać*. Zauważając, że *tworzenie domu potrzebuje współpracy wszystkich*, zwraca uwagę na konieczność modlitwy o cierpliwość i uczenia się przebaczenia (217).

Według Franciszka instytucje kościelne powinny *oferować młodym stosowne miejsca, którymi mogliby zarządzać według swego uznania i gdzie mogliby swobodnie wchodzić i wychodzić, (...) które byłyby dla nich gościnne i gdzie mogliby spontanicznie i ufnie iść na spotkanie innych młodych, zarówno w chwilach cierpienia czy nudy, jak i wtedy, gdy chcą świętować swoje radości*. Zauważa, że takimi miejscami są *niektóre oratoria oraz inne ośrodki młodzieżowe, będąc środowiskami,*

w których młodzi przeżywają doświadczenia przyjaźni i zakochania, gdzie się spotykają, mogą wspólnie słuchać muzyki, dzielić czas rekreacji, sportu, a także wymieniać się swoimi refleksjami czy razem się modlić, z pewnym wsparciem i różnymi propozycjami. Według papieża w ten sposób realizuje się głoszenie „jednej osoby drugiej osobie”, którego nie można zastąpić żadnymi zasobami czy strategią duszpasterską (218). Papież podkreślając, że przyjaźń i relacje, często w grupach mniej lub bardziej zorganizowanych, stwarzają okazję do wzmocnienia umiejętności społecznych i relacyjnych w kontekście, w którym nie jest się ocenianym i osądzanym, zauważa, że doświadczenie grupowe jest także wielką okazją do dzielenia się wiarą i do wzajemnej pomocy w dawaniu świadectwa (219). Franciszek jednocześnie przestrzega młodych przed izolacją i traceniem kontaktu ze wspólnotami parafialnymi, ruchami i innymi instytucjami kościelnymi, zauważając, że jeżeli są one otwarte, żywe w wierze, pragnące promieniować Jezusem Chrystusem, radosne, wolne, braterskie i zaangażowane, to będą drogami, w których młodzi czują, że możliwe jest pielęgnowanie cennych relacji (220).

Pisząc o różnych obszarach rozwoju duszpasterstwa młodzieży, papież z uznaniem wypowiada się o funkcjonowaniu grup, w których młodzi uczą się umiłowania milczenia i zażyłości z Bogiem (...) oraz gromadzą się na adorację Najświętszego Sakramentu lub modlitwę słowem Bożym. Zaznacza, że trzeba pomóc ludziom młodym otworzyć się na propozycje kontemplacyjne, znajdując odpowiednie style i sposoby, aby pomóc im wejść w doświadczenie modlitewne i wydarzenia sakramentalne, wykorzystując najintensywniejsze okresy roku liturgicznego, a szczególnie Wielkiego Tygodnia, Zesłania Ducha Świętego i Bożego Narodzenia (224). Zwraca też uwagę na fakt, że szczególną okazją do rozwoju młodych ludzi, ich otwartości na dar wiary i miłości jest służba. Podkreślając, że wielu młodych ludzi pociąga możliwość pomocy innym, zwłaszcza dzieciom i ubogim, zauważa, że często jest ona pierwszym krokiem do odkrycia lub ponownego odkrycia życia chrześcijańskiego i kościelnego. Według papieża wielu ludzi młodych jest znużonych naszymi programami formacji doktrynalnej, a także duchowej, domagając się możliwości bardziej aktywnego uczestnictwa w działaniach, które czyniłyby coś dla ludzi (225).

Franciszek zauważa, że ważną rolę w duszpasterstwie młodzieży powinny też odgrywać różne formy wyrazu artystycznego, takie jak teatr, malarstwo oraz muzyka, w której są oni stale zanurzeni. Według papieża *język muzyki stanowi także bogactwo duszpasterskie, będące wyzwaniem szczególnie dla liturgii i jej odnowy, a śpiew może być wielkim bodźcem dla drogi ludzi młodych* (226). Według Franciszka ważną rolę dla młodzieży zajmuje także *uprawianie sportu, którego potencjału wychowawczego i formacyjnego Kościół nie powinien lekceważyć i w którym powinien być silnie obecny* (227). Papież zwraca również uwagę na kontakt ludzi młodych ze *światem stworzonym*, podkreślając ich *wrażliwość na ochronę środowiska*, przywołując harcerzy i różne grupy organizujące *dni na łonie natury, kempingi, wędrowniki, wyprawy i kampanie ochrony środowiska*. Według niego *jeśli są one prowadzone w duchu świętego Franciszka z Asyżu, to (...) mogą wytyczać drogę prowadzącą do szkoły powszechnego braterstwa i modlitwy kontemplacyjnej* (228). Zwracając uwagę na szereg możliwości służących ewangelizacji młodzieży, papież podkreśla, że *niezależnie od przemian historycznych i drażliwości ludzi młodych, istnieją dary Boga, które są zawsze aktualne, zawierające moc przekraczającą wszystkie epoki i wszystkie okoliczności: słowo Pana zawsze żywe i skuteczne, obecność Chrystusa w Eucharystii, która nas karmi, oraz sakrament przebaczenia, który nas wyzwala i umacnia*. Papież zauważając, że nie można zapomnieć o świadectwie świętych Kościoła oraz nauczaniu wielkich mistrzów duchowych, zwraca uwagę na konieczność respektowania poszczególnych etapów życia młodzieży tak, aby zaprosić ich do tych źródeł nowego życia (229).

Ukazując wielość metod i form duszpasterstwa młodzieżowego, papież zwraca uwagę na internet i media społecznościowe. Zauważając, że stworzyły one nowy sposób komunikowania się, tworzenia więzi, dając możliwość dialogu i spotkań, jak też dostępu do informacji i wiedzy, podkreśla, że wielu młodych ludzi spędza w nich dużo czasu. Według Franciszka są one *nieodzowną przestrzenią, aby dotrzeć i angażować ludzi młodych także w inicjatywy i działania duszpasterskie* (87).

Franciszek, podkreślając znaczenie *zwykłej pracy duszpasterskiej wypełnianej przez parafie i ruchy według określonych schematów*, apeluje o realizację, mającego swój specyficzny styl i metodologię, *młodzieżowego duszpasterstwa ludowego*. Według papieża jest ono duszpasterstwem *bardziej elastycznym*, pobudzającym w miejscach, w których przebywają młodzi, przez *naturalnych przewodników i różne charyzmaty*. Apeluje on o to, *aby nie stawiać wielu przeszkód, norm, kontroli i ram obowiązkowych dla tych młodych ludzi wierzących, którzy są naturalnymi liderami w sąsiedztwie i różnych środowiskach*. Według Franciszka trzeba im umiejętnie towarzyszyć, ufając *trochę bardziej fantazji Ducha Świętego, który działa tak, jak chce* (230). Pisząc o wsparciu *liderów ludowych, mających zdolność włączania w duszpasterstwo młodzieży najuboższych, słabych, ograniczonych i zranionych* oraz doświadczających krzyża, apeluje, aby uczyć ich *dostrzegać uczucia ludzi tak, aby stawali się ich rzecznikami i działali na rzecz ich promocji* (231). Franciszek pisząc o ludziach młodych, *którzy nie dorastali w rodzinach lub instytucjach chrześcijańskich i znajdują się na drodze powolnego dojrzewania*, zauważa, że *musimy pobudzać „dobro możliwe”, nie domagając się duszpasterstwa młodzieży aseptycznego, czystego, nacechowanego ideami abstrakcyjnymi, dalekimi od świata i zachowanymi od wszelkiej zmyzy*. Grozi to sprowadzeniem Ewangelii do *propozycji mdłej, niezrozumiałej, dalekiej, oddzielonej od kultur młodzieżowych i dostosowanej jedynie do młodzieżowej elity chrześcijańskiej, która czuje się inną, ale która faktycznie płynie w izolacji bez życia i płodności* (232). Według Franciszka nie można wspomnianej młodzieży tłumić *zestawem reguł, które dają niepełny i moralizatorski obraz chrześcijaństwa*, ale inwestować w *ich odwagę i wychowywanie do wypełniania swoich obowiązków* (233).

Papież apeluje, aby tworzyć duszpasterstwo młodzieżowe zdolne do tworzenia takich *obszarów integracyjnych*, w których będzie miejsce dla *wszystkich rodzajów młodych*, w których można doświadczyć tego, że jesteśmy *Kościółem o drzwiach otwartych*. Trzeba wykazywać się postawą otwartości wobec osób pragnących spotkać się z *prawdą objawioną przez Boga*, przeżywających różne wątpliwości, urazy, problemy, szukających swojej tożsamości (234). Zauważając, że często

trwamy zamknięci w naszych środowiskach, do których nie dociera głos osób mających inne wizje życia, wyznających inne religie lub deklarujących, że są poza perspektywą religijną, podkreśla, że *wszyscy ludzie młodzi, nikogo nie wykluczając, są w sercu Boga, a zatem także w sercu Kościoła* (235). Według papieża wzorem dla duszpasterstwa młodzieżowego pozwalającego ustrzec się przed elitarnością i pozwalającym być duszpasterstwem „ludowym”, jest postawa Jezusa wobec uczniów z Emaus (Łk 24, 13-35) (236-237). Papież pisząc o duszpasterstwie młodzieżowym, podkreśla znaczenie różnych przejawów pobożności ludowej, zwłaszcza pielgrzymek, które *nie powinny być otaczane pogardą, ale proponowane i pobudzane*. Według Franciszka pobożność ludowa *jest uprawnionym sposobem przeżywania wiary, będąc wyrazem spontanicznej działalności misyjnej Ludu Bożego* (238).

Franciszek, zwracając uwagę na fakt, że *duszpasterstwo młodzieżowe musi być zawsze duszpasterstwem misyjnym*, podkreśla, że *młodzi bardzo się ubogacają, gdy pokonują nieśmiałość i znajdują odwagę, by pójść odwiedzić domy, i w ten sposób nawiązują kontakt z życiem ludzi, uczą się patrzeć poza granice swojej rodziny i grupy, zaczynają rozumieć życie w szerszej perspektywie*. Zauważa także, że zaangażowanie misyjne młodych umacnia ich wiarę i poczucie przynależności do Kościoła (240). Papież w sposób szczególny wskazuje na konieczność prowadzenia przez młodych duszpasterstwa misyjnego w znanych im dobrze sieciach społecznościowych, apelując, aby *wypełnili je Bogiem, braterstwem i zaangażowaniem* (241).

Papież podkreśla konieczność towarzyszenia, z poszanowaniem wolności, młodym ludziom przez ludzi dorosłych, wskazując szczególnie na koordynację duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa rodzin w procesie powołaniowym (242). Również wspólnoty mają im towarzyszyć, patrząc *na młodych ze zrozumieniem, uznaniem i miłością*, unikając nieodpowiadającym ich wiekowi wymaganiom doskonałości lub stałego osądu (243). Papież zauważając, że umiejętnie, mające wartość teologiczną i duszpasterską, związane ze słuchaniem towarzyszenie wymaga *przygotowania wykwalifikowanych osób konsekrowanych i świeckich*. W kontekście braku osób doświadczonych i oddanych posłudze towarzyszenia zauważa się potrzebę takiego

przygotowania do niej mężczyzn i kobiet, jak też odnowienia form posługi kapłańskiej oraz zweryfikowania jej priorytetów. Według Franciszka *charyzmat słuchania, który Duch Święty rodzi we wspólnotach, mógłby także otrzymać jakąś formę uznania instytucjonalnego dla posługi kościelnej* (244). Szczególnie należy towarzyszyć ludziom młodym będącym potencjalnymi liderami, odpowiednio ich formując i przygotowując, dbając o rozwój dla nich programów formacyjnych. W tym kontekście papież podkreśla, że *brakuje wzorców kobiecych liderek w przestrzeni Kościoła*, podkreślając także, że seminarzyści oraz osoby konsekrowane powinny mieć większą możliwość towarzyszenia młodym liderom (245).

Ważną rolę w towarzyszeniu młodym powinny także odgrywać instytucje edukacyjne Kościoła, które są wspólnotowym środowiskiem pozwalającym właściwie ich ukierunkować. Według papieża *bezpodstawnie ograniczyłyby swoją funkcję, jeśli ustanowiłyby ścisłe kryteria dopuszczenia uczniów i studentów lub ich pozostawiania*, co pozbawiałoby wielu młodych towarzyszenia pomagającego im w ubogaceniu życia (247). Ponieważ wśród tych instytucji ważną rolę odgrywa szkoła, będąc właściwą platformą docierania do dzieci i młodzieży oraz *szczególnym miejscem promocji osoby dlatego*, na co zwraca uwagę Franciszek, *wspólnota chrześcijańska zawsze poświęcała jej wielką uwagę, kształcąc osoby nauczające i kadrę kierowniczą, czy też tworząc swoje szkoły, różnych rodzajów i stopni*. Papież zauważa, że *szkoła, w kontekście wyników duszpasterstwa skoncentrowanego na nauce religii, które często okazuje się niezdolne do wzbudzenia trwałych doświadczeń wiary, potrzebuje pilnej samokrytyki*. Píše też, że *są szkoły katolickie, które wydają się być zorganizowane tylko po to, aby trwały, mając lęk przed zmianami*. Według papieża szkoła nie może być zamieniona w „bunkier” chroniący przed błędami „zewnętrznymi”. Ma ona pomóc uczniom w *stawianiu się osobą silną, zintegrowaną, biorącą czynny udział w życiu i zdolną do dawania* (221). Papież zauważa, że *przy odnowieniu i ożywieniu szkół i uniwersytetów „w wyjściu” misyjnym należy uwzględnić kryteria wskazane w Konstytucji apostoelskiej Veritatis gaudium: doświadczenie kerygmatu, dialog na wszystkich poziomach, interdyscyplinarność*

i transdyscyplinarność, promowanie kultury spotkania, pilna potrzeba „tworzenia sieci” i opcji na rzecz najuboższych, tych, których społeczeństwo odrzuca i odrzuca, dbając zarazem o zdolność integrowania umiejętności głowy, serca i rąk (222).

Papież podkreśla, że *nie możemy oddzielić formacji duchowej od formacji kulturowej. Zauważając, że Kościół zawsze starał się stworzyć dla młodych przestrzeń dla najlepszej kultury, apeluje: nie powinienn z tego rezygnować, ponieważ ludzie młodzi mają do tego prawo. Rozwijając swoją myśl, pisze: zwłaszcza dzisiaj prawo do kultury oznacza ochronę mądrości, czyli wiedzy ludzkiej i uczłowieczającej. Podkreślając, że nazbyt często jesteśmy uwarunkowani banalnymi i przemijającymi wzorcami życia, które pobudzają do pogoni za tanim sukcesem, dyskredytując poświęcenie, wpajając ideę, że studiowanie jest nieprzydatne, jeśli nie daje od razu czegoś konkretnego, zauważa, że nauka służy do stawiania sobie pytań, do tego, by nie dać się znieczulić banalności, do poszukiwania w życiu sensu. Nawiązując do mitu o Odyseuszu, apeluje: trzeba domagać się prawa do tego, aby nie dać się zdominować licznym syrenom, które obecnie odwracają uwagę od tego poszukiwania. Odyseusz, aby nie dać się uwieść śpiewowi syren, które czarowały żeglarzy, powodując, że rozbijali się o skały, przywiązał się do masztu i zatkał uszy towarzyszom podróży. Przywołując z kolei Orfeusza, zauważa, aby oprzeć się śpiewowi syren, uczynił coś innego: zagrał melodię piękniejszą, która oczarowała syreny. Konkludując, papież pisze o wielkim zadaniu: odpowiadać na paralizujące śpiewki konsumpcjonizmu kulturowego (223).*

Franciszek zauważa, że młodzi oczekują od osób im towarzyszącym tego, że będą one *wiernym chrześcijaninem, zaangażowanym w Kościele i w świecie, stale dążącym do świętości, nie wydającym osądów powiernikiem, aktywnie słuchającym potrzeb młodych ludzi i na nie odpowiadającym, osobą głęboko kochającą i świadomą siebie, a także znającą swoje ograniczenia oraz radości i cierpienia związane z duchową wędrówką. Według młodzieży szczególnie istotną cechą przewodnika jest umiejętność uznania swojego człowieczeństwa, uwzględniająca popełniane błędy i mającą świadomość swojej grzeszności. Młodzież podkreśla, że przewodnicy nie powinni kierować nią*

jak biernymi naśladowcami, ale wędrować razem z nimi, *pozwalając im być aktywnymi uczestnikami wędrówki*. Powinni on także *uszanować wolność związaną z procesem rozeznawania i zapewnić młodym narzędzia niezbędne na tej drodze*. Przewodnik ma całym sercem wierzyć w to, że *młody człowiek jest zdolny do uczestnictwa w życiu Kościoła, pielęgnując ich ziarna wiary, nie oczekując natychmiastowych owoców działania Ducha Świętego*. Według młodzieży *rola przewodnika nie jest i nie może być zarezerwowana tylko dla księży i osób konsekrowanych*-mogą to zadanie podejmować także ludzie świeccy. Wszyscy przewodnicy mają być dobrze ukształtowani, stale angażując się w formację osobistą (246).

Duszpasterstwo młodzieżowe powinno pomagać w odczytywaniu i realizowaniu wielorakich *powołań* człowieka, szczególnie do świętości (249), przyjaźni z Chrystusem (250-252), konkretnej służby dla innych (253-258), miłości i rodziny (259-267), pracy (268-273), szczególnej konsekracji (274-277). Potrzeba jego rozeznawania, które wymaga *przezwyciężenia* samotności, ciszy i modlitwy (283). Według Franciszka dar powołania, będąc *wymagającym darem, zakłada*, tak inne *dary Boże, interakcję i aby się nim cieszyć*, trzeba *dużo włożyć i podjąć ryzyko, co pobudza do wzrostu i dokonywania wyborów* (289). Od różnych osób towarzyszących młodym ludziom w rozeznawaniu powołania, czyli *ścieżki życia*, do których należą kapłani, zakonnice i zakonnicy, a także wykwalifikowani młodzi ludzie, wymaga się trojkiej wrażliwości (291). Osoby, które towarzyszą młodym w rozpoznawaniu ścieżki ich życia, mają ich bezwarunkowo słuchać, pomagać w odróżnieniu łaski od pokusy oraz odkrywaniu impulsów *dokąd ten drugi naprawdę chce iść* (292-294). Mają one, szanując wolność swoich rozmówców, *pobudzać procesy i im towarzyszyć, a nie narzucać drogę* (295-297).

Koncepcja duszpasterstwa młodzieży ukazana przez Franciszka w *Christus vivit* powinna być punktem wyjścia w budowaniu kierunków jego odnowy i rozwoju w Kościołach lokalnych, zarówno na poziomie danego kraju, jak też poszczególnych diecezji oraz parafii. Zachowując niezmiennie priorytety wyznaczone przez Objawienie

oraz Magisterium, trzeba stawiać pytanie o ich realizację w zmiennej rzeczywistości, z uwzględnieniem uwarunkowań miejsca i czasu.

Autor przedstawi teraz, w oparciu o przygotowany przez Radę KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży dokument presynodalny, obraz młodzieży i realizowanego w Polsce duszpasterstwa. Jego treść, zestawiona ze wskazaniem Franciszka w *Christus vivit*, ma w perspektywie pomóc w odnowie i rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce.

2. Polska młodzież w świetle dokumentu presynodalnego

Prowadzenie każdego duszpasterstwa, a więc także duszpasterstwa młodzieży, domaga się najpierw naukowej refleksji obejmującej zarówno ukazanie jego podstaw teologicznych, jak też socjologicznych, psychologicznych, pedagogicznych itp. Ważną kwestią, o którą się pyta teologia pastoralna w swoich poszukiwaniach badawczych, jest diagnoza kondycji religijno-moralnej młodzieży, ukazanie charakterystycznych zjawisk związanych z wielorakim jego rozwojem oraz nakreśleniem społecznych i kulturowych uwarunkowań mających na niego wpływ¹⁰. Pozwala to w perspektywie na zbudowanie przez teologię pastoralną takiego modelu działalności pastoralnej, który będzie mógł być realizowany w konkretnych uwarunkowaniach duszpasterskich. Autor artykułu, sięgając do dokumentu presynodalnego Kościoła w Polsce, pragnie zwrócić uwagę na niektóre z cech polskiej młodzieży, które muszą być wzięte pod uwagę w planowaniu, a następnie realizowaniu w duszpasterstwie. Nie podejmuje on przy tym szczegółowo kwestii całościowego obrazu, w tym cech i kondycji religijnej oraz moralnej polskiej młodzieży, odsyłając czytelników do szczegółowych opracowań różnych autorów¹¹.

¹⁰ K. Świąś, *Obraz współczesnej młodzieży w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2014 nr 2, s. 33.

¹¹ J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Toruń, 2018; K. Koseła, *Dzisiejsza młodzież – czym różni się od młodzieży sprzed lat*, w: red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski, *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, dz. cyt., s. 119-140; red. S.H. Zaręba, M. Zarzecki, *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Nadania religijności młodzieży akademickiej*

Aby dobrze zrozumieć sposób myślenia i postępowania młodzieży, trzeba uwzględnić konteksty społeczno-kulturowe, które mają na nią wpływ. Dokument presynodalny zwraca uwagę na toczący się proces globalizacji *otwierający społeczeństwo na nowe zjawiska, wartości, postawy, tworząc sytuację pluralizmu*¹². Według dokumentu globalizacja wymusza na młodzieży podejmowanie wielorakich decyzji, do których nie jest ona odpowiednio przygotowana. Młodzi ludzie muszą odnaleźć się w różnych, często nowych dla nich sytuacjach, wobec których nie posiadają żadnych, poza promowanymi w mediach, wzorców zachowań. Koncentrują się oni na sobie samych, swoich przeżyciach i potrzebach, co prowadzi do *postawy hedonistycznej konsumpcji*, która ma być dla nich *formą samorealizacji i samodoskonalenia, szczególnie cielesnego*¹³.

Dokument, charakteryzując rzeczywistość społeczną na poziomie kultury makrosocjalnej, zwraca uwagę na zanik równowagi *sacrum* między *fascinosum* i *tremendum*, na rzecz tego pierwszego. Według niego ma na to wpływ także wykorzystywanie motywów religijnych w różnych, także pozareligijnych sytuacjach (walentynki, prezenty, rodzinne uroczystości). Z drugiej strony media pomijając treści *strictie* religijne, tworzą *negatywny obraz instytucji kościelnych*. Młodzież spotyka się z, niezwiązanym z żadną religią, nowym rodzajem duchowości, która łączy ludzi. Z kolei w prowadzonej narracji podkreśla się, że religia ich dzieli. Młodzi stają w konfrontacji z nowymi wzorcami kulturowymi oraz postępującą prywatyzacją życia religijnego, która nie tylko nie pozwala na składanie świadectwa wiary, ale wręcz ją marginalizuje, negując jej wartość¹⁴.

w latach 1988-1998-2005-2017, Warszawa 2018; M.J. Tutak, *Charakterystyka religijności polskiej młodzieży obecnej w duszpasterstwie na podstawie badań uczestników Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, w: red. R.F. Sadowski, *Młodzież i jej świat. Kościół i Ojczyzna*, Warszawa 2020, s. 50-65.

¹² *Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz. Polska*, dz. cyt., s. 7.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 7.

Dokument podkreśla, że młodzież ulegając wpływow mediów oraz rówieśników, musi odnaleźć się w społeczeństwie wymuszającym na niej pogoń za sukcesem, czemu sprzyja lansowanie stylu życia szybkiego i łatwego, bez stałych zasad. Są oni wcześniej zmuszani do podjęcia decyzji o wyborze drogi zawodowej, będąc od okresu dorastania skoncentrowani na zdobywaniu wykształcenia, budowaniu pozycji społecznej i stabilizacji zawodowej czy mieszkaniowej. Rodzi to sytuację, w której młodzi bardzo wcześniej wchodzą na ścieżkę samodzielności, będąc zmuszeni do łączenia studiów z pracą bądź wyjazdu za granicę. Skutkiem takiej sytuacji jest przemęczenie i brak czasu na samorozwój, ale także zerwanie bliskich więzi z najbliższymi, szczególnie rodziną¹⁵.

Dokument zwraca uwagę na zaburzone relacje młodzieży z rodziną, wskazując zarazem konsekwencje tego faktu. Zauważa on, że wielu młodych ludzi wychowywało się w rodzinach o różnych dysfunkcjach, do których zalicza eurosieroctwo, osłabione relacje międzyrodzinne, ponowne związki rodziców, zaburzony obraz ojca. Wszystko to powoduje, że młodzież na etapie dojrzewania jest obciążona bagażem trudnych doświadczeń, boleśnie odczuwając samotność, jak też nie mając ciągłości w przekazywaniu tradycji, wartości i wiary. Nie ma ona też zaufania wobec instytucji małżeństwa. Młodzieży brakuje wielorakich autorytetów, czego skutkiem jest ucieczka w świat wirtualnych przeżyć. Młodzi ludzie lękając się wyzwań, które, według nich, ich przerastają, uciekają w świat wirtualny, który jest dla nich światem bezpiecznym, *bez realnych konsekwencji*, dając *im możliwość ryzykowania, sprawdzania się i pozornego odkrywania swoich granic*¹⁶. Odpowiedzią na ten stan rzeczy ma być duszpasterstwo indywidualne, w ramach którego młodzież będzie miała też możliwość odczytywania swojego osobistego powołania¹⁷. Wymaga

¹⁵ Tamże, s. 7-8.

¹⁶ Tamże, s. 8.

¹⁷ Tamże, s. 13.

to jednak zaangażowania duszpasterzy, ich dyspozycyjności, chęci spędzania czasu z młodymi, jak i osobistego świadectwa życia¹⁸.

3. Obraz polskiego duszpasterstwa młodzieży

Polskie duszpasterstwo młodzieży jest rzeczywistością bogatą i złożoną. Zauważa się w nim wiele plusów, jak też minusów. Spróbujmy spojrzeć na jego obraz ukazany w dokumencie presynodalnym w kluczu trzech podstawowych funkcji Kościoła: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej (pasterskiej). Nie wolno rozdzielać wspomnianych wymiarów, które powinny być zawsze realizowane komplementarnie, na co zwraca uwagę papież Benedykt XVI¹⁹.

Funkcja prorocka, czyli przepowiadania dokonuje się zasadniczo przez głoszenie Słowa Bożego realizowanego w ramach homilii i katechezy, również z wykorzystaniem środków społecznego przekazu²⁰. Ponieważ dokument presynodalny nie omawia szczegółowo kwestii homilii, to warto sięgnąć po wyniki badań przeprowadzonych wśród uczestników ŚDM 2016 w Krakowie krytycznie oceniających kazania głoszone przez księży w ich parafiach. Badana młodzież wyraźnie wskazała na jakość kazań księży, których można posłuchać w internecie, od tych *zwyczajnych*, które słyszą w swoich parafiach. Ich zdaniem jakość kazania zależy od osobowości księdza. Są bowiem tacy duchowni, którzy zbierają wokół siebie rzesze ludzi, i są też tacy, którzy odpychają²¹.

Ważną rolę w duszpasterstwie młodzieżowym powinna odgrywać katechizacja, w tym, będąca jej częścią, szkolna lekcja religii. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* stwierdza, że *biorąc pod uwagę historyczne uwarunkowania oraz utwierdzoną przez ostatnie dziesięciolecia tradycję katechetyczną, należy szkolne*

¹⁸ Tamże, s. 23.

¹⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, Watykan 2006, nr 25.

²⁰ R. Kamiński, *Parafia miejscem realizacji duszpasterstwa*, w: red. R. Kamiński, *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 62-63.

²¹ W. Sadłoń, *Etapy socjalizacji religijnej i elementy postaw religijnych uczestników Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku*, Warszawa 2016, s. 39, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_UKSW_SDM.pdf (dostęp 13.07.2020).

nauczanie religii traktować jako część katechezy, tj. jako specyficzną formę katechezy (PDK 82). Szkolna lekcja religii, która nie jest działaniem ściśle duszpasterskim, ma jednak do niego ściśle odniesienie, będąc częścią katechetycznej posługi Kościoła w Polsce²². Według dokumentu presynodalnego w polskiej szkole na lekcje religii uczęszcza przynajmniej 80% młodzieży²³. Podkreśla on, że przestrzeń szkoły dając możliwość obserwowania i słuchania ludzi młodych, dostarcza także okazji do kontaktu z osobami, które nie uczestniczą w procesie katechizacji i nie mają kontaktu z duszpasterstwem parafialnym, co jest okazją do indywidualnych rozmów oraz poznania osobowego oblicza Kościoła²⁴. Raport podkreśla także, że istotną cechą lekcji

²² P. Tomasik, *Lekcja religii – odpowiedzialna praca na rzecz polskiej szkoły*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2014 nr 2, s. 55.

²³ *Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz. Polska*, dz. cyt., s. 5. Z badań CBOS wynika, że od 2010 roku następuje spadek młodzieży uczęszczających w szkolnej lekcji religii. W 2010 roku takie uczestnictwo deklarowało 93% badanych, a w 2018 – 70%. Największy spadek uczestnictwa zauważa się w zasadniczych szkołach zawodowych (2013 – 83%, 2018 – 57%), technikach (2013 – 96%, 2018 – 77%) i liceach ogólnokształcących (2013 – 86%, 2018 – 68%). W lekcjach religii najczęściej uczestniczą uczniowie mieszkający na wsi (78%) i w miastach do 20 tysięcy mieszkańców (77%), a najrzadziej – mieszkańcy miast co najmniej półmilionowych (44%). Opinie dotyczące lekcji religii są mocno zróżnicowane. Za ciekawe uznaje je 33% respondentów, podkreślając, że chodzą na nie z ochotą. Z kolei 27% badanych twierdzi, że są one nudne i że nie dzieje się na nich nic ważnego. 39% badanych uważa, że są one takie, jak każde inne lekcje i niczym się nie wyróżniają. Lekcje religii częściej dobrze oceniają mieszkańcy mniejszych miejscowości, a także raczej uczniowie techników, liceów profilowanych i zasadniczych szkół zawodowych, niż liceów ogólnokształcących. Zob. CBOS, Krajowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii, *Młodzież 2018*, Warszawa 2019, s. 156-160. Warto też w tym miejscu przywołać ocenę lekcji religii dokonaną przez uczestników ŚDM w Krakowie w 2016 roku. Ich uczestnicy stwierdzili, że przekazują one niezbędną wiedzę, ale nie mają praktycznie wpływu na ich wiarę. Uważają też, że na jakość lekcji religii wpływa osobowość nauczyciela. Młodych pociąga osobiste świadectwo katechety. Zob. W. Sadłoń, *Etapy socjalizacji religijnej i elementy postaw religijnych uczestników Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku*, dz. cyt., s. 39-41.

²⁴ *Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz. Polska*, dz. cyt., s. 5.

religii w szkole jest fakt, że uczestniczą w nich osoby, które deklarują się jako wierzące lub też niewierzące²⁵.

Ważną przestrzenią głoszenia słowa Bożego są rekolekcje i dni skupienia. Dokument zauważa, że są one dobrą okazją do wsłuchania się w sprawy ludzi młodych²⁶, poznania ich w grupie jak też indywidualnie²⁷, wrastania w wierze i poszukiwaniu Boga²⁸, spotkania z duszpasterzami²⁹, pomocą w rozeznaniu życiowego powołania³⁰.

Dokument presynodalny zauważa, że w polskim duszpasterstwie młodzieży często wykorzystuje się media społecznościowe, za pomocą których informuje się o proponowanych inicjatywach duszpasterskich w parafii, działalności grup, spotkaniach ewangelizacyjnych, rekolekcjach itp³¹. Podkreśla też, że w Polsce bardzo dużą popularnością cieszą się rekolekcje internetowe, zazwyczaj prowadzone przez duszpasterzy młodzieżowych, jak też rozwijają się blogi i vlogi prowadzone przez ludzi młodych oraz duchownych. Internet i multimedia stają się narzędziem ewangelizacji i katechizacji poprzez aplikacje religijne. Istnieje wiele portali i forów internetowych, na których młodzi mają możliwość wymieniania poglądów, stawiania trudnych pytań, poznawania wartościowych stron internetowych³². Jest to miejsce nawiązywania wirtualnych relacji, włączania w dyskusje, wymiany poglądów, komunikowania swoich potrzeb, trudności, pretensji oraz pytań, w którym także można spotkać młodzież niepodlegającą bezpośredniemu oddziaływaniu duszpasterskiemu³³. Dokument, doceniając znacznie internetu w duszpasterstwie młodzieżowym, zauważa, że może on być miejscem poznawania sytuacji młodych i aktualnych trendów młodzieżowych oraz *pierwszego spotkania młodego człowieka*

²⁵ Tamże, s. 5.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 25-26.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 14.

³⁰ Tamże, s. 25.

³¹ Tamże, s. 16.

³² Tamże, s. 17.

³³ Tamże, s. 5-6.

z Kościołem, który odpowie na jego pytania o wiarę czy wątpliwości egzystencjalne³⁴. Budujące się w ten sposób relacje wirtualne, dzięki odpowiedniemu zaangażowaniu i atrakcyjnej ofercie, mogą stać się początkiem realnej relacji. Doceniając znaczenie internetu w pracy duszpasterskiej, dokument zauważa, że wciąż mało zauważalnym problemem jest ucieczka wielu młodych ludzi w świat wirtualny zbudowany wokół gier czy seriali³⁵. Podkreślając, że wśród przyczyn, ale i skutków tego zjawiska należy wymienić samotność młodego pokolenia, dokument zauważa, że duszpasterstwo młodzieżowe nie szuka odpowiedzi na przyczyny tego zjawiska, nie mając także udziału w jego zapobieganiu³⁶.

Kościół urzeczywistnia funkcję kapłańską, czyli posługę uświęcenia przez sprawowanie sakramentów i sakramentaliów, właściwe przeżywanie roku liturgicznego i Liturgię Godzin³⁷. Raport presynodalny nie podając szczegółowych danych dotyczących udziału młodzieży w tego typu praktykach³⁸, porusza kwestie przygotowania

³⁴ Tamże, s. 17.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Janicki, *Posługa uświęcania*, w: red. R. Kamiński, *Teologia pastoralna szczegółowa*, dz. cyt., s. 264.

³⁸ Z różnych badań wynika, od połowy lat 90. XX wieku obserwuje się spadek młodzieży deklarującej udział w praktykach religijnych takich jak msze święte, nabożeństwa i inne spotkania religijne. Badania CBOS z 2018 roku pokazują, że w praktykach religijnych (mszach, nabożeństwach, spotkaniach religijnych) co najmniej raz w tygodniu uczestniczy w nich 35% uczniów, a kolejne 11% – przeciętnie raz lub dwa razy w miesiącu. Mniej niż jedna piąta młodych ludzi (18%) twierdzi, że praktykuje kilka razy w roku. Ponad jedna trzecia (35%) w ogóle nie uczestniczy w praktykach religijnych. Zob. CBOS, Krajowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii, *Młodzież 2018*, Warszawa 2019, s. 150-151. Z kolei badania ks. M. Mariańskiego prowadzone wśród młodzieży szkolnej od 1988 roku pokazują systematyczny spadek wielorakich praktyk religijnych. W 2017 roku 19% badanych informowało, że uczestniczy we mszy św. w każdą niedzielę (1988 – 34,3%), 22,1% – prawie w każdą niedzielę (1988 – 36,4%), 14% – około jeden lub dwa razy w miesiącu (1988 – 13,7%), 19,9% – tylko w wielkie święta (1988-7,1%), 12,5% – tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. (1988 – 1,6%); 9,2% – wcale nie uczestniczy (1988 – 3,1%). Widocznym jest, chociaż jeszcze nie dramatyczny, spadek praktyk niedzielnych wśród młodzieży. Jeżeli chodzi

do przyjęcia sakramentu bierzmowania, sprawowania sakramentu pokuty oraz przygotowania do małżeństwa, podkreślając, że młodzież ma okazję do uczestniczenia w katechizacji przed otrzymaniem sakramentów³⁹. Ukazując przygotowanie do bierzmowania w kontekście *rozeznawania sytuacji ludzi młodych*, podkreśla, że odbywa się ono w parafiach, będąc dla wielu *jedynym momentem bezpośredniego*

o przystępowanie młodzieży szkolnej do spowiedzi, to w 2017 roku 2,2% badanych informowało, że przystępuje do spowiedzi kilka razy w miesiącu (1988 – 0%), 32,4% – raz w miesiącu (1988 – 46,4%), 0,4% – kilka razy w roku (1988 – 3,3%), 33,8% – raz w roku (1988-27,1%), 10,2% – raz na kilka lat (1988 – 4,8), 5,2% – ani razu od kilku lat (1988 – 1,5%), 9,6% – wcale nie przystępuje (1988 – 2,1%). Łącząc cztery pierwsze odpowiedzi, otrzymujemy wskaźnik osób spowiadających się w roku 1988 roku na poziomie 76,8%, a w 2017 roku na poziomie 68,8% (różnica 8%). Konkludując, biorąc też pod uwagę inne wskaźniki religijności, można stwierdzić, że *Kościół powoli traci kontrolę nad życiem religijnym i moralnym jednostek oraz grup społecznych, w tym szczególnie młodzieży*. Zob. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Toruń, 2018, s. 28, 139-157. Zmienia się także zaangażowanie studentów w praktyki religijne. Z badań prowadzonych przez H. Zarembę wśród studentów od 1988 wynika, że w 2017 roku na mszy św. w każdą niedzielę było 17,3% badanych (1988 – 41,43%), 21,3% – prawie w każdą niedzielę (1988 – 21,4%), 13,6% – około jeden lub dwa razy w miesiącu (1988-12,6%), 19,8% – tylko w wielkie święta (1988 – 8,0%), 11,5% – tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. (1988 – 5,7%); 11,2% wcale nie uczestniczy (1988 – 7,1%). Jeżeli chodzi o przystępowanie studentów do spowiedzi, to w 2017 roku 1,5% badanych informowało, że przystępuje do spowiedzi kilka razy w miesiącu (1988 – 2,6%), 23,8% – raz w miesiącu (1988 – 46,4%), 28,5% – raz w roku (1988 – 34,3%), 12,2% – raz na kilka lat (1988 – 12%), 11,3% – ani razu od kilku lat (1988 – 4,9%), 11,1% – wcale nie przystępuje (1988 – 8,9%). Prowadzone badania pokazują, że widoczny jest, chociaż jeszcze nie dramatyczny, spadek praktyk niedzielnych wśród młodzieży studiującej, jak też korzystania z sakramentu pokuty. Konkludując, biorąc też pod uwagę inne wskaźniki religijności, można stwierdzić, że *Kościół traci młodzież studiującą*. Zob. S.H. Zaremba, *Uczestnictwo w kulcie jako kanał komunikacji z sacrum w projekcie płynnej nowoczesności*, w: red. S.H. Zaręba, M. Zarzecki, *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Nadania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988-1998-2005-2017*, Warszawa 2018, s. 146-158.

³⁹ *Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz*. Polska, dz. cyt., s. 14.

z nią kontaktu⁴⁰. Dokument podkreśla także, że w wielu diecezjach przygotowanie do bierzmowania odbywa się w małych grupach, co daje szansę na wsłuchanie się w sprawy ludzi młodych⁴¹. Z kolei dokument, wspominając o sakramencie pokuty sprawowanym we wszystkich parafiach w tradycyjnych konfesjonalach, podkreśla, że młodzi zachęcani są do jego regularnego przeżywania, przykładowo przy okazji pierwszych piątków miesiąca⁴². Zauważa przy tym, że w ramach jego sprawowania dostrzega się elementy osobistego kierownictwa duchowego⁴³. Pisząc z kolei o przygotowaniu do małżeństwa, raport zauważa, że w ostatnich latach rozpowszechniło się i jest coraz częściej akceptowane życie w związkach partnerskich, wskazując, że przez wielu ta forma życia jest wybierana dlatego, że brakuje wzorców życia rodzinnego lub z powodów ekonomicznych (np. brak funduszy na zaślubiny bądź obawa, czy uda się utrzymać rodzinę)⁴⁴. Dokument zauważając, że celem przygotowania do małżeństwa jest wyrównywanie różnych dysfunkcji życia rodzinnego, apeluje, że należy zadbać o budowanie poprawnych relacji opartych na szacunku i uczciwości oraz służbie drugiemu człowiekowi. Dokument podkreśla także, że umacniając wiarę w nierozzerwalność małżeństwa koniecznym jest propagowanie postawy oddania, miłości i służby⁴⁵.

Realizacja funkcji pasterskiej, czyli królewskiej przejawia się w służebnym charakterze sprawowanych urzędów i posług, z uwzględnieniem działalności wielorakich zrzeszeń (grup, ruchów, stowarzyszeń i wspólnot), chrześcijańskim stylu życia związanym z apostołskim nastawieniem wszystkich ochrzczonych oraz diakonijnej działalności charytatywno-społecznej (Caritas)⁴⁶.

⁴⁰ Tamże, s. 5.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 20.

⁴³ Tamże, s. 19.

⁴⁴ Tamże, s. 15.

⁴⁵ Tamże, s. 8.

⁴⁶ R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 185-209.

Dokument przedsynodalny, podejmując kwestie działalności grup formacyjnych, zauważa, że są one jednym z ważniejszych miejsc wysłuchiwania ludzi młodych, w których mogą wymieniać poglądy i spostrzeżenia⁴⁷, pozwalając jednocześnie na ich *podmiotowe potraktowanie*⁴⁸. Dają one okazje do indywidualnego spotkania z duszpasterzem oraz do *doświadczenia wspólnoty z innymi wierzącymi*. Ich funkcjonowanie pokazuje, że młodzi chcą być ze sobą, konfrontować się i nawzajem poznawać, doświadczając atmosfery radości generowanej przez zabawę, rekreację i muzykę⁴⁹.

Dokument, odpowiadając na pytanie o instytucjonalne i pozainstytucjonalne zrzeszenia młodzieżowe odnoszące największy sukces w kręgach kościelnych w Polsce, wymienia i charakteryzuje ich różne typy. Wspomina on o *grupach kościelnych* pozwalających na budowanie *relacji przyjaźni, nastawionych na działanie, rozrywkę i zabawę*. Podkreśla także, że dużym zainteresowaniem cieszą się inicjatywy odpowiadające na potrzebę pogłębionej relacji z Bogiem oraz pozwalające młodym ludziom sprawdzić się fizycznie, wymagające dużego wysiłku, przykładowo wymieniając odprawiane w nocy drogi krzyżowe oraz piesze pielgrzymki. Dokument zauważa, że są to *grupy odpowiednio wypromowane, profesjonalnie prowadzone i umiejętnie wykorzystujące zdobycze technologii*⁵⁰. Charakteryzując z kolei *wspólnoty formacyjne*, dokument podkreśla, że oferują one, zawartą w procesie formacji, *konkretną wizję rozwoju*, przyciągając młodych swoim radykalizmem i zapewniając *poczucie budowania długotrwałych więzi i pełniejszych relacji*⁵¹. Mówi też o dających możliwość wyrażania uczuć i emocji *wspólnotach o profilu charyzmatycznym* dokument zauważając, że ich spotkania na poziomie krajowym, diecezjalnym czy dekanalnym mają charakter modlitewno-integracyjny, dając

⁴⁷ Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz. Polska, dz. cyt., s. 4.

⁴⁸ Tamże, s. 10.

⁴⁹ Tamże, s. 10-11.

⁵⁰ Tamże, s. 9-10.

⁵¹ Tamże, s. 10.

poczucie jedności i siły z bycia dużą wspólnotą. Dokument wspomina także o *wspólnotach charytatywnych* oferujących konkretne działania, w które młodzież może się angażować, pomagając innym, podkreślając, że w ten sposób *czują się oni potrzebni, podnosząc swoją samoocenę.* Dokument wymieniając i charakteryzując różne typy zrzeżeń młodzieżowych w Polsce, wskazuje także na organizacje patriotyczne odpowiadające na potrzebę zakorzenienia w tradycji i wartościach, pomagające w promocji autorytetów, pamięci o przodkach i wszelkie działania na rzecz Ojczyzny⁵². Uszczegóławiając prowadzony opis, dokument zauważa, że pośród różnych inicjatyw wskazywanych w poszczególnych diecezjach zwracano uwagę na powszechną obecność w parafiach Ruchu Światło-Życie, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz Drogi Neokatechumenalnej⁵³. Dokument zauważa też, że młodzież, która chcąc uczestniczyć we wspólnotach kościelnych, najczęściej wybiera Ruch Światło-Życie (Oaza), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Liturgiczną Służbę Ołtarza, które mają sprecyzowany profil formacyjny⁵⁴. Młodzi wybierają też grupy skoncentrowane na działaniach apostołskich (Szkolne Koła Caritas, grupy nowej ewangelizacji), angażują się w inicjatywy misyjne (Kolędniczy Misyjni, Szkoła Animacji Misyjnej, Młodzi Misjom) i zapewniające rozwój osobisty (schole, harcerstwo). Dokument zauważa, że starsza młodzież studiująca w dużych miastach ma możliwość korzystania z duszpasterstwa akademickiego, jak też że zauważalny jest wzrost zainteresowania grupami modlitewnymi (koła różańcowe, kręgi biblijne) i formacyjnymi (Neokatechumenat, Ruch Czystych Serc)⁵⁵.

Dokument, oprócz charakterystyki zrzeżeń, w których działalność angażuje się polska młodzież, omawia innego rodzaju formy pracy duszpasterstwa młodzieży. Zwraca on uwagę na pielgrzymki, w których uczestniczą zwłaszcza maturzyści, przywoływane już re-kolekcje, warsztaty i obozy młodzieżowe, różnego rodzaju spotkania

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 11.

⁵⁴ Tamże, s. 14.

⁵⁵ Tamże.

młodych, spotkania ewangelizacyjne, podkreślając zarazem, że są one dobrą okazją do tego, aby *być z młodymi* całą dobę, poznając ich, a zarazem stwarzając im możliwość *poznania siebie*⁵⁶. Dokument podkreśla, że ważną rolę w polskim duszpasterstwie młodzieży odgrywa organizowane od ponad 20. lat corocznie ogólnopolskie Spotkanie Młodych Lednica 2000, będące całonocnym czuwaniem przed Zesłaniem Ducha Świętego. Biorący w nim udział dziesiątki tysięcy młodych ludzi poprzez stosowane tam różne metody i formy poznają inne sposoby *przeżywania wiary oparte na wrażeniach i entuzjazmie*⁵⁷. Dokument, wspominając także o Europejskich Spotkaniach Młodzieży Taize, w których uczestniczy co roku wiele tysięcy młodych ludzi, zauważa, że wokół tych spotkań w wielu parafiach wytworzył się ruch Taize, który gromadzi młodzież modlącą w tym duchu. Według dokumentu obydwie wspomniane inicjatywy łączy kilka istotnych cech. *Są to wydarzenia dobrze zorganizowane i odpowiednio nagłośnione przez media*, powszechnie dostępne. Podkreślając, że omawiane formy duszpasterskie poprzedza długofalowe, w tym duchowe, przygotowanie i że są później systematycznie kontynuowane, zauważa, że zwykle występują one jako integralna część duszpasterstwa młodzieży w parafiach lub na poziomie diecezjalnym⁵⁸.

Dokument szczególną uwagę poświęca Światowym Dniom Młodzieży, które odbyły się w Polsce w 2016 roku, zauważając, że w wielu miejscach przygotowanie do ich przebiegu stało się impulsem do ożywienia duszpasterstwa młodzieży⁵⁹. Widocznym jest fakt, że młodzież, która zaangażowała się w przygotowanie do ŚDM, została nieraz przy parafiach, włączając się w życie wspólnot. Dokument zauważa, że żyjąc wspomnieniami swoich doświadczeń, mobilizują oni siebie i duszpasterzy do podejmowania kolejnych wyzwań, co owocuje pogłębianiem życia duchowego przez wspólne rozważanie Ewangelii, odmawianie Liturgii Godzin, angażowaniem się w działalność

⁵⁶ Tamże, s. 5.

⁵⁷ Tamże, s. 17.

⁵⁸ Tamże, s. 18.

⁵⁹ Tamże.

wolontariacką⁶⁰. Dokument podkreśla też, że od wielu lat programy formacyjne dla młodzieży oparte są na orędziach papieży na kolejne ŚDM i że cały kraj bierze udział w duchowych przygotowaniach do tych wydarzeń⁶¹.

Dokument, doceniając rolę ŚDM, które nie tylko zaowocowały zdobyciem nowych znajomości i poznaniem obcych kultur, ale pozwoliły także na poszerzenie horyzontów patrzenia na świat, budowanie poczucia bliskości z drugim człowiekiem oraz różnorodność życia religijnego, podkreśla, że jednym z ważniejszych zadań duszpasterstwa młodzieży w Polsce jest podtrzymywanie zrodzonego w czasie ŚDM zapału, co wymaga systematycznej pracy i pełnego zaangażowania duszpasterzy⁶².

Dokument podkreśla, że ważną rolę w polskiej rzeczywistości ekklezjalnej odgrywają duszpasterstwa akademickie. Są one prowadzone są przez księży diecezjalnych, często oddelegowanych do typu pracy, lub przez wspólnoty zakonne. W ich ramach można się uczyć modlitwy, wspólne korzystać z sakramentów, doświadczyć formacji i towarzyszenia duchowego⁶³.

Dokument zauważa, że jednym z najistotniejszych elementów duszpasterstwa młodzieżowego jest *bycie blisko ludzi młodych i ich podmiotowe traktowanie*⁶⁴. Potrzebują oni obecności różnych osób w swoim życiu, osobistego towarzyszenia przy codziennych wyzwaniach i pełnego zaangażowania na drodze ich wzrastania⁶⁵. Chcą oni, aby obecni przy nich nauczyciele, duszpasterze i wychowawcy *byli z nimi*, słuchali ich, rozumieli i interesowali się ich sprawami⁶⁶. Powinni oni mieć świadomość dokonujących się w nich zmian, będąc otwarci na pomoc w kształtowaniu ich dojrzałej tożsamości, w której

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 19.

⁶² Tamże, s. 18.

⁶³ Tamże, s. 16.

⁶⁴ Tamże, s. 13.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

życie religijne będzie jej istotnym elementem⁶⁷. Powinni oni mieć czas dla młodych ludzi, wykazując się pełną otwartością i rozumieniem ich sposobu myślenia, akceptując tworzącą się ich tożsamość. Jest to szczególnie ważne w perspektywie ich braków doświadczanych w życiu rodzinnym⁶⁸. Dokument zauważa, że skuteczną pomocą młodym ludziom w rozeznaniu ich miejsca w życiu i Kościele wiąże się z wyjściem *poza własne schematy i poważne potraktowanie ich wizji świata*⁶⁹.

Ważną rolę w duszpasterstwie młodzieży ma do odegrania duszpasterz. Dokument podkreśla, że budując relacje i będąc nieustannie obecnym wśród ludzi młodych, może on ich lepiej poznawać. Prowadzi to do budowania zaufania i bezpieczeństwa, przez co daje się młodzieży poczucie wsparcia i zrozumienia⁷⁰. Takie indywidualne podejście do każdego człowieka może prowadzić do tego, że będzie stawać się on autorytetem w życiu młodzieży, ewangelizując ją swoją postawą⁷¹. Dokument zauważa, że duszpasterze starają się poznawać młodzież nie tylko w szkole podczas lekcji religii czy przygotowując ją do sakramentów bierzmowania i małżeństwa, ale także w internecie. Wykorzystują oni także do tego wydarzenia społeczności lokalnych (impresy sportowe i muzyczne), jak też przypadkowe spotkania na ulicy i w galerii handlowej⁷².

Dokument presynodalny zauważa, że do współtworzenia duszpasterstwa młodzieży należy zaprosić samą młodzież, która w większości

⁶⁷ Tamże, s. 6.

⁶⁸ Tamże, s. 13.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże, s. 6.

⁷¹ Tamże, s. 13. Potwierdzają to badania uczestników ŚDM 2016, którzy wskazują na ważną rolę duszpasterzy w religijnym dojrzwaniu młodzieży. To właśnie księża umożliwiają młodym doświadczenie religijne i wprowadzają ich w głębokie życie religijne. Młodzi są wdzięczni księżom za to, że służą im radą i rozmową. Jest to szczególnie ważne w okresie buntu, gdy mądry ksiądz może być wtedy dla młodych dużym autorytetem. Zob. W. Sadłoń, *Etapy socjalizacji religijnej i elementy postaw religijnych uczestników Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku*, dz. cyt., s. 42-43.

⁷² Tamże, s. 14.

jest *ambitna, ma potencjał i wolę bycia aktywną*, co wynika z charakterystycznego dla okresu młodzieńczego buntu, idealistycznego pragnienia zmian. Dokument zauważa, że stanowi to potencjał, który należy umiejętnie wykorzystać, traktując poważnie ludzi młodych oraz ich pomysły⁷³. Dokument zauważa, że pozwalając działać młodym w przestrzeni kościelnej, dajemy im możliwość realizowania swoich talentów, odkrywania swojego potencjału, sprawdzania swoich umiejętności. Jest to doskonała okazja, by mogli oni w bezpiecznych warunkach i życzliwej atmosferze kształtować swoją tożsamość, określając jej granice⁷⁴. Pisząc o działalności grup, dokument zauważa, że często ludzie młodzi są nie tylko *odbiorcami oferty* zaproponowanej przez kapłanów, ale sami je animują, biorąc odpowiedzialność za realizację swoich pomysłów⁷⁵. Podkreśla też, że młodzi zaangażowani w życie religijne oddziałują na swoich rówieśników osobistym świadectwem, co też wiąże się z koniecznością formowania ich do działalności ewangelizacyjnej⁷⁶.

Warto podkreślić, że dokument presynodalny zauważa, iż młodzież, chcąc dzielić się swoją wizją świata w mniej lub bardziej sformalizowanych wspólnotach, potrzebuje budowania bliskich relacji z rówieśnikami, wobec których będzie mogła w bezpiecznych warunkach wyrażać swoje opinie, konfrontować je z innymi i umacniać swoją motywację, biorąc przykład z innych⁷⁷. Dokument zauważa, że różne grupy odpowiednio prowadzone w środowisku kościelnym, *mogą odpowiedzieć na deficytową dziś potrzebę przynależności, która daje poczucie więzi, akceptacji i oparcia*⁷⁸. Dokument podkreśla też, że według młodzieży wspólnoty powinny być *przestrzenią osobistego rozwoju, pogłębiania wiary, dyskusowania, modlitwy i studium biblijnego*. Młodzież domaga się od zrzeczeń, aby dawały im *konkretny*

⁷³ Tamże, s. 21.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 10.

⁷⁶ Tamże, s. 15.

⁷⁷ Tamże, s. 13.

⁷⁸ Tamże.

*pomysł na aktywność, w której będą mogli się sprawdzić, podejmując odpowiedzialność*⁷⁹. Wskazuje przy tym na ewangelizację jako jeden z obszarów, w którym może się zaangażować. Mając poczucie, że zna swoich rówieśników i wie, jak do nich wyjść, podkreśla, że chętnie pójdzie na peryferie ewangelizować, oczekując jednak zaufania od duszpasterzy i stworzenia atrakcyjnej oferty religijnej dla swoich kolegów, wobec których będą świadczyć o wierze⁸⁰.

Dokument presynodalny pokazuje różne minusy polskiego duszpasterstwa młodzieżowego: niedomogi w sposobie przekazu religijnego w ramach homilii i katechezy oraz prowadzonych rekolekcjach, zawężanie rozumienia powołania tylko do drogi życia zakonnego czy kapłańskiego, brak rozpowszechnionego na szerszą skalę kierownictwa duchowego, braki w działalności zrzeczeń, wady pewnej grupy księży. Autor dokona teraz omówienia wspomnianych braków duszpasterstwa młodzieży w Polsce, aby w perspektywie zaproponować modyfikację podejmowanych działań.

Dokument, oceniając sposób przekazu religijnego w homiliach i katechizacji, podkreśla, że młodzież *oczekuje jasnego przekazu wiary z zastosowaniem zrozumiałego języka i nowych metod komunikacji, opartych na przeżyciu, doświadczeniu, a nie jedynie na suchym wyłożeniu oderwanych od życia formuł*⁸¹. Według młodzieży taki sposób przepowiadania jest przyczyną nierozumienia prawd wiary i nauczania moralnego Kościoła, które są dla niej rzeczywistością abstrakcyjną. Dokument zauważa, że wbrew pozorom młodzi nie chcą ustępstw wobec nauczania Chrystusa i Kościoła, ale oczekują jego jasnej wykładni, w której *będzie mniej moralizowania i potępienia nieaprobowanych zachowań, a więcej tłumaczenia trudnych do zrozumienia i zaakceptowania zasad moralnych*⁸².

Doceniając znaczenie rekolekcji i dni skupienia prowadzonych dla młodzieży szczególnie w kontekście odkrywania powołania,

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, s. 12.

⁸² Tamże.

dokument zauważa, że odznaczają się one małą kreatywnością duszpasterzy i mają zbyt teoretyczny charakter. Są one często prowadzone przez jedną osobę bez otwarcia się na pracę w ekipie, co wiąże się często z mówieniem jedynie o powołaniu do kapłaństwa lub do życia konsekrowanego danego zgromadzenia zakonnego bez pokazania różnorodności powołań w Kościele⁸³.

Dokument krytycznie odnosi się do prowadzonego w Polsce kierownictwa duchowego, zauważając, że nie jest ono czymś rozpozszechnionym na szerszą skalę⁸⁴. Dokument podkreśla, że chociaż jego elementy spotyka się w trakcie sprawowania sakramentu pokuty czy w trakcie indywidualnych rozmów podczas rekolekcji, dni skupienia i pielgrzymek i że coraz częściej zachęca się młodych ludzi do korzystania z niego, to nie ma odpowiednich struktur, w których mogłoby się ono odbywać⁸⁵. Dokument zwraca także uwagę na fakt, że słabością polskiego duszpasterstwa młodzieży w kontekście rozpoznawania powołania ludzi młodych jest ograniczenie jego rozumienia tylko jako wezwania do życia konsekrowanego (kapłańskiego bądź zakonnego). Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest takie przedstawianie istoty powołania w ramach realizowanych w Polsce głównych inicjatyw powołaniowych: modlitwy o powołania, niedziele powołaniowe, koła przyjaciół powołań⁸⁶. Dokument zauważa, że jedynie we wspólnotach formacyjnych (grupy, stowarzyszenia itp.), w zależności od ich charyzmatu, podejmowany jest temat *powołania w odniesieniu do drogi życiowej* (kapłaństwa, konsekracji, małżeństwa), nie utożsamiając go z wyborem drogi zawodowej⁸⁷. Dokument, doceniając wymienione już wcześniej wielorakie inicjatywy duszpasterstwa powołaniowego, wskazuje jednak na fakt, że oprócz zawężania istoty powołania, jest *ono słabe, mało angażujące i okazjonalne*⁸⁸.

⁸³ Tamże, s. 26.

⁸⁴ Tamże, s. 19.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, s. 15.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, s. 16.

Część krytycznych uwag dokumentu dotyczy działalności różnego typu zrzeżeń. Doceniając rolę wspólnot formacyjnych w procesie rozwoju młodzieży, zauważa on, że stawia się im *zarzut ekskluzywizmu: często tworzą się z nich hermetycznie zamknięte środowiska, które nie dopuszczają osób z zewnątrz*⁸⁹. Charakteryzując z kolei wspólnoty o wyraźnym profilu charyzmatycznym, w których młodzież wyraża swoje uczucia i emocje, które to procesy są ważne w wieku młodzieńczym, dokument zauważa, że *nie powodują one głębszej przemiany w perspektywie całego życia*⁹⁰. Ukazując z kolei znaczenie wspólnot charytatywnych oferujących możliwość konkretnych działań służących pomocy ludziom potrzebującym, dokument zauważa, że *często (...) brakuje w tych grupach pogłębienia motywacji do dawania siebie innym*⁹¹. Warto w tym miejscu podkreślić, że dokument presynodalny zauważa, iż młodzież, chcąc dzielić się swoją wizją świata w mniej lub bardziej sformalizowanych wspólnotach, potrzebuje budowania bliskich relacji z rówieśnikami, wobec których będzie mogła w bezpiecznych warunkach wyrażać swoje opinie, konfrontować je z innymi i umacniać swoją motywację, biorąc przykład z innych⁹². Dokument zauważa, że różne grupy odpowiednio prowadzone w środowisku kościelnym *mogą odpowiedzieć na deficytową dziś potrzebę przynależności, która daje poczucie więzi, akceptacji i oparcia*⁹³. Dokument podkreśla też, że według młodzieży wspólnoty powinny być *przestrzenią osobistego rozwoju, pogłębiania wiary, dyskusowania, modlitwy i studium biblijnego*. Młodzież domaga się od zrzeżeń tego, aby dawały im *konkretny pomysł na aktywność, w której będą mogli się sprawdzić, podejmując odpowiedzialność*⁹⁴. Wskazuje przy tym na ewangelizację jako jeden z obszarów, w którym może się zaangażować. Mając poczucie, że zna swoich rówieśników i wie, jak do nich wyjść,

⁸⁹ Tamże, s. 10.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże, s. 13.

⁹³ Tamże

⁹⁴ Tamże.

podkreśla, że chętnie pójdzie na peryferie ewangelizować, oczekując jednak zaufania od duszpasterzy i stworzenia atrakcyjnej oferty religijnej dla swoich kolegów, wobec których będą świadczyć o wierze⁹⁵.

Kolejnym minusem polskiego duszpasterstwa młodzieży jest postawa części duchownych. Dokument, doceniając ich postawę w perspektywie doświadczeń związanych z organizowanymi w 2016 roku ŚDM, pokazuje, że mamy do czynienia z dwoma rodzajami duszpasterzy. Część z nich zaangażowała się w przygotowanie i przebieg ŚDM, traktując to wydarzenie długofalowo, będąc zarazem liderami w kolejnych inicjatywach. Byli jednak duszpasterze angażujący się w ŚDM akcyjnie, nie przygotowując wcześniej ludzi młodych do udziału w nich. Dokument zauważa, że zabrakło też ich zaangażowania po ŚDM, przez co zgromadzona jednorazowo młodzież wycofała się z dalszej aktywności⁹⁶. Warto w tym miejscu podkreślić, że młodzież domaga się od swoich duszpasterzy spójności między tym, co oni przepowiadają, z tym, jak sami żyją. Młodzież oczekuje tego, że postawa ludzi Kościoła będzie podobna do papieża Franciszka, będącego dla nich przykładem skromności, prostoty, ubóstwa, pokory i ofiarności. Według nich przewodnik w życiu wiary ma dawać radosne świadectwo radykalizmu, konsekwentnie krocząc drogą swego powołania. Duszpasterze młodzieży mają być blisko ludzi młodych, traktując ich podmiotowo. Dokument podkreśla, że młodzież jest gotowa przyjmować zasady i wymagania wtedy, gdy są one *poparte osobistym doświadczeniem innych*⁹⁷. Warto też zauważyć, że według dokumentu młodzież domaga się również od swoich duszpasterzy i całego Kościoła instytucjonalnego refleksji nad stanem religijności młodzieży w Polsce, chcąc włączyć się w powyższą refleksję. Zastanawia się ona nad tym, dlaczego nie ma ludzi młodych na tradycyjnych nabożeństwach w parafiach, ale są oni obecni na czuwaniach modlitewnych czy spotkaniach typu ŚDM oraz dlaczego wielu ich

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże, s. 18.

⁹⁷ Tamże, s. 13.

rówieśników nie interesuje się wspólnotą Kościoła albo traktują ją jako zło konieczne⁹⁸.

Ukazany w dokumencie obraz polskiego duszpasterstwa młodzieży jest obrazem realistycznym, zawierającym mocne i słabe strony. Choć powstał on w 2017 roku, to wiele zawartych w nim diagnoz, jak też propozycji kierunków działań nie straciło z aktualności. Warto zauważyć, że pewne propozycje zmian są zbieżne z propozycjami zawartymi w *Christus vivit*. Spróbujmy teraz zestawzić obydwa dokumenty, aby wyprowadzić kierunki rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce.

4. Kierunki rozwoju polskiego duszpasterstwa młodzieży

Po przedstawieniu wizji duszpasterstwa młodzieży zawartej w *Christus vivit*, jak też jego obrazu zawartego w dokumencie presynodalnym, autor ukazuje pewne kierunki działań na przyszłość. Pozostaną one na pewnym poziomie uogólnienia – ich ukonkretnianie ma się odbywać *na drodze synodalnej* z udziałem młodzieży w konkretnych uwarunkowaniach lokalnych.

Franciszek w swojej adhortacji *Christus vivit* zwraca uwagę na fakt, że tworząc propozycję duszpasterstwa młodzieży, należy skorzystać z propozycji samych ludzi młodych, pisze też o konieczności poszukiwania, zaproszenia, wezwania, *które przyciągałoby ich do doświadczenia Pana*, co ma stanowić jedną z głównych linii działania Kościoła (202-203, 209). W realizacji tej linii dużą rolę powinna odgrywać sama młodzież, która najlepiej wie, jak znaleźć atrakcyjną drogę prowadzącą do rówieśników. Z kolei dokument presynodalny zauważa, że należy zaprosić młodych do współtworzenia duszpasterstwa młodzieży, wykorzystując ich potencjał, dając im możliwość realizowania swoich talentów i formując do działalności ewangelizacyjnej. Dokument ukazuje konkretne przykłady zaangażowania młodych w różne przestrzenie działalności duszpasterstwa młodzieży w Polsce. Trzeba rozwijać powyższy kierunek działań zaproponowany w dwóch przywoływanych dokumentach, zapraszając młodych do

⁹⁸ Tamże, s. 14.

współtworzenia, a następnie realizowania koncepcji duszpasterstwa młodzieży, co z jednej strony będzie stanowić wyraz ich podmiotowego traktowania, a z drugiej przyczyni się do tego, że nie będzie ono oderwane od potrzeb i oczekiwań młodzieży. Dobrym przykładem takich działań jest trwający od 2019 roku w diecezji warszawsko-praskiej synod młodych⁹⁹.

Budując koncepcję duszpasterstwa młodzieży, można posługiwać się kluczem funkcji podstawowych, których realizacja służy urzeczywistnianiu się istoty Kościoła. Zastanawiając się nad odnową funkcji prorockiej, trzeba mieć na uwadze wskazania Franciszka zawarte w *Christus vivit* odnoszące się do znaczenia pierwszego przepowiadania i głoszenia kerygmatu, które powinno być realizowane w języku zrozumiałym przez młodzież, będącym językiem *bliskości, bezinteresownej, relacyjnej i egzystencjalnej miłości, która dotyka serca, dociera do życia, rozbudza nadzieję i pragnienia, mające rozbudzić głębokie doświadczenie wiary* (210-211). Franciszek z naciskiem podkreśla, że *głoszone słowo Pana jest zawsze żywe i skuteczne* (229). W tym

⁹⁹ Postawił on sobie do realizacji 12 celów: 1. **Refleksja** nad stanem duszpasterstwa młodych w diecezji warszawsko-praskiej; 2. **Formacja** liderów świeckich duszpasterstwa młodych i wsparcie osób zajmujących się duszpasterstwem młodych; 3. Zapoznanie się z **obrazem kościoła diecezjalnego** w oczach młodych diecezji; 4. Wspólne **poszukiwanie** nowych propozycji duszpasterskich dla młodych; 5. **Formy i potrzeby** – wspólna dyskusja nad istniejącymi formami duszpasterstwa młodych (złoty, spotkania, wspólnoty i grupy młodzieżowe, wolontariat itp.); 6. **Duszpasterze** – formacja duszpasterska kapłanów diecezji w kontekście duszpasterstwa młodych; 7. **Powołanie** – duszpasterstwo młodych jako miejsce rozeznawania powołania; 8. **Komunia** – integracja środowisk zajmujących się duszpasterstwem młodych; 9. **Relacje** – refleksja nad relacją duszpasterz – młodzi i podmiotowością młodych; 10. **Propozycje** duszpasterskie dla parafii; 11. **Dobre praktyki** – opracowanie linii dobrych praktyk – co wychodzi, co nie wychodzi, co można wykorzystać w innych miejscach, czym się podzielić z innymi; 12. **Przestrzeń** – stworzenie przestrzeni dla młodych w duszpasterstwie. W ramach jego trwania przeprowadzono badania internetowe wśród młodzieży dotyczące, między innymi, postrzegania przez nich duszpasterstwa młodzieży realizowanego w diecezji oraz parafiach i ich oczekiwań na przyszłość. Zob. *Synod Młodych w Diecezji Warszawsko-Praskiej*, <https://florianska3.pl/> (dostęp 13.07.2020).

kontekście papież zauważa, że brakuje u *kapłanów braku staranności w przygotowaniu homilii i głoszenia słowa Bożego* (41). Trzeba w tym miejscu przywołać także dokument presynodalny pokazujący, że *młodzież oczekuje jasnego przekazu wiary z zastosowaniem zrozumiałego języka i nowych metod komunikacji, opartych na przeżyciu, doświadczeniu, a nie jedynie na suchym wyłożeniu oderwanych od życia formuł*, w którym nie będzie moralizowania i abstrakcyjności, będąc zarazem ukierunkowanym na pogłębienie motywacji postaw. Realizacja powyższych wskazań wymaga przeprowadzenia ogólnopolskich badań dotyczących percepcji przepowiadania kościelnego, w tym przepowiadania do młodzieży, z uwzględnieniem zarówno wymiaru materialnego, jak i formalnego. Ich owoce powinny być uwzględnione w ramach formacji homiletycznej kleryków, jak formacji stałej księży. Przy jej realizacji warto odwoływać się do nauczania Magisterium zawartego chociażby w *Dyrektorium homiletycznym* z 2015 roku, jak też w adhortacji *Evangelii gaudium* dużo miejsca poświęcającej zasadom przepowiadania kerygmatycznego i głoszeniu homilii (zob. nr 99-175). W prowadzonej formacji, jak też praktyce duszpasterskiej trzeba zwracać uwagę na to, aby język przepowiadania Dobrej Nowiny do młodzieży był językiem dostosowanym do jej mentalności, unikając zarazem uproszczeń i spłylenia głoszonych prawd. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na język, którym posługuje się Franciszek, przemawiając do młodych. Jest to język egzystencjalny, obrazowy, zawierający porównania z życia codziennego, pozbawiony teologicznych żargonów. Może taki sposób przepowiadania Franciszka sprawia, że w połączeniu ze spontanicznością i spektakularnymi gestami papież trafia do swoich słuchaczy, przemawiając do wyobraźni i pobudzając do działania¹⁰⁰.

Zbadania domaga się także percepcja lekcji religii w polskiej szkole. Przywołane wcześniej dane wskazują na to, że z roku na rok zmniejsza się liczba młodzieży uczęszczającej na te lekcje. Warto szukać wielorakich przyczyn istniejącego stanu rzeczy, biorąc też pod uwagę

¹⁰⁰ M. Fiałkowski, *Papieża Franciszka inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży*, „Polonia Sacra” 2016 nr 4, s. 90-91.

refleksję Franciszka zawartą w *Christus vivit* podkreślającego, że *szkoła, w kontekście* wyników duszpasterstwa skoncentrowanego na nauce religii, które często okazuje się *niezdolne do wzbudzenia trwałych doświadczeń wiary, potrzebuje pilnej samokrytyki* (221). Trzeba nieustannie podnosić merytoryczny i formalny poziom lekcji religii w szkole, biorąc pod uwagę dokument presynodalny wskazujący na to, że szkoła daje możliwość ich obserwowania i słuchania wielu młodych ludzi, jak też dostarcza okazji do osobistego kontaktu z osobami niemającymi kontaktu z duszpasterstwem parafialnym. Potrzeba nieustannego podnoszenia poziomu kształcenia katechetycznego kleryków oraz osób świeckich pragnących zostać katechetami, jak też dbania o stałą formację tych, którzy już katechizują, mając na względzie zarówno jej wymiar duchowy, jak też merytoryczny. Warto w tym miejscu podkreślić, że odnowy wymagają rekolekcje szkolne prowadzone dla młodzieży, które nie mogą ograniczać się tylko do mszy św. z homilią¹⁰¹. Przygotowując tego typu rekolekcje, trzeba także wziąć pod uwagę głosy młodzieży, jak też zaprosić ją do ich współtworzenia. Wszystkie podejmowane działania mają w perspektywie posłużyć *ewangelizacyjnemu* traktowaniu lekcji religii w szkole, dzięki czemu można wpłynąć na pogłębienie motywacji wyborów wynikających z wiary tak, aby odpowiadała ona na problemy współczesnego człowieka. Może to też zwiększyć zasięg odbiorców Dobrej Nowiny, docierając również do osób niemających kontaktu z Kościołem¹⁰².

Prowadzone badania powinny nie tylko objąć kwestie percepcji przepowiadania dla młodzieży czy lekcji religii, ale także postaw, stanu religijności młodzieży, jak też jej odbioru duszpasterstwa. Będzie to dobrą realizacją postulatu Franciszka zawartego w *Christus*

¹⁰¹ Na temat sposobu oraz metod i form prowadzenia rekolekcji szkolnych zob. W. Przygoda, *Blaski i cienie rekolekcji szkolnych*, „Homo Dei” 2004 nr 1, s. 25-35; S. Janiga, M. Chmielewski, *Rekolekcje szkolne w polskiej praktyce katechetycznej*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 1/2013, s. 5-21.

¹⁰² P. Tomasiak, *Lekcja religii – odpowiedzialna praca na rzecz polskiej szkoły*, dz. cyt., s. 65-66.

vivit zwracającego uwagę na konieczność dokonania *analizy sytuacji młodzieży, aby rozpoznać najbardziej odpowiednie programy duszpasterskie* (103), jak też dokumentu presynodalnego wzywającego do refleksji nad stanem religijności młodzieży w Polsce. Uzyskane wyniki badań socjologicznych powinny stać się w perspektywie wskazówką dla pracy duszpasterskiej Kościoła¹⁰³.

Ważną kwestią w duszpasterstwie młodzieży powinny odgrywać media społecznościowe. Franciszek zauważając w *Christus vivit*, że *cechą dzisiejszego świata jest środowisko cyfrowe*, podkreślił, że *internet i sieci społecznościowe są obecnie nieodzowną przestrzenią, aby dotrzeć i angażować ludzi młodych (...) w inicjatywy i działania duszpasterskie* (86-87). Z kolei dokument presynodalny zauważa, że w polskim duszpasterstwie młodzieży często wykorzystuje się media społecznościowe, podkreślając zarazem, że może on być miejscem *pierwszego spotkania młodego człowieka z Kościołem, który odpowie na jego pytania o wiarę czy wątpliwości egzystencjalne*. Budujące się w ten sposób relacje wirtualne, dzięki odpowiedniemu zaangażowaniu i atrakcyjnej ofercie, mogą stać się początkiem realnej relacji. Trzeba dalej rozwijać kierunek działań związanych z wykorzystywaniem mediów społecznościowych w duszpasterstwie młodzieży, angażując do tego ukształtowanych religijnie i osobowościowo młodych. Podejmując tego typu działania, należy zwrócić szczególnie uwagę na to, aby miały one przede wszystkim charakter preewangelizacyjny. Wielorakie działania duszpasterskie w sieci nie mogą nigdy zastąpić realnych spotkań w żywej wspólnoty Kościoła, która razem się modli, uczestniczy w Eucharystii i korzysta z sakramentu pokuty. Wielkim wyzwaniem stojącym przed duszpasterstwem młodzieży jest wypracowanie takiego modelu prowadzenia rekolekcji internetowych, aby w perspektywie prowadziły one do realnego spotkania uczestniczących w nich osób w wybranych parafiach, w których będą oni mogli skorzystać z sakramentu pokuty i wziąć udział w Eucharystii.

¹⁰³ J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, dz. cyt., s. 198.

Powyższy postulat wpisuje się także w odnowę realizacji funkcji kapłańskiej w szerokim kontekście duszpasterstwa młodzieży związanym z nauczaniem Franciszka podkreślającego w *Christus vivit*, że ważną rolę w tym duszpasterstwie powinny odgrywać sakramenty, szczególnie Eucharystii i pokuty (229). Kwestię życia sakramentalnego porusza także dokument presynodalny, pisząc o przygotowaniu do sakramentu bierzmowania oraz małżeństwa, jak też sprawowaniu sakramentu pokuty. W kwestii przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania dokument podkreśla, że odbywa się ono często w małych grupach w parafiach, będąc też okazją do poznania młodych. Warto w tym kontekście postawić pytanie o praktyczną realizację *Wytycznych KEP dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania z 2017 roku*. W ilu polskich diecezjach zmodyfikowano to przygotowanie, biorąc po uwagę powyższy dokument? Czy podejmuje się, wraz z młodzieżą, refleksję nad poziomem i efektywnością tego przygotowania tak, aby sakrament bierzmowania nie był sakramentem *pożegnania z Kościołem*?

Ważną kwestią jest w duszpasterstwie młodzieży powinno odgrywać sprawowanie sakramentu pokuty, jak też kierownictwo duchowe, co stanowi część duszpasterstwa indywidualnego. Będąc uzupełnieniem duszpasterstwa zwyczajnego, nie może ono być w Kościele pomijane, stanowiąc Jego odpowiedź na sytuację człowieka w szczególnych okresach jego życia¹⁰⁴. Na rolę duszpasterstwa indywidualnego zwraca uwagę Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*, podkreślając konieczność głoszenia Ewangelii od osoby do osoby oraz dialogicznego podchodzenia do rozmówców¹⁰⁵. Również w *Christus vivit* pojawiają się wezwania do indywidualnego, związanego z jego *śłuchaniem i towarzyszeniem*, podejścia do każdego młodego człowieka (291-292). Z kolei dokument presynodalny podkreśla, że niektóre z przestrzeni duszpasterstwa dają możliwość wprowadzenia *elementów duszpasterstwa indywidualnego*, pisząc o indywidualnych

¹⁰⁴ A. Tomkiewicz, *Duszpasterstwo indywidualne*, w: red. R. Kamiński, *Teologia pastoralna szczegółowa*, dz. cyt., s. 599.

¹⁰⁵ Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium*, dz. cyt., nr 127-128.

rozmowach, sakramencie spowiedzi czy kierownictwie duchowym. Pisząc też, że młodzi zachęceni są do regularnego przeżywania sakramentu pokuty, przykładowo przy okazji pierwszych piątków miesiąca i zauważając, że w czasie jego sprawowania pojawiają się elementy kierownictwa duchowego, podkreśla zarazem, że ta praktyka nie jest czymś powszechnie realizowanym w polskim duszpasterstwie. Wydaje się, że jest to jedna z najważniejszych kwestii domagających się zmiany w polskim duszpasterstwie młodzieży, które zbyt mały nacisk kładzie na pomoc w odczytywaniu życiowego powołania, ograniczając jego rozumienie tylko jako wezwanie do życia konsekrowanego (kapłańskiego bądź zakonnego). Rodzi się w tym miejscu pytanie o relację między duszpasterstwem młodzieży a szeroko rozumianym duszpasterstwem powołań. Trzeba nieustannie podejmować wielorakie działania pokazujące duszpasterzom znaczenie i rolę kierownictwa duchowego, ucząc ich tej *sztuki* i zachęcając do jej prowadzenia. Wymaga to, między innymi, ukazywania istoty tożsamości kapłanów z podkreśleniem, że mają oni właściwie i profesjonalnie *towarzyszyć* młodym na drodze wzrostu ich wiary. Aby mogli oni dobrze spełniać swoje posłannictwo, trzeba ich dobrze do tego przygotować. W tym kontekście należy postulować rozwój szkół formatorów dla duchowieństwa, które nie tylko będą podejmować kwestie towarzyszenia klerykom, ale również młodzieży. W ramach prowadzonych zajęć trzeba także uczyć *sztuki prowadzenia rozmowy duszpasterskiej*, szanującej wrażliwość młodzieży i jej chęć wejścia w głębsze relacje z Bogiem i z drugim człowiekiem¹⁰⁶. Trzeba w tym miejscu przywołać słowa Benedykta XVI wypowiedziane w czasie spotkania z kapłanami w katedrze w Warszawie w 2016 roku podkreślającego, że *wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli*

¹⁰⁶ Więcej na ten temat zob. S.M. Bałdyga, *Rozmowa w duszpasterstwie młodzieżowym, Wskazówki metodologiczne dla duszpasterzy i animatorów świeckich*, w: red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski, *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, dz. cyt., s. 213-233.

specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem¹⁰⁷. Papież podkreślając, że nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki, akcentował, że oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego. Z naciskiem podkreślił, że Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałymi, męskimi, zdolnymi do praktykowania duchowego ojcostwa¹⁰⁸.

Pomocą młodzieży w odczytywaniu życiowego powołania mają nie tylko służyć kapłani, zakonnice i zakonnicy, ale także, na co zwraca uwagę papież Franciszek w *Christus vivit, świeccy, profesjonaliści, a także wykwalifikowani młodzi ludzie* (291). Trzeba zadbać o całościową formację tych osób, dając im narzędzia do kompleksowego towarzyszenia ludziom młodym, pomagając im w rozwijaniu charyzmat słuchania służącemu też rozeznawaniu życiowego powołania. Warto też podkreślić konieczność dobrego przygotowywania kleryków do pełnienia tej posługi. Formując różne osoby do posługi towarzyszenia i słuchania młodych, trzeba zwracać uwagę na konieczność rozwijania wielorakich cech, o których pisze Franciszek w swojej adhortacji, zwracając szczególną uwagę na dążenie do świętości, poszanowanie wolności rozmówcy, brak postawy oceniającej (246). O cechach osób, które mają towarzyszyć młodym, pisze też dokument presynodalny, zauważając, że trzeba być blisko ludzi młodych i traktować ich *podmiotowo*.

Jednym z powołań życiowych jest powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Franciszek zauważając w *Christus vivit*, że trzeba dbać o koordynację i integrację duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa rodzinnego w procesie powołaniowym, podkreślił, że *konieczne jest przygotowanie do małżeństwa*, zauważając, że wymaga to *wychowania siebie samego, rozwijania najlepszych cnót, przede wszystkim miłości, cierpliwości, zdolności do dialogu i służby* (242, 265). Z kolei dokument poruszając kwestie przygotowaniu do małżeństwa zauważa, że

¹⁰⁷ Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem*, Warszawa 25 V 2016, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html (dostęp 7.07.2020).

¹⁰⁸ Tamże.

brakuje wzorców życia rodzinnego, podkreśla, że jego celem jest także wyrównywanie różnych jego dysfunkcji. Potrzebna jest w Polsce dalsza praca nad doskonaleniem i rozwojem *prowadzenia narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa*, jak także *towarzyszenie im w pierwszych latach życia małżeńskiego*, na co zwraca uwagę Franciszek w *Amoris laetitia* (205-230).

Mówiąc o odnowie funkcji kapłańskiej w kontekście duszpasterstwa młodzieży, należy także, zwracając uwagę na konieczność rozwoju różnych form religijności, zadbać o właściwe ustawienie priorytetów. Franciszek w *Christus vivit* zwracając uwagę na rolę przepowiadania słowa Bożego i sprawowania sakramentów, podkreśla też znaczenie adoracji Najświętszego Sakramentu, modlitwy kontemplacyjnej, dobrego przeżywania różnych okresów roku liturgicznego, nawiązywania do przykładów życia świętych, różnych przejawów pobożności ludowej, w tym pielgrzymek, wykorzystywania w duszpasterstwie oraz ewangelizacji teatru, malarstwa, muzyki i śpiewu, sportu, wycieczek na łonie natury (49-63, 224-229). Również dokument presynodalny, charakteryzując polskie duszpasterstwo młodzieżowe, pisze o pielgrzymkach, warsztatach i obozach młodzieżowych, różnego rodzaju spotkaniach młodych, działaniach ewangelizacyjnych, podkreślając też rolę corocznych ogólnopolskich Spotkaniach Młodych Lednica 2000 czy Europejskich Spotkaniach Młodzieży Taize. Nie negując znaczenia wielu metod i form działań duszpasterskich, w tym również mających charakter *religijnych eventów*, trzeba kłaść szczególny nacisk, tak jak postuluje papież Franciszek, *na głoszenie kerygmatu oraz posługę sakramentalną*, nie zapominając jednocześnie o indywidualnym podejściu do każdego człowieka. Mówiąc o posłudze sakramentalnej, trzeba podkreślić, że nie chodzi o związany z bezdusznym sprawowaniem sakramentów sakramentalizm, ale o takie ich sprawowanie, aby stwarzać możliwości jak najpełniejszego docierania do młodych łaski Bożej, która będzie przemieniać ich serca i umacniać w rozwoju wiary. Widoczny spadek poziomu uczestnictwa młodzieży w niedzielnej mszy św. czy też korzystania z sakramentu pokuty powinien być punktem

wyjścia do refleksji nad jego wielorakimi przyczynami i podjęciem odpowiednich działań.

Trzeba dotknąć kwestii *drzemiącego potencjału* osób przygotowujących, jak też biorących udział w Światowych Dniach Młodzieży. Dokument presynodalny wskazuje na to, że w wielu miejscach stały się one impulsem do ożywienia duszpasterstwa młodzieży. Niestety – również z powodu postawy niektórych duchownych zgasł rozbudzony wtedy zapal duszpasterski. Trzeba na nowo *rozpalić ducha* tych dni, zwracając się do osób biorących w nich udział oraz wskrzeszając część realizowanych wówczas inicjatyw. Nie można przy tym zapominać, że duszpasterstwo młodzieży powinno być rzeczywistością pluralistyczną, oferującą wielość różnych propozycji duszpasterskich. Bogactwo propozycji duszpasterskich może spowodować, że każdy z młodych ludzi poszukujących przestrzeni wzrostu w wierze i miłości znajdzie *coś dla siebie*.

Jednym z przejawów realizacji funkcji pasterskiej jest działalność różnych zrzeżeń, które powinny odgrywać ważną rolę w duszpasterstwie młodzieży. Zwraca na to uwagę Franciszek, podkreślając w *Christus vivit*, że w nich młodzi uczą się *umiłowania milczenia i zażyłości z Bogiem* (224) oraz że odgrywają one ważną rolę w *towarzystwie* (242). Również dokument presynodalny podkreślając ich znaczenie w duszpasterstwie młodzieżowym i zauważając, że mogą one odpowiedzieć na deficytową *potrzebę przynależności*, podkreśla, że powinny one być *przestrzenią osobistego rozwoju, pogłębiania wiary, dyskusowania, modlitwy i studium biblijnego*. Charakteryzując różnego rodzaju typy zrzeżeń działających w Polsce, dokument zwraca zarazem uwagę na pewne braki w ich działalności, pisząc o *ekskluzywizmie, emocjonalnym przeżywaniu wiary, braku pogłębienia motywacji służebności*. Prowadząc działalność formacyjną w różnego rodzaju grupach, warto zwracać uwagę na powyższe braki, korzystając chociażby z kryterium eklezyjalności zrzeżeń zaproponowanego przez Jana Pawła II w adhortacji *Christifideles laici*¹⁰⁹. Mają

¹⁰⁹ Papież zwracając uwagę na *koniczność istnienia wyraźnych i ścisłych kryteriów oceny i uznania zrzeżeń laikatu, określanych także jako „kryteria charakteru*

one być pewnym papierkiem lakmusowym wskazującym na to, czy prowadzona w nich formacja jest właściwa.

Franciszek zauważając w *Christus vivit*, że wielu młodych znajduje się w sytuacji głębokiego osierocenia, cierpiąc z powodu braku doświadczenia braku ojcostwa, *nieciągłości, eliminacji i upadku podstawowych pewników*, podkreśla rolę odpowiednich środowisk, w których młodzież doświadczy *serdecznej gościnności*. Jest to proces tworzenia *domu* czyli *rodziny*, w której buduje się więzi. Takimi miejscami *doświadczenia miłości* mają być parafie, oratoria, różne ośrodki młodzieżowe, ruchy i szkoły, w których trzeba *rozwijać i umacniać (...)* *zdolność do serdecznej gościnności*, oferując *drogi bezinteresownej miłości i promocji, afirmacji i rozwoju* (216-220). Wszędzie tam mają oni *doświadczyć Kościoła otwartych drzwi* (234). Z kolei dokument presynodalny podkreśla, że duszpasterstwo młodzieży powinno wyrównywać dysfunkcje pojawiające się w życiu rodzinnym młodych, budując relacje oparte na szacunku i uczciwości oraz służbie drugiemu człowiekowi, a także umacniać wiarę w nierozzerwalność małżeństwa, co związane jest z propagowaniem *postawy oddania, miłości i służby*.

kościelnego”, wymienia: *stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości, odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, świadectwo trwałej i autentycznej komunii, zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności*. Podkreśla też, że przedstawione przez niego kryteria weryfikują się przez konkretne rezultaty towarzyszące życiu i działalności rozmaitych stowarzyszeń ludzi świeckich, jak na przykład *ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako do źródła wspólnatomysłnej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś „odeszli”*. Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, Watykan 1985, nr 30.

Realizując powyższe postulaty, należy zadbać o to, aby wszystkie struktury kościelne stawały się *przestrzeniami doświadczenia miłości i akceptacji*. Trzeba zadbać o to, aby młodzi często *wykorzeni*, mogli doświadczyć takiej *przynależności* do środowiska chrześcijańskiego, w której spotkają ludzi dzielących tę samą wiarę w Boga, starających się nią dzielić, swobodnie o niej mówić i uczących się od siebie wzajemnie, jak nią żyć¹¹⁰. W sposób szczególny należy zadbać o to, aby takimi przestrzeniami były parafie. Zwracał na to uwagę Jan Paweł II w *Christifideles laici*, apelując o odnowę parafii i pisząc, że nigdy nie jest ona *strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej „rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności”, „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym”, „wspólnotą wiernych”*¹¹¹. Do odnowy parafii wzywa też Franciszek w *Evangelii gaudium*, podkreślając, że mają one być *środowiskami żywej komunii i uczestnictwa oraz żeby ukierunkowywały się całkowicie na misję*¹¹².

Odnowa duszpasterstwa młodzieży w kontekście realizacji funkcji pasterskiej powinna także obejmować ukierunkowanie na działalność wolontariacką i zaangażowanie społeczne. Franciszek w *Christus vivit* podkreśla, że wielu młodych jest gotowych angażować się w inicjatywy wolontariatu związane ze służbą dzieciom, osobom starszym, biednym, chorym oraz w działalność społeczną, co może stanowić pierwszy krok *do odkrycia lub ponownego odkrycia życia chrześcijańskiego i kościelnego* (170-172, 225). Również dokument presynodalny zauważa, że w Polsce wielu młodych działa *we wspólnotach charytatywnych* oferujących konkretne działania, przez co *czują się oni potrzebni, podnosząc swoją samoocenę*. Należy bardziej jeszcze ukierunkowywać młodych na tego typu działalność, pokazując wielorakie przestrzenie działań charytatywnych, w które mogą się angażować.

Jedną z takich przestrzeni może być *świat ludzi starych*. Biorąc pod uwagę prognozy GUS-u mówiące o tym, że w 2050 roku w Polsce

¹¹⁰ M. Fiałkowski, *Papieża Franciszka inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży*, dz. cyt., s. 92.

¹¹¹ Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laicii*, dz. cyt., nr 26.

¹¹² Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium*, dz. cyt., nr 28.

osoby mające 60 lat i więcej będą stanowiły 40,4% społeczeństwa¹¹³, należy uwrażliwiać młodzież na ich wielorakie potrzeby. Będzie to dobra realizacja nauczania Franciszka z *Christus vivit*, piszącego o konieczności wzajemnej wymiany między ludźmi starymi i młodymi, jak też ich wspólnego otwierania się na Ducha Świętego, co będzie stanowić *wspaniałe połączenie i dopełnienie*, gdyż *osoby starsze marzą, a ludzie młodzi mają wizje* (192). Papież odwołując się do słowa Bożego, wskazał młodzieży, aby nie traciła kontaktu z osobami starszymi, słuchając ich opowieści oraz podejmując ich doświadczenia i mądrość, co wpłynie na budowanie relacji międzypokoleniowej i rozwijaniu *pamięci zbiorowej* cementującej społeczeństwo (188-191).

Każde duszpasterstwo, w tym również duszpasterstwo młodzieży, musi się odznaczać *misyjnością*. Bardzo zwraca na to uwagę Franciszek, podkreślając w *Christus vivit*, że *ludzie młodzi, będąc zakochani w Chrystusie, są wezwani do świadczenia Ewangelii wszędzie poprzez swoje życie (...) nie bojąc się iść i nieść Chrystusa w każde środowisko, aż na peryferie egzystencjalne, także do tych, którzy wydają się najbardziej oddaleni i obojętni* (175-177). Papież podkreśla, że duszpasterstwo młodzieżowe musi być *duszpasterstwem misyjnym* (240). Według niego nie można zamykać się w swoich środowiskach, ale biorąc pod uwagę różne sytuacje młodych pamiętać, że *wszyscy oni, nikogo nie wykluczając, są w sercu Boga, a zatem także w sercu Kościoła* (235). Według papieża wzorem dla duszpasterstwa młodzieżowego pozwalającego ustrzec się przed elitarnością i pozwalającym być duszpasterstwem „ludowym”, jest postawa Jezusa wobec uczniów z Emaus (Łk 24, 13-35). Z kolei dokument presynodalny zauważa, że młodzież zaangażowana w duszpasterstwo młodzieży w Polsce zna swoich rówieśników i wie, jak do nich wyjść, podkreślając, że chętnie pójdzie na peryferie ewangelizować, oczekując zaufania od duszpasterzy. Rozwijając duszpasterstwo młodzieży w Polsce, trzeba podtrzymywać

¹¹³ GUS, *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014-2050*, Warszawa 2016, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/24/1/1/ludnosc_w_wieku_60_struktura_demograficzna_i_zdrowie.pdf (dostęp 15.07.2020).

ten zapal ewangelizacyjny młodych, umiejętnie ich wspierając i ukierunkowując oraz ucząc właściwie rozumianej tolerancji dla osób myślących inaczej. Trzeba też zadbać o to, aby w prowadzonej formacji, szczególnie w kontekście działań różnych grup i wspólnot, zwracać uwagę na konieczność kształtowania *postawy misyjnego* wyjścia tak, aby nie zamieniły się one w *kółka wzajemnej adoracji*. Za Franciszkiem trzeba nieustannie podkreślać, że na mocy sakramentu chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się *uczniem-misjonarzem* wezwanym do bycia *aktywnym podmiotem ewangelizacji*¹¹⁴.

Ważną kwestią pozostaje wypracowanie całościowej wizji szeroko rozumianego duszpasterstwa młodzieży w Polsce, połączenia jej z wizją pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce oraz koordynacja prowadzonych działań. Czy nie jest potrzebne *Dyrektorium Duszpasterstwa Młodzieży*? Biorąc pod uwagę fakt, że sekretariat Synodu poświęconego młodzieży określił jej granice wiekowe w przedziale 16-29 lat, należy zastanowić się nad uwzględnieniem w wypracowywanej wizji specyfikę różnych sytuacji egzystencjalnych. Inna przecież jest sytuacja młodzieży szkół średnich, studentów czy młodzieży pracującej. Zachowując niezmiennie priorytety dla wszystkich grup wiekowych, należy szczegółowo określić, jak będą one realizowane w poszczególnych sytuacjach. Nie można też zapominać, że duszpasterstwo młodzieży powinno być wpisane w całościową wizję pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce, którą wypracowuje Komisja Duszpasterstwa KEP, tworząc jednocześnie, mający charakter kierunkowy, ogólnopolski program duszpasterski. Powyższe kwestie wymagają dalszej, merytorycznej dyskusji.

* * *

Autor artykułu, inspirując się nauczaniem Franciszka zawartym w adhortacji apostołskiej *Christus vivit*, postanowił podjąć się zadania wskazania kierunkowych działań dotyczących odnowy i rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce. Mając świadomość, że jego

¹¹⁴ Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, dz. cyt., nr 119.

opracowanie nie wyczerpuje całości zagadnienia, zachęca czytelników do kontynuowania dalszej refleksji na ten temat.

Należy pamiętać, że realizacja duszpasterstwa młodzieży, tak jak każdego duszpasterstwa, wymaga ciągłej aktualizacji i konfrontacji ze zmieniającymi się warunkami społeczno-kulturowymi mającymi wpływ na świadomość i sposób działania ludzi. Zachowując niezmiennie, wynikające z refleksji nad Objawieniem, podstawy teologiczne, należy właściwie odczytywać *znaki czasu*, dostosowując prowadzone działania do okoliczności miejsca i wyzwań. W tym procesie nie należy zapominać o otwieraniu się na działanie Ducha Świętego, który, jak zauważa Franciszek w *Evangelii gaudium*, otwiera nowe drogi w odpowiedzi na oczekiwania młodzieży¹¹⁵. Nie można także zapominać, że w tym procesie ważne miejsce mają zająć ludzie młodzi, którzy są wezwani do współtworzenia duszpasterstwa młodzieżowego. Wszyscy mamy podążać *drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są*¹¹⁶.

Streszczenie

Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Christus vivit* pisząc, że *duszpasterstwo młodzieżowe w formie, w jakiej zwykliśmy je prowadzić, doznało naporu zmian społecznych i kulturowych*, zauważył, że *ludzie młodzi w tradycyjnych strukturach często nie znajdują odpowiedzi na swoje niepokoje, potrzeby, problemy i zranienia* (CHV 202). W perspektywie diagnozy papieskiej koniecznym staje się poszukiwanie nowego kształtu duszpasterstwa młodzieży tak, aby właściwie odpowiadało ono na jej potrzeby, uwzględniając wielorakie konteksty współczesnego świata kształtujące osobowość młodych ludzi.

Autor artykułu, inspirując się nauczaniem Franciszka zawartym w adhortacji apostolskiej *Christus vivit*, postanowił podjąć się zadania wskazania kierunkowych działań dotyczących odnowy duszpasterstwa młodzieży w Polsce. Punktem wyjścia w prowadzonych rozważaniach jest koncepcja duszpasterstwa młodzieży zawarta w adhortacji *Christus vivit* (1). Autor,

¹¹⁵ Tamże, nr 105.

¹¹⁶ Tamże, nr 25.

sięgając następnie do raportu przygotowanego na podstawie danych przekazanych z wszystkich polskich diecezji w 2017 roku przez Radę ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP w ramach przygotowania do XV Zwyczajnego Zgromadzenie Synodu Biskupów, przedstawił obraz polskiej młodzieży (2) oraz obraz realizowanego duszpasterstwa młodzieży w Polsce (3). Owoce jego refleksji jest wytyczenie kierunkowych działań na przyszłość (4).

Summary

In his apostolic exhortation *Christus vivit* Pope Francis said that *youth ministry, as traditionally carried out, has been significantly affected by social and cultural changes*, noticing also, that the young people *frequently fail to find in our usual programmes a response to their concerns, their needs, their problems and issues* (CHV 202). From the point of view of such papal diagnosis it seems necessary to search for the new form of the ministry so that it would meet the expectations of the youth, taking into account the numerous contexts of the modern world which are responsible for shaping the personalities of the young people.

The author of this article, inspired by the teaching of Pope Francis included in the apostolic exhortation *Christus vivit*, decided to address the task of identifying the main measures concerning the renewal of the youth ministry in Poland. The starting point of his deliberations is the concept of the youth ministry described in the apostolic exhortation *Christus vivit* (1). Next, on the basis of the report prepared in 2017 by the Polish Episcopal Conference Council for the Youth Ministry as part of the preparations for the XV Synod of Bishops and basing on the data passed on by all Polish dioceses, the authors presents the overview of the Polish young people (2) and the essence of the youth ministry in Poland (3). The result of this is defining the main measures and guidelines for the future (4).

Słowa kluczowe: adhortacja *Christus vivit*, obraz duszpasterstwo młodzieży w Polsce, odnowa duszpasterstwa młodzieży

Key words: apostolic exhortation *Christus vivit*; overview of the youth ministry in Poland, renewal of the youth ministry

Bibliografia

Bałdyga S.M., *Rozmowa w duszpasterstwie młodzieżowym. Wskazówki metodologiczne dla duszpasterzy i animatorów świeckich*, w: red. P. Ochotny,

- M.J. Tutak, T. Wielebski, *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Warszawa 2018, s. 213-233.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, Watykan 2006.
- Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem*, Warszawa 25 V 2016, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html (dostęp 7.07.2020).
- CBOS, Krajowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii, *Młdzież 2018*, Warszawa 2019.
- Długosz A., *Młdzieży duszpasterstwo*, w: red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 511-515.
- Fiałkowski M., *Papieża Franciszka inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży*, „Polonia Sacra” 2016 nr 4, s. 87-99.
- Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, Watykan 2013.
- Franciszek, Adhortacja *Christus vivit*, Watykan 2019.
- Instrumentum laboris synodu na temat młodzieży, Watykan 2018, <https://ekai.pl/dokumenty/instrumentum-laboris-synodu-nt-mlodziezy/> (dostęp 13.07.2020).
- Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laicii*, Watykan 1988.
- Janicki J., *Posługa uświęcania*, w: red. R. Kamiński, *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 221-289.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997.
- Kamiński R., *Parafia miejscem realizacji duszpasterstwa*, w: red. R. Kamiński, *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 11-77.
- Mariański J., *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Toruń 2018.
- Parzyszek C., *Przygotowanie do synodu biskupów Młdzież, wiara i rozeznanowanie powołania, październik 2018 r.*, „Collectanea Theologica” 87(2017) nr 3, s. 211-218.
- Sadłoń W., *Etapy socjalizacji religijnej i elementy postaw religijnych uczestników Światowych Dni Młdzieży w 2016 roku*, Warszawa 2016, s. 39, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_UKSW_SDM.pdf (dostęp 13.07.2020).
- Synod Biskupów o młodzieży 2018. Odpowiedzi na kwestionariusz. Polska*, bmw 2018 – w zbiorach autora.
- Święś K., *Obraz współczesnej młodzieży w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2014 nr 2, s. 33-54.

- Tomasik P., *Lekcja religii–odpowiedzialna praca na rzecz polskiej szkoły*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2014 nr 2, s. 55-73.
- Tomkiewicz A., *Duszpasterstwo indywidualne*, w: red. R. Kamiński, *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 599-625.
- Zaremba S.H., *Uczestnictwo w kulcie jako kanał komunikacji z sacrum w projekcie płynnej nowoczesności*, w: red. S.H. Zaręba, M. Zarzecki, *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Nadania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988-1998-2005-2017*, Warszawa 2018, s. 139-189.

Biogram

Ks. T. Wielebski: dr hab. teologii pastoralnej; prof. UKSW; prezbiter diecezji warszawsko-praskiej; Dyrektor Instytutu Nauk Teologicznych UKSW; kierownik Katedry Prakseologii Pastoralnej i Organizacji Duszpasterstwa INT UKSW, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej; Przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów; konsultor Komisji Duszpasterstwa KEP oraz Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia; redaktor naczelny „Warszawskich Studiów Pastoralnych”; autor m. innymi: *Dzień Pański w życiu katolików w Polsce* (2013) oraz współautor: *Postawy katolików praktykujących i odbiór duszpasterstwa parafialnego w diecezji siedleckiej. Diagnoza socjologiczna i postulaty pastoralne* (2017); *Duch, który żyje i ożywia. Teologiczno-pastoralne wymiary pneumatologii* (2019); kierunki badań: duszpasterstwo chorych i hospicyjne; świętowanie niedzieli, działalność rad duszpasterskich, współpraca teologii pastoralnej z naukami pozateologicznymi. E-mail: tomwielebski@gmail.com.

Ks. BRONISŁAW MIERZWIŃSKI

DUSZPASTERSTWO BEZROBOTNYCH. AKTUALNOŚĆ KONCEPCJI ABPA DAMIANA ZIMONIA

*Pastoral ministry of the unemployed validity of the concept developed
by archbishop Damian Zimonia*

Jednym z podstawowych skutków pandemii koronawirusa jest niewątpliwie pojawienie się bezrobocia w skali światowej. Największą potęgą ekonomiczną świata, jaką są Stany Zjednoczone, liczy już wiele milionów bezrobotnych. Ten problem dotyka boleśnie także polską gospodarkę. Mądre rządy Zjednoczonej Prawicy, zwłaszcza wysiłek premiera Morawieckiego i jego ekipy obniżył stopę bezrobocia do niebywale niskiego poziomu w granicach 5%¹. Stawiało to Polskę w czołówce światowej. Jeszcze kilkanaście lat temu średnia stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 18,1%, a ilość bezrobotnych wyniosła 3 mln 217 tys². W chwili obecnej drastyczne, ale konieczne środki przeciwdziałania szerzącej się epidemii w naszym kraju boleśnie uderzyły w gospodarkę, niwecząc wysiłki rządzących w wielu dziedzinach życia gospodarczego, pracy i zatrudnienia. Dlatego obok zdecydowanej walki z koronawirusem na płaszczyźnie zdrowotnej rząd Mateusza Morawieckiego podjął istotne wysiłki dla ratowania

¹ GUS, *Stan bezrobocia na koniec marca 2020 r.*: ilość bezrobotnych 862,6 tys., a stopa bezrobocia 5,2%, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).

² GUS, dane na 31 grudnia 2002 r. (dostęp 10.10.2020).

polskiej gospodarki. Temu służyły kolejne „tarcze antykryzysowe” – ustawy wprowadzone przez rząd. Ich realizacja zahamowała wzrost bezrobocia³.

Nowa, o wiele groźniejsza fala pandemii koronawirusa może prowadzić do ponownego lockdownu gospodarki i gwałtownego wzrostu bezrobocia. Ponowne pojawienie się bezrobocia powinno skłonić Kościół w Polsce do wypracowania nowych form duszpasterstwa bezrobotnych. Warto skorzystać w tym zakresie do doświadczenia minionych lat⁴. Warto sięgnąć do osób i dokumentów, które zachowują swoją aktualność, w kwestii pracy, zatrudnienia i bezrobocia. Cenny materiał do refleksji i działania znajduje się w encyklikach społecznych naszego wielkiego rodaka papieża Jana Pawła II⁵.

W obliczu aktualnej sytuacji warto też sięgnąć do koncepcji abpa Damiana Zimonia⁶ skoncentrowanej na analizie zjawiska bezrobocia, ocenie w świetle katolickiej nauki społecznej i zarysie pomocy duszpasterskiej osobom i rodzinom dotkniętym bezrobociem. Przedstawiona przez niego koncepcja jest tym cenniejsza, że opiera się na wieloletnim doświadczeniu pasterza diecezji katowickiej. Bezrobocie na terenie Górnego Śląska wzrosło gwałtownie na skutek likwidacji wielu hut i kopalń. Ówczesni rządzący określali eufemistycznie ten proces mianem restrukturyzacji. Abp Damian Zimoń nie tylko odważnie krytykował decyzje władz, stawał w obronie ludzi masowo zwalnianych z pracy, ale także wypracował adekwatne formy

³ GUS, *Stan bezrobocia na koniec września 2020 r.*: 6,3%, a ilość bezrobotnych w Polsce 1064,8 tys. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).

⁴ Szerzej na ten temat w publikacji monograficznej B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Ząbki 2004.

⁵ *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987), *Centesimus annus* (1991), ogłoszona, jak sam tytuł wskazuje, w setną rocznicę *Rerum novarum* Leona XIII.

⁶ D. Zimoń urodził się 25 października 1934 r. w Niedobczycach. Jest doktorem nauk teologicznych w zakresie liturgiki. W latach 1985-2011 był biskupem diecezjalnym katowickim, a od 2011 arcybiskupem. Jest seniorem archidiecezji katowickiej. Pełnił różne funkcje w Kościele w Polsce, będąc członkiem Rady Stałej Episkopatu Polski, jak też przewodniczącym Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu.

duszpasterskiej pomocy bezrobotnym. Mogą się one przydać w obecnej sytuacji wywołanej pandemią koronawirusa. Jednak nie wolno zapominać, że analiza zjawiska bezrobocia, w tym dane statystyczne, a także propozycje konkretnych działań wypracowane przez abpa Damiana Zimonia są uwarunkowane sytuacją Górnego Śląska i całej Polski w okresie jego posługi pasterskiej. To jest warunek poprawnej interpretacji i właściwego wykorzystania cennego modelu duszpasterstwa bezrobotnych, utworzonego przez abpa Damiana Zimonia.

Metropolita katowicki abp Damian Zimonia niewątpliwie poświęcił najwięcej uwagi kwestii bezrobocia spośród wszystkich biskupów diecezjalnych w Polsce. Jego refleksje znalazły się zarówno w publikacjach książkowych, jak i w listach pasterskich. W 1995 r. ukazała się jego książka poświęcona wspomnianej problematyce⁷. Zostały w niej poruszone trudne i złożone problemy Górnego Śląska, na które Kościół katowicki był szczególnie uwrażliwiony, takie jak: rodzina, praca, ekologia, bezrobocie. Zjawisko braku pracy, stanowiące poważny problem duszpasterski, pojawiło się jako konsekwencja upadku wielu zakładów pracy, zwłaszcza kopalni. Trzeba też wspomnieć o kluczowej pozycji książkowej z 2002 roku zawierającej wypowiedzi arcybiskupa na temat bezrobocia⁸. Znamienny tytuł nosi list pasterski abpa Damiana Zimonia, ogłoszony na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w dniu 19.02.2001 r.: *Bądźmy solidarni z Chrystusem cierpiącym dziś w naszych bliźnich*. Wśród wielu przyczyn tego cierpienia omówione zostało także bezrobocie.

⁷ D. Zimonia, *Drogą Kościoła jest człowiek. Kościół katowicki wobec problemów społecznych w latach 1985-1995*, Katowice 1995.

⁸ A. Liskowacka (red.), *Pochylmy się nad bezrobociem*, Katowice 2002. W aneksach umieszczono: List społeczny Episkopatu Polski na temat bezrobocia *W trosce o nową kulturę życia i pracy* (6 października 2001 r.), List Metropolity Lubelskiego abpa Józefa Życińskiego w sprawie pomocy dla bezrobotnych *Przywrócić nadzieję* (3 stycznia 2002 r.) oraz Apel Krajowej Rady Katolików Świeckich o powszechną pomoc wzajemną.

1. Kluczowy dokument

Szczególne znaczenie i wartość ma dokument społeczny byłego metropolity katowickiego zatytułowany *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*⁹. Data jego ogłoszenia nie była przypadkowa. Przypadała ona na Uroczystość Świętego Józefa – 19 marca 2001 r. Święty Józef jest nie tylko patronem robotników, lecz także orędownikiem osób pozbawionych pracy. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ten obszerny dokument społeczny ukazał się kilka miesięcy przed ogłoszeniem Listu społecznego Konferencji Episkopatu Polski na temat bezrobocia. Choć tytuł opracowania odnosi się do regionu śląskiego, to jego treść ukazuje problem w skali ogólnopolskiej¹⁰. Wskazania duszpasterskie zawarte w dokumencie mogą stać się inspiracją dla troski Kościoła o bezrobotnych na terenie całego naszego kraju dotkniętego skutkami epidemii koronawirusa. Doniosłość i aktualność Listu nabrała szczególnej wymowy w odniesieniu do projektu rządowego w sprawie restrukturyzacji przemysłu górniczego, zakładającego zamknięcie siedmiu kolejnych kopalń i zwolnienie z pracy 35 tys. osób¹¹. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że analiza zjawiska, jego ocena, a przede wszystkim konkretne sugestie działań pastoralnych dotyczą nie tylko bezrobotnych, lecz także ich rodzin. Bezrobocie bowiem dotykało boleśnie znaczną część polskiego społeczeństwa.

Dokument społeczny abpa Damiana Zimonia na temat bezrobocia jest wyrazem duszpasterskiej troski Kościoła katolickiego na Śląsku o mieszkańców tego regionu Polski, stojących wobec wielorakich problemów. Zjawisko bezrobocia na tym terenie nie jest czymś

⁹ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 17-54.

¹⁰ P. Kucharczak, *Bezrobotny kołacz do sumienia. Komentarz do listu abpa D. Zimonia*, „Gość Niedzielny” 2001, nr 12, s. 5.

¹¹ 25 listopada 2002 r. w Katowicach odbyło się forum z udziałem przedstawicieli rządu, górniczych związków zawodowych, dyrekcji kopalń, na którym przedstawiono kolejny rządowy program restrukturyzacji górnictwa. Wiceminister Gospodarki, Andrzej Szarawski, użył dość bulwersującego zwrotu: *Przyjęliśmy chirurgiczne założenie: mniej głęboko, krócej boli* (cyt. za TVP).

nowym, nieznanym. Podczas światowego kryzysu gospodarczego przed II wojną światową przez Śląsk przetoczyła się fala bezrobocia. Autor Listu wspomina chlubne karty z historii regionu, gdy *Kościół na Śląsku poprzez działalność świątłych i oddanych kapłanów-społeczników nie tylko starał się łagodzić skutki rodzącego się i drapieżnego kapitalizmu, ale podejmował także długofalowe działania, mające na celu intelektualne i moralne przygotowanie robotników do samodzielnej walki o lepsze warunki ich życia i pracy*¹². Przykładowo wymienione są konkretne formy tego działania: prowadzenie kas zapomogowych, ubezpieczeń wzajemnych od bezrobocia, czytelní ludowych, powoływanie stowarzyszeń kościelnych, tworzenie związków zawodowych inspirowanych nauką Kościoła, rozwijanie bractw trzeźwościowych i organizacji społecznych. Stanowiło to działanie Kościoła na polu społecznym, ściśle połączone z formacją moralną i chrześcijańską mieszkańców Śląska. Dzisiaj nasuwa się pytanie, czy nie warto byłoby reaktywować niektórych z tych form działania Kościoła w obliczu grożącego nam bezrobocia. Ukazując zasługi Kościoła w okresie międzywojennym, a następnie pod panowaniem systemu komunistycznego, abp Damian Zimoń stwierdza z dumą: *Śląski robotnik nie opuścił nigdy Chrystusa i Jego Kościoła: ani w latach biedy ekonomicznej, ani w czasach ideologicznego zamętu*¹³. List wspomina wybitną postać w historii Śląska, Wojciecha Korfantego, wskazując, że jego działalność społeczna i polityczna była także inspirowana społecznym nauczaniem Kościoła.

Dokument ukazuje szczególne znaczenie pielgrzymek przedstawicieli świata pracy ze Śląska do Piekar, do Sanktuarium Matki Bożej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Można mówić o specyficznej duchowości tych pielgrzymek. Obejmowała ona nie tylko troski

¹² D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 18.

¹³ Tamże, s. 19.

ludzi pracujących, lecz także problemy bezrobotnych, zwłaszcza od momentu nasilenia się tego zjawiska na Śląsku¹⁴.

Kościół katolicki towarzyszył społeczeństwu w doniosłych i trudnych momentach naszej najnowszej historii, w okresie zrywu solidarnościowego, a zwłaszcza w okresie stanu wojennego, naznaczonego tragiczną śmiercią górników w Kopalni „Wujek”. *W ten sposób Kościół pełnił i pragnie pełnić nadal niejako funkcję sumienia krytycznego w społeczeństwie*¹⁵.

Ks. abp Damian Zimoń przypomina, że już wielokrotnie zabierał głos w kwestii bezrobocia; zwracał też uwagę na brak zdecydowania rządzących w poszukiwaniu środków do walki z tym zjawiskiem i wdrażania ich w życie. Zauważa, że obecnie narzucone przez Unię Europejską normy ekologiczne stawiają pod znakiem zapytania rentowność kopalń i stanowią poważny i trudny do rozwiązania problem. Omawiany List jest *wyrazem troski Kościoła katowickiego o autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa*, ponieważ w trudnych chwilach przeżywanych przez tak wielu ludzi na Śląsku i w całej Polsce, Kościół katolicki pragnie być *głosicielem Prawdy i ostoją Nadziei dla wszystkich, którzy szukają pomocy i wsparcia*¹⁶.

Układ dokumentu społecznego abpa Damiana Zimonia jest logiczny i przejrzysty. Treść jest zrozumiała dla każdego czytelnika. Koncepcja przyjęta przez autora odpowiada metodzie refleksji teologicznej – pastoralnej, której celem jest ukazanie zjawiska, próba oceny w świetle nauki Kościoła, wyciągnięcie wniosków pastoralnych i wskazanie możliwości konkretnego działania. Przedstawieniu zjawiska zostały poświęcone rozdziały: *Duszpasterze na Śląsku wobec kwestii bezrobocia; Sytuacja obecna, próba diagnozy; Różne postacie bezrobocia; Objawy i skutki bezrobocia; Specyfika polskiego bezrobocia; Dane statystyczne; Bezrobocie jako problem społeczny*. Ocena w świetle nauki społecznej Kościoła została zawarta w rozdziałach: *Wartość*

¹⁴ Tamże, s. 19-20.

¹⁵ Tamże, s. 20.

¹⁶ Tamże, s. 21.

pracy ludzkiej; Bezrobocie jako problem moralny; Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności.

Wnioski i postulaty dotyczące dziedziny gospodarczo – ekonomicznej zawierają rozdziały: *Próba wskazania na rozwiązanie problemu; Zasady generalne: Co powinniśmy zrobić?; Wskazania dla odpowiedzialnych za życie społeczne.* Ten fragment Listu wprowadza nowy rodzaj reakcji ze strony Kościoła katolickiego w Polsce na zjawisko bezrobocia. Stanowi odejście od generalnej zasady, że do Kościoła nie należy wskazywanie konkretnych rozwiązań na płaszczyźnie ekonomiczno – gospodarczej. Nie ma wątpliwości, że kluczowym elementem listu są dwa końcowe rozdziały: *Wskazania dla dotkniętych bezrobociem i ich rodzin; Wskazania dla wspólnot i duszpasterzy.* Mają one charakter wybitnie pastoralny, stanowią wytyczne dla działalności duszpasterskiej Kościoła katowickiego. Mogą stać się ponownie cennym materiałem dla duszpasterstwa w całej Polsce.

2. Diagnoza zjawiska bezrobocia

Pierwsza część Listu obejmuje ocenę ówczesnej sytuacji bezrobocia, omówienie różnych form i postaci zjawiska, wskazanie na jego przejawy i skutki, analizę specyfiki polskiego bezrobocia, przytoczenie danych statystycznych, a także refleksję nad bezrobociem jako kluczowym problemem społecznym polskiego społeczeństwa.

Transformacja gospodarcza w III Rzeczypospolitej odbiła się boleśnie szczególnie na terenie Śląska. Załamał się przemysł górniczy i hutniczy, zamknięto wiele kopalń. Tłumaczono to ich nierentownością i ogromnym zadłużeniem obciążającym budżet państwa. Faworyzowany i zamożny w okresie PRL Śląsk w sytuacji gospodarki wolnorynkowej oraz przemian gospodarczych we współczesnym świecie stał się terenem nabrzmiałych problemów społecznych i dramatów ludzkich. Wśród tych problemów na czoło wysuwa się niewątpliwie zjawisko masowego bezrobocia. Ono jest podstawową przyczyną wielu innych trudności nie tylko pojedynczych osób, lecz także całych grup społecznych. Stał się wymownym znakiem, a nawet miernikiem kryzysu gospodarczego, jaki dotykał nasz kraj, w specyficzny sposób region Śląska.

Autor Listu wymienia i omawia kilka rodzajów bezrobocia. Podział ma charakter skrótowy, pomija szereg istotnych kategorii. Brak jest jasnego, wyraźnego kryterium wprowadzonego podziału, brak ściślej definicji analizowanych kategorii. Wprawdzie List ma charakter pastoralny, to jednak przytaczanie określeń o charakterze ekonomicznym i socjologicznym wymagałoby bardziej precyzyjnego ujęcia omawianych pojęć. Określenia obiegowe znacznie różnią się bowiem od definicji naukowych. Wymownym przykładem w tej dziedzinie może być pojęcie *bezrobocia ukrytego*. Zawarty w Liście argument uzasadniający potrzebę wyodrębnienia różnych form bezrobocia jest słuszny i przekonujący. Dla każdej z nich można wskazać na odrębne przyczyny i odmienne skutki ekonomiczne, społeczne i moralne.

Zasadniczy podział występujący w treści Listu wskazuje na *bezrobocie niedobrowolne* i *bezrobocie dobrowolne*. Bezrobocie niedobrowolne zostało ujęte w sensie *sytuacji społeczno-ekonomicznej, w której wielkie rzesze ludzi są gotowe pracować za każde, nawet bardzo niskie wynagrodzenie, ale nie ma dla nich po prostu miejsc pracy*¹⁷. Natomiast bezrobocie dobrowolne jest *swego rodzaju świadomym odrzuceniem wysiłku zmierzającego do realizacji swego człowieczeństwa przez pracę, a tym samym zanegowaniem samego sensu pracy ludzkiej*¹⁸. Treść Listu dotyczy oczywiście pierwszej z tych grup bezrobocia. Jednakże także druga wzbudza niepokój abpa Damiana Zimonia. Jego zdaniem ta wybitnie negatywna postawa człowieka wobec obowiązku pracy występuje częściej, niż by się to mogło wydawać. Ta opinia domaga się choćby krótkiego komentarza. Można przypuszczać, że jest ona oparta na wieloletnim, bogatym doświadczeniu pasterskiego posługiwania Kościołowi lokalnemu i stanowi bulwersującą konstatację wobec rzeszy bezrobotnych w Polsce. Szkoda, że nie mamy solidnych badań empirycznych, ukazujących stosunek Polaków do pracy w dobie obecnej. One mogłyby zweryfikować obiegowe opinie w tej kwestii. Byłoby jednak rzeczą nadzwyczaj krzywdzącą dla znacznej

¹⁷ Tamże, s. 26.

¹⁸ Tamże.

większości osób bezrobotnych, gdyby głos Kościoła ostrzegający przed lekceważeniem pracy utożsamiano z lansowaną w mediach koncepcją tak zwanej *kultury lenistwa* przypisywaną generalnie bezrobotnym.

Koncentrując się na zjawisku bezrobocia niedobrowolnego, List podkreśla, że często jego przyczyny mają charakter strukturalny, wpływają z niedorozwoju całej gospodarki lub niektórych jej gałęzi, ze złej koniunktury gospodarczej. Chociaż w tym miejscu nie ma tego dopowiedzenia, to jednak z dalszej treści wynika, że bezrobocie nie tylko na Śląsku, ale i w całej Polsce ma przede wszystkim charakter strukturalny. Inną formą bezrobocia, wymienioną w Liście, jest bezrobocie sezonowe. Dotyka ono tych obszarów gospodarki, gdzie zapotrzebowanie na pracę zależy od pory roku czy potrzeb rynku. Bezrobocie dotyczy nie tylko przemysłu, lecz także rzemiosła i rolnictwa.

Dalszy fragment Listu został poświęcony omówieniu niektórych skutków bezrobocia. Już zdanie wprowadzające wskazuje na pierwszy i podstawowy aspekt: *Bezrobocie godzi przede wszystkim w godność osobową człowieka, gdyż jest niejako widzialnym, społecznie potwierdzonym znakiem jego małej wartości, niewystarczalności, zależności od anonimowych mechanizmów społeczno-gospodarczych, wyrazem jego społecznej degradacji*¹⁹. Nikomu nie wolno więc minimalizować tego zjawiska, skoro godzi ono w istotę samego człowieczeństwa. Drugim skutkiem jest sytuacja biedy, a nawet nędzy, w jakiej może znaleźć się bezrobotny i jego rodzina. Abp Damian Zimoń zwraca uwagę, że zasiłki dla bezrobotnych nie rozwiązują problemu ani pod względem materialnym, ani psychicznym. Od strony materialnej są niewystarczające, od strony psychicznej *powiększają natomiast poczucie upokorzenia i zależności; ratując życie, nie chronią godności osobowej człowieka*²⁰. Wśród dalszych skutków wymienione zostały takie zjawiska, jak poczucie frustracji, pojawiające się zwłaszcza po zdobyciu starannego przygotowania zawodowego czy wykształcenia; zawód życiowy, uprzedzenie i niechęć do istniejącego porządku

¹⁹ Tamże, s. 26-27.

²⁰ Tamże, s. 27.

społecznego. W niektórych wypadkach może to prowadzić w państwie demokratycznym, jakim jest Polska, do swoistej *nienawiści klasowej*²¹.

Jedną z wartości Listu stanowi fakt omawiania skutków bezrobocia nie tylko w odniesieniu do osoby bezrobotnej, ale w kontekście sytuacji całej rodziny. W życiu małżeńskim i rodzinnym bezrobocie może prowadzić do napięć, kryzysów i konfliktów, przekreślić perspektywy koniecznego rozwoju członków rodziny, stać się przyczyną destabilizacji, degradować społecznie rodzinę, rodzić wszelkie patologie społeczne, a zwłaszcza alkoholizm. Na tej *czarnej liście* znalazł się przykład, który zasługuje na szczególne podkreślenie: bezrobocie godzi w rolę ojca w rodzinie, pozbawia go koniecznego autorytetu lub wręcz niszczy ten autorytet. W tej refleksji abpa Damiana Zimonia można dojrzeć echo sytuacji śląskiej rodziny, w której ojciec tradycyjnie posiadał wielki autorytet²².

Wstrząsająca jest dalsza analiza listy już istniejących lub możliwych skutków bezrobocia godzących w samego bezrobotnego, w jego najbliższych, a w konsekwencji w całe społeczeństwo. *Bezrobocie sprzyja także powstawaniu postaw antyspołecznych, sprzyja przestępczości, narkomanii i prostytucji, usprawiedliwia je i poszerza zakres ich motywacji. Bezrobotni często popadają w skrajności, od nihilistycznej mentalności blokatorów i dziedzicznego bezrobocia wyrażającego się w pasywnym pasożytnictwie, po postawy buntownicze i anarchistyczne. Dają chętniej posłuch wszelkim ideom wywrotowym i dają się łatwo porwać do różnego rodzaju manifestacji, ekscesów i wystąpień przeciw porządkowi społecznemu. Nie zawsze przy tym pytają o programy przemian i nie zawsze je rozumieją, idzie im przede wszystkim o zmianę istniejącego stanu rzeczy; na skutek tego dają często posłuch także ideom radykalnym i roszczeniowym*²³. W tym fragmencie zwraca się uwagę na potencjalne skutki bezrobocia w sferze życia społeczno-politycznego: groźbę poważnych rozruchów społecznych.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

Zdesperowani ludzie, pozbawieni środków do życia, nie mają nic do stracenia. W tym duchu padają ważne słowa: *jest więc bezrobocie jedną z najcięższych klęsk społecznych współczesności i stwarza niebezpieczeństwa, które niełatwo przewidzieć*²⁴.

Abp Damian Zimoń zauważa, że kolejne ekipy rządowe zapewniają, że bezrobocie zostanie zahamowane, a nawet zmniejszy się. Wbrew tym optymistycznym zapowiedziom i obietnicom ilość osób bezrobotnych nieustannie wzrasta. List wymienia niektóre z przyczyn takiego stanu rzeczy: *niespójność transformacji gospodarczych, brak długofalowych wizji rozwoju, korupcja i inne nadużycia z jednej strony, a rozwój technologii, zwłaszcza proces robotyzacji i informatyzacji przemysłu z drugiej*²⁵. Do tych słów można dodać, że aktualna sytuacja górnictwa na Śląsku jest wymownym przykładem niespójności przekształceń w gospodarce i braku długofalowych koncepcji rozwoju regionu i kraju.

Do analizy zjawiska należą niewątpliwie dane statystyczne dotyczące bezrobocia. Znalazły się one w odrębnym punkcie Listu²⁶. Szkoda, że nie wskazano źródła tych danych oraz czasu, z którego pochodzą. Większość z tych danych zmieniła się, niestety w negatywnym kierunku. Znacznie wzrosła ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy, a co za tym idzie, wzrosła stopa bezrobocia. Autor Listu wskazuje na brzemienisty fakt zróżnicowania terytorialnego bezrobocia. W niektórych regionach Polski już jedna trzecia mieszkańców pozostaje bez pracy. Niepokojącym zjawiskiem jest znaczne bezrobocie wśród młodzieży. W drastyczny sposób pogarsza tę sytuację wejście rzeszy absolwentów na rynek pracy. List mówi o ponad milionowej grupie młodych ludzi rozpoczynających samodzielne życie. Sytuację młodych oddają słowa encykliki *Laborem exercens* Jana Pawła II, na które List się powołuje. Mimo wysiłku nauki i formacji zawodowej, wielu młodych nie ma żadnej szansy na znalezienie pracy zarobkowej. Przez to niszczy się ich entuzjazm,

²⁴ Tamże, s. 28.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 28-29.

zapał do pracy, chęć podjęcia odpowiedzialności za rozwój indywidualny i społeczny (LE 18). List uzupełnia ukazaną już listę negatywnych skutków bezrobocia o dalsze czynniki: pauperyzację dużych kręgów społeczeństwa, utratę bezpieczeństwa socjalnego, bezradność²⁷.

Dalszy fragment Listu przynosi analizę danych statystycznych dotyczących województwa śląskiego. Autor kilka razy sygnalizuje w Liście istnienie bezrobocia ukrytego, opisuje jego skutki. Brak jednolitej definicji zjawiska oraz możliwości obliczenia jego skali powodują, że diagnoza w tym wypadku ma charakter hipotetyczny, nie jest w stanie ująć istoty problemu. Wiąże się z tym kwestia tak zwanego *pozornego zatrudnienia*, zwłaszcza w administracji, gdzie pracuje więcej ludzi, niż tego wymagałaby dobra organizacja, uwzględniająca postęp techniczny. Taki stan rzeczy może wydawać się zbawienny dla powstrzymania wzrostu bezrobocia. Jednak z *ekonomicznego punktu widzenia pozorne zatrudnienie jest oczywistym marnotrawstwem siły roboczej i hamulcem postępu technicznego*²⁸. List wskazuje na negatywne skutki takiego rozwiązania: niską wydajność pracy, nadmiar biurokracji, utratę szacunku dla pracy, obniżkę płac realnych, spadek kwalifikacji²⁹. Tego problemu nie sposób rozwiązać drogą administracyjno – nakazową. Szkoda, że w tym miejscu nie znalazło się dopowiedzenie, w jaki sposób można byłoby zmniejszyć pozorne zatrudnienie, nie powiększając i tak dużego zjawiska bezrobocia.

Ważnym elementem diagnozy bezrobocia zawartej w Liście abpa Damiana Zimonia jest spojrzenie na to zjawisko jako na podstawowy problem społeczny doby obecnej. Pierwszym jego namacalnym aspektem jest wymiar ekonomiczny. Bezrobotni, z jednej strony nie mogą powiększać dochodu narodowego, a z drugiej strony, jak to się popularnie i powszechnie mówi, „znacznie obciążają budżet państwa”. Trzeba bowiem zapewnić im prawnie zagwarantowane świadczenia, nie tylko w imię sprawiedliwości społecznej, lecz także dla zapewnienia spokoju społecznego. Już ta strona ekonomiczna przypomina,

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 30

²⁹ Tamże.

że bezrobocie jest sprawą każdego obywatela. Inny, ważniejszy wymiar bezrobocia to wprowadzenie ostrych, dodajmy równocześnie niesprawiedliwych, podziałów w obrębie społeczeństwa na tych, co mają pracę i dzięki temu dobrą sytuację, i tych, co tej pracy zostali pozbawieni, a przez to umieszczeni na marginesie społeczeństwa. Ten fakt staje się podstawowym źródłem antagonizmów społecznych. Do tych dwóch grup należy dodać nową, coraz liczniejszą, wywodzącą z bezrobocia – wielotysięczną rzeszę bezdomnych³⁰. Abp Damian Zimoń nie utożsamia bezdomnych z bezrobotnymi, ale wskazuje, że pierwszą i podstawową przyczyną utraty dachu nad głową jest pozbawienie człowieka pracy zarobkowej. Trzecim aspektem bezrobocia, któremu poświęca uwagę List, jest degradacja kulturowa, nie tylko bezrobotnych, lecz także ich dzieci. Bezrobocie pozbawia możliwości zdobycia nowej formacji zawodowej, wykształcenia, dostępu do zdobyczy kultury, która coraz bardziej komercjalizuje się. Nędza, jako skutek bezrobocia, odcina od tych wszystkich wartości. List przywołuje dramatyczną zależność: bezrobocie staje się źródłem ubóstwa, a ubóstwo prowadzi do nowego bezrobocia. *Kształtuje się spirala nędzy: bezrobotni nie potrafią rozbudzić w swych dzieciach aspiracji kulturowych i społecznych, nie są w stanie zapewnić im odpowiedniego wykształcenia, wyposażyć na przyszłość, przekazać etosu pracy*³¹. Z tego wynika oczywisty, ale i nagły postulat: jeśli już nie z pobudek moralnych, to we własnym interesie całe społeczeństwo powinno włożyć wysiłek i ponieść pewną ofiarę, aby przerwać ową spiralę nędzy. Abp Damian Zimoń stwierdza kategorycznie: *społeczeństwo i jego instytucje polityczne, ekonomiczne oraz kulturowe nie przetrwają, jeśli stopa bezrobocia będzie wzrastać*³². To jest głos Pasterza zatroskanego nie tylko o Śląsk, lecz także o całą Polskę. Takie przestrogi, jak niegdyś ks. Piotra Skargi, powinny budzić sumienia polityków i całego społeczeństwa.

³⁰ Tamże, s. 30-31.

³¹ Tamże, s. 31-32.

³² Tamże.

Na potwierdzenie przedstawionej diagnozy bezrobocia List przytacza obszerny fragment z dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego³³. Szkoda, że dorobek tego Synodu jest tak mało znany i ceniony, nawet w kręgach katolickich. Cytowany fragment stanowi ocenę przekształceń społeczno – gospodarczych w Polsce po odzyskaniu w 1989 r. wolności i demokracji. Synod wskazuje na liczne, negatywne i dotkliwe dla społeczeństwa skutki przemian w tak ważnej dziedzinie życia narodu. Wymienia szczególnie te grupy społeczne, na których odbiły się owe negatywne skutki. Surowo ocenia błędną politykę podatkową, nadmierny fiskalizm państwa. Analizuje zjawisko bezrobocia, wskazując na szczególnie niepokojące aspekty. Konkluduje: *sytuacja ta grozi utratą identyfikacji sporej części Polaków z państwem polskim*³⁴.

Trudnym problemem, który podejmuje List, są przejawy postaw negatywnych ze strony bezrobotnych. Ich rodzaje i przyczyny mogą być różnorodne. Trzeba też szczególnej roztropności w ich ocenie. Jedną z tych postaw jest apatia łącząca się z biernym oczekiwaniem na odgórne rozwiązania tej sytuacji. Zjawisko to łączy się z funkcjonującym w minionym okresie profilem państwa nadopiekuńczego, gdzie przyzwyczajono społeczeństwo do zasady, że zapewnienie pracy zarobkowej dla każdego jest wyłącznym obowiązkiem państwa. Z drugiej strony lęk o utratę pracy zmusza do akceptacji niegodziwych warunków ze strony pracodawcy, niskiego zarobku, rezygnacji z zabezpieczeń socjalnych.

Abp Damian Zimoń stawia w Liście oryginalną, zaskakującą hipotezę, że bezrobocie zależy także od cech osobowych człowieka. Na potwierdzenie swojej hipotezy ks. Arcybiskup przytacza badania, które zostały przeprowadzone w 1980 r. w Adelajdzie (USA), z których wynikało, że *osoby, które dotknęło bezrobocie, już w szkole różniły się pod pewnymi względami od osób, które po ukończeniu szkoły znalazły zatrudnienie. Osoby, które pozostały bez pracy, już w szkole niżej*

³³ *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 20-26.

³⁴ Tamże, nr 23.

oceniali swoje kompetencje, wykazywały więcej stresów i depresji, miały wyższe wskaźniki zewnętrznego poczucia kontroli, były mniej pewne tego, że znajdą pracę, a przez nauczycieli były oceniane jako mające mniejsze możliwości³⁵. Na podstawie tych badań arcybiskup wyprowadza dość ryzykowny wniosek, że istnieją predyspozycje do *bycia bezrobotnym*. Wątpliwości nie budzi natomiast dołączone do tego wniosku stwierdzenie: *niska samoocena, mała aktywność, apatia, skłonność do depresji stanowią czynnik zwiększonego ryzyka utraty pracy*³⁶. Przy analizie tych stwierdzeń trzeba jednak zwrócić uwagę na istotną różnicę między predyspozycją do *bycia bezrobotnym* a czynnikami składającymi się na ryzyko utraty pracy. W Liście nie ma odnośnika do badań amerykańskich, brak informacji na ten temat. Nie wiadomo, jakiej grupy dotyczyły te badania. Trzeba byłoby porównawcze badania przeprowadzić w Polsce, gdzie jest zupełnie inna sytuacja, inna mentalność, inne uwarunkowania historyczne, społeczne i ekonomiczne. Czy można mówić o predyspozycjach do *bycia bezrobotnym* osób, które tracą pracę na skutek bezrobocia strukturalnego, gdy upadające zakłady automatycznie zwalniają setki, a nawet tysiące ludzi, niezależnie od ich predyspozycji psychicznych, wieku, stażu pracy czy wykształcenia. Poza tym rodzi się pytanie, czy stawianie hipotezy o predyspozycji do *bycia bezrobotnym* nie niesie ze sobą ryzyka jeszcze większej apatii i inercji u bezrobotnych, a nawet do absurdałnego przekonania: *skoro utraciłem pracę, to znaczy, że do niczego się nie nadaję*. Ten fragment Listu, jakkolwiek polemiczny, prowadzi do wniosku, że z całą pewnością przydałyby się solidne badania naukowe nie tylko sytuacji materialnej, lecz także stanu psychiki bezrobotnych. Wtedy skuteczniejsza stałaby się także pomoc niesiona bezrobotnym przez Kościół.

³⁵ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochyliłmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 35.

³⁶ Tamże.

3. Ocena problemu bezrobocia w świetle nauki społecznej Kościoła

Ta obszerna część Listu została zawarta w trzech aspektach: *Wartość pracy ludzkiej*; *Bezrobocie jako problem moralny*; *Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności*.

3.1. Wartość pracy ludzkiej

Nie ma wątpliwości, że refleksja na temat bezrobocia w myśli i ocenie nauki społecznej Kościoła powinna wyjść od ukazania sensu i wartości pracy ludzkiej. Bezrobocie jest bowiem w swej istocie, jak już sama nazwa na to wskazuje, stanem, w którym człowieka pozbawiono pracy. Zło bezrobocia polega na fakcie pozbawienia człowieka prawa do pracy. List przypomina, że prawo do pracy jest wpisane w godność osoby ludzkiej, a zwłaszcza w prawo do życia. Łączy się to ściśle z prawem naturalnym. Można także powiedzieć, że prawo do pracy wynika z obowiązku pracy, do którego został wezwany człowiek przez swego Stwórcę. Bóg powołał bowiem człowieka do udziału w dziele stworzenia, do przekształcania ziemi i czynienia ją sobie poddaną. List zawiera stwierdzenie, że to powołanie zawiera w sobie obowiązek pracy, natomiast źródłem koniecznym tego obowiązku staje się prawo do pracy³⁷. Można byłoby postawić w tym miejscu pytanie, czy nie nastąpiła tu zamiana przyczyn i skutków. To nie prawo do pracy jest źródłem obowiązku pracy, lecz na odwrót: obowiązek pracy wypływający ze stworzenia i powołania człowieka staje się źródłem, podstawą prawa do pracy. Doprecyzowania domagałyby się także dalsze rozważania Listu. Autor podkreśla, że prawo do pracy należy rozumieć w węższym znaczeniu: jako prawo do *pracy gospodarczej*³⁸. Nie za bardzo wiadomo, jaka treść kryje się za tym określeniem, brak bowiem definicji pojęcia *praca gospodarcza*. Czy chodzi o synonim takiej pracy, za którą otrzymuje się wynagrodzenie, czyli pracy zarobkowej? Wydaje się, że na takie utożsamienie wskazuje fakt, że Autor wyklucza z pojęcia *pracy gospodarczej* pracę nad doskonaleniem

³⁷ Tamże, s. 23-24.

³⁸ Tamże, s. 24.

duchowym. W tym ujęciu także nie wiadomo, o jakim doskonaleniu duchowym myśli Autor: człowieka, świata? Ważna jest konstatacja, że prawo do pracy jest nie tylko prawem o charakterze moralnym, lecz także społecznym.

Powołując się na rozważania C. Strzeszewskiego, abp Damian Zimoń wymienia cztery czynniki składowe prawa do pracy. Są to prawo do zatrudnienia, prawo do wyboru pracy, prawo do wolnej umowy o pracę oraz prawo do owocu pracy³⁹. Odpowiada to koncepcji zawartej w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, w konstytucji *Gaudium et spes*, według której przed pracą ludzką stoją cztery istotne cele:

- zapewnienie utrzymania dla siebie i swoich bliskich,
- solidarna służba braciom,
- współdziałanie w doskonaleniu stworzenia dla dobra wspólnego,
- rozwój osobisty w łączności z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa⁴⁰.

Według przywoływanej Konstytucji, społeczeństwo powinno, zależnie od sytuacji, pomagać swoim obywatelom w znalezieniu odpowiedniej pracy (KDK 67). Każda praca, jako rozumne działanie człowieka, ma zarówno aspekt materialny, jak i duchowy, obejmuje całą osobę ludzką. Arcybiskup przywołuje w tym miejscu słowa Jana Pawła II z encykliki *Laborem exercens* akcentujące godność pracy, ale zarazem trud i cierpienie w niej zawarte (LE 1). Praca w szczególności *wypełnia ludzkie życie i stanowi o jego wartości i sensie* (LE 11).

Refleksje na temat wartości pracy ludzkiej odnoszą się w sposób istotny do zjawiska bezrobocia. Abp Damian Zimoń ujmuje ten związek w sposób niezwykle trafny: *Prawo do pracy, będąc podstawowym*

³⁹ C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 594-599.

⁴⁰ Odnośny fragment Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym brzmi następująco: *Dzięki swojej pracy człowiek zazwyczaj zarabia na utrzymanie własne i swoich bliskich, łączy się ze swoimi braćmi i im służy, może praktykować autentyczną miłość i współdziałać w doskonaleniu Boskiego dzieła stworzenia. Co więcej, żyjemy mocne przekonanie, że przez ofiarowywaną Bogu pracę człowiek włącza się w samo odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, który nadał pracy szczególną godność, kiedy własnymi rękami pracował w Nazarecie. Stąd wynika dla każdego obowiązek sumiennej pracy, a także prawo do niej* (KDK 67).

*prawem człowieka, każe widzieć bezrobocie jako wielką niesprawiedliwość w aspekcie moralnym i krzywdę w aspekcie społecznym*⁴¹.

3.2. Bezrobocie jako problem moralny

Po ukazaniu aspektów społecznych zjawiska bezrobocia, abp Damian Zimoń koncentruje się na ocenie jego moralnych skutków. Nie ma wątpliwości, że mogą one być głębsze, bardziej niebezpieczne i trudniejsze do usunięcia. Dość zaskakująca, w stosunku do wskazanej kwestii, jest wstępna refleksja na temat pracy w administracji lub na *tanich stanowiskach*⁴². Brakuje wyjaśnienia, o jakie stanowiska chodzi. Osoby zdolne, wykwalifikowane mogą przeżywać swoistą frustrację, wykonując takie zadania, nie cenią pracy, źle ją wykonują i łatwo porzucają. Wchodzą na drogę degradacji społecznej. Wobec tych słów Listu trzeba jednak dodać, że wielu bezrobotnych podjęłoby się każdego zajęcia, za każdą zapłatę.

Pierwszym skutkiem moralnym bezrobocia, wymienionym przez List, jest poczucie braku wartości wśród osób, które utraciły pracę zawodową i przez długi okres nie mogą jej znaleźć. Wewnętrzny dramat bezrobotnych to permanentna konfrontacja z obojętnym społeczeństwem, które co dnia mówi im: *Nie potrzebujemy waszego talentu. Nie potrzebujemy waszej inicjatywy. Nie potrzebujemy was*⁴³. Drugi skutek, to poczucie winy wobec najbliższych i wstyd wobec swojego otoczenia. Towarzyszy temu kompleks niższości, braku kompetencji, *siły przebiccia*, niezaradności. Jest to surowa, często niesprawiedliwa ocena siebie i swoich możliwości: *inni potrafili, a ja jestem nieudolny*. Te odczucia są pogłębiane poprzez: obrazy kreowane przez media przedstawiające osoby dostatnie, szczęśliwe, którym wszystko wychodzi, czego tylko się podejmują; obraz atrakcyjnego świata gospodarki rynkowej znany z reklam. Na tym efemerycznym tle bezrobotny

⁴¹ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 25.

⁴² Tamże, s. 36.

⁴³ Tamże, s. 37.

traci poczucie własnej wartości, wątpi w swoje możliwości, czuje się osobnikiem z innej epoki. *Jego stosunek do kształtującego się w Polsce rynku może mieć wszelkie cechy zawiedzionej miłości, która zmienia się w nienawiść, gdy się odkrywa (urojoną bądź rzeczywistą) nieprzekraczalną przepaść między sobą a przedmiotem marzeń*⁴⁴. Bezrobocie wprowadza głęboki dysonans między rozpowszechnianą wizją dostatniego społeczeństwa a rzeczywistością ubóstwa, graniczącego z nędzą. Abp Damian Zimoń zauważa, że tę sytuację Jan Paweł II określa w encyklice *Sollicitudo rei socialis* rzeczywistością już nie trzeciego świata, o którym się tak wiele niegdyś mówiło, ale *czwartego świata* – przestrzeni marginalizacji wielu ludzi oraz zakłócenia relacji interpersonalnych, rodzinnych i społecznych⁴⁵.

List zwraca szczególną uwagę na zjawisko bezrobocia długoterminowego. Wspomniane powyżej skutki dotyczą przede wszystkim osób, które pozostają bez pracy przez rok, dwa lata, a nawet dłużej. W naszym kraju bezrobocie długookresowe stanowi znaczny procent ogółu bezrobotnych. Ta sytuacja zwielokrotnia wszelkie zjawiska negatywne, rodzi poczucie dyskryminacji, całkowitego odrzucenia przez społeczeństwo, prowadzi do zamknięcia się w sobie, wrogości, a nawet nienawiści wobec otaczającego świata. W sytuacji bezrobocia długotrwałego traci się wszelką nadzieję na zdobycie pracy i w związku z tym chęć, a nawet i zdolność do podejmowania jakichkolwiek wysiłków w tym kierunku. To prosta droga do głębokiego konfliktu społecznego i poważnych problemów społecznych. *W ten sposób zaprzepaszczone zostają możliwości osobistego rozwoju jednostek, ale i całych społeczeństw. Ginie entuzjazm, umiłowanie dobra, upowszechniają się symptomy społecznej frustracji - kryzysy rodzinne, alkoholizm, przestępczość i narkomania*⁴⁶.

Poważnym błędem byłoby traktowanie bezrobocia wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. List przypomina, powołując się na nauczanie Jana Pawła II, że dla Kościoła jest to przede wszystkim

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 37-38.

⁴⁶ Tamże, s. 38.

problem etyczny i duchowy, ponieważ to zjawisko jest wyrazem nieporządku moralnego panującego w społeczeństwie, naruszenia właściwej hierarchii wartości. Zapomina się, że istotnym aspektem pracy jest jej wymiar personalistyczny. Praca ma istotny wpływ na kształtowanie osobowości człowieka. *Przez pracę człowiek nie tylko przekształca природę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także ponieważ bardziej „staje się człowiekiem”⁴⁷.*

Przypominając ponownie, że bezrobocie ma negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne osoby bezrobotnej i jego rodziny, List zwraca słusznie uwagę, by nie traktować bezrobotnych jako ludzi chorych czy niepełnosprawnych. Ważnym czynnikiem, który trzeba formować i umacniać wśród bezrobotnych, jest poczucie odpowiedzialności za siebie i swoich bliskich. Patologie społeczne, jako możliwa konsekwencja zjawiska bezrobocia, są też formą ucieczki przed odpowiedzialnością.

Abp Damian Zimoń w dalszym fragmencie Listu zwraca uwagę na jeden z aspektów bezrobocia, o którym niewiele się mówi. Chodzi o osoby, które bez własnej winy tracą pracę kilka lat przed emeryturą⁴⁸. Dramaturgia tej sytuacji polega na nawarstwieniu się wielu czynników: utraty środków do życia, znikomych szans na znalezienie nowego zatrudnienia ze względu na wiek, braku podstaw prawnych do przejścia na wcześniejszą emeryturę, utrata dalszych lat pracy, które wpływają na wielkość emerytury. List proponuje, aby w takich wypadkach starać się przynajmniej zmniejszyć poczucie frustracji i bezużyteczności zwalnianego pracownika, podtrzymać jego więź z zakładem, choćby w formie pracy społecznej⁴⁹. Są to szlachetne postulaty, choć trudne do zrealizowania, gdy osoba zwalniana z pracy tuż przed emeryturą ma poczucie ogromnej krzywdy, rodzącej niechęć, a nawet wrogość do dawnego miejsca pracy, do ludzi, którzy nieraz lekkomyślnie doprowadzili do jego upadku. Niewątpliwie

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 39.

⁴⁹ Tamże.

ogólna zasada jest słuszna: jeśli nie można pomóc w sferze materialnej, to przynajmniej trzeba pomóc na płaszczyźnie psychospołecznej i duchowej. Problem polega na tym, że nie za bardzo wiadomo, kto to powinien robić. Poszczególni *decydenci* i instytucje uchylają się od jakiegokolwiek odpowiedzialności za dalsze losy zwalnianego pracownika.

List zawiera słowa mogące być podstawą bolesnego rachunku sumienia nie tylko dla bezrobotnych, ale i dla całego społeczeństwa. *Całkowita bierność, analizowanie krzywd i obarczanie winą wszystkich wokół jest wszakże wyrazem niedojrzałości i najlepszą drogą do totalnego załamania (...). Rzeczywistymi barierami rozwoju nie są ani wiek, ani płeć, ani jakiegokolwiek wrodzone właściwości, lecz bariery mentalne, które odbierają wiarę i nadzieję*⁵⁰. Te słowa są słuszne, ale nie wolno ich uogólniać. Bierność i załamanie w sytuacji długoletniego bezrobocia jedynego żywiciela rodziny nie zawsze są wyrazem niedojrzałości psychicznej – mogą być *niemym krzykiem rozpacz*. Wiek, płeć, niepełnosprawność, jak to wynika z oficjalnych statystyk, stanowią realne i częste przyczyny bezrobocia w Polsce.

Nie ma wątpliwości, że przede wszystkim Kościół powinien mobilizować bezrobotnych do większej wiary w siebie, w swoje możliwości. Bezrobocie wymaga podjęcia niejednego ryzyka, zmiany zawodu, miejsca zamieszkania, przekwalifikowania się. Konieczny jest także, jak to nieustannie przypomina nauka społeczna Kościoła, właściwy stosunek do pracy, szacunek dla pracy i rzetelne jej wykonywanie. Punktem wyjścia do refleksji i działania może być zjawisko deprawacji wartości pracy w okresie komunistycznym, lekceważenie i nierzetelność w jej wykonywaniu. Kto jest w stanie wymierzyć szkody, jakie to zjawisko wywołało w świadomości społecznej i mentalności poszczególnych jednostek? Także i wtedy Kościół nieustannie ukazywał społeczeństwu, zwłaszcza ustami *Prymasa Tysiąclecia*, kard. Stefana Wyszyńskiego, jaki winien być *duch pracy ludzkiej*. To zadanie winno być kontynuowane także w dobie obecnej. Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera zdanie: *nie ma nadziei na przewyciężenie kryzysu*

⁵⁰ Tamże, s. 39-40.

[bezrobocia – przyp. B.M.], *jeśli brak motywacji, której normalnie dostarczyć powinna sama praca, mająca przecież wymiar i sens nie tylko ekonomiczny, lecz także społeczny i podmiotowy*⁵¹.

W trosce o zniszczony etos pracy w Liście pasterskim znalazło się stwierdzenie, które domaga się dopowiedzenia. Stanowi bowiem wyraźny zarzut pod adresem pewnej części bezrobotnych. *Powszechnie znane są przykłady paradoksalnych, zdawałoby się, sytuacji, w których osoby bezrobotne nie tylko rezygnują z aktywnego poszukiwania pracy, lecz nawet odrzucają konkretne jej oferty, satysfakcjonując się zagwarantowanym przez państwo zasiłkiem*⁵². Największą wątpliwość nasuwa określenie *powszechnie znane*. Należy przypuszczać, że wieloletnie doświadczenie pracy pasterskiej Autora Listu i kontakt z diecezjanami dały podstawy do takiego stwierdzenia. Natomiast w świadomości społecznej opinia o tym, że bezrobotnym nie chce się podjąć proponowanej pracy, bo zadowolają się zasiłkiem, jest formowana pod wpływem kręgów ekonomii liberalnej i mediów. Nikt faktycznie nie stwierdził, jaki procent wśród setek tysięcy bezrobotnych w Polsce nie ma ochoty pracować. Jeśli chodzi o zasiłek, to wcześniejszy fragment Listu wskazuje, że w okresie posługi pasterskiej arcybiskupa nie otrzymywał go nawet co piąty bezrobotny. Można także postawić pytanie, czy wysokość tego zasiłku pozwalała przeżyć bezrobotnemu, nie mówiąc już o jego rodzinie. Warto jeszcze dodać, że urzędy pracy stosowały formy nacisku: bezrobotny musi się wykazać aktywnym poszukiwaniem pracy, w przeciwnym bowiem wypadku zostanie skreślony z rejestru. Ilość miejsc pracy, oferowanych przez urzędy pracy była niezwykle niska w porównaniu z ilością bezrobotnych. Gwarancje zasiłku ze strony państwa były bardzo kruche: można było je zmienić i zdecydowanie ograniczyć jednym rozporządzeniem właściwego ministerstwa, co już wielokrotnie zdarzało się w III Rzeczypospolitej, pozbawiając tym samym wiele osób środków do życia. W krajach zachodnich, mających proporcjonalnie dość wysoką stopę bezrobocia, nikogo nie dziwi sytuacja, w której

⁵¹ Tamże, s. 40.

⁵² Tamże.

bezrobotny, nie znajdując oferty pracy adekwatnej do swojej formacji zawodowej i stopnia wykształcenia, nawet przez dłuższy czas pozostaje na zasiłku dla bezrobotnych, który przecież wypracował swoim wcześniejszym zatrudnieniem. Wspomniane w Liście zjawisko tak zwanej *pracy na czarno* przy równoczesnym pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych, narusza etos pracy, jest więc nieetyczne. Należy jednak postawić pytanie, czy wina za ten stan rzeczy leży wyłącznie po stronie bezrobotnych? Państwo, z wielu powodów, toleruje to zjawisko. Warto też zastanowić się nad wystarczalnością zasiłku dla bezrobotnych.

Akcentując wymiar moralny bezrobocia, Kościół odrzuca koncepcję deterministyczną, według której zjawisko bezrobocia jest naturalnym elementem gospodarki wolnorynkowej. Znaczne niekiedy zróżnicowanie poziomu bezrobocia w krajach rządzących się podobnymi zasadami gospodarczymi jest zaprzeczeniem wspomnianego determinizmu. Dlatego uzasadniony jest wniosek, że to *nie system, lecz sfera społecznych odniesień moralnych jest przestrzenią, w której rodzi się klęska bezrobocia*⁵³. Stąd wypływa pilne zadanie dla skutecznej walki z bezrobociem: trzeba uzdrowić moralne oblicze społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o powrót do zasad solidarności i pomocniczości, stanowiących istotną treść nauki społecznej Kościoła. Postulat zwrócony do całego społeczeństwa, dotyczy w pierwszym rzędzie członków Kościoła Chrystusowego: duchowieństwa, instytucji, a zwłaszcza katolików świeckich w wymiarze właściwego im apostołatu. W tym duchu, tę część Listu arcybiskup kończy wymownym apelem *Bezrobocie - powtórzmy - nie jest wyłącznie problemem bezrobotnych. Jest wyzwaniem dla wszystkich ludzi dobrej woli. Przez tragedię milionów ludzi zepchniętych na margines życia społecznego kołacze do naszych serc i sumień. I jeżeli Kościół Chrystusowy ma być sumieniem współczesnego świata, to bezrobocie staje się dziś problemem Kościoła*⁵⁴.

⁵³ Tamże, s. 41.

⁵⁴ Tamże, s. 41-42.

3.3. Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności

Trzeci element spojrzenia na bezrobocie w świetle nauki Kościoła został zawarty w tezie, która stała się tytułem odrębnego fragmentu Listu *Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności*.

Punktem rozważań do tej części Listu jest przypomnienie fundamentalnej zasady nauczania Jana Pawła II, że człowiek jest drogą Kościoła. Każdy problem dotyczący człowieka, a więc także bezrobocie, musi stanowić przedmiot troski Kościoła. W tym duchu trzeba odczytać wstępne założenie abpa Damiana Zimonia: *Realizując swą misję, Kościół winien zajmować się wszystkimi sferami ludzkiego życia, ponieważ nie ma w nim dziedzin, które można traktować w oderwaniu od Bożego planu zbawienia*⁵⁵. W Liście odnajdujemy najpierw kilka zasad generalnych w podejściu do kwestii bezrobocia, wyprowadzonych z nauczania Jana Pawła II. Społeczeństwo i państwo mają obowiązek przejęcia głównej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemu bezrobocia. Papież w encyklice *Centesimus annus* zaznacza, że ten obowiązek winien być realizowany przez dwa powiązane ze sobą działania: przez właściwie realizowaną politykę gospodarczą prowadzącą do wzrostu gospodarczego i stworzenia warunków dla pełnego zatrudnienia oraz przez ubezpieczenia społeczne bezrobotnych i przekwalifikowanie zawodowe ułatwiające znalezienie pracy w innym sektorze. W realizacji tych zadań państwo winno kierować się zasadami pomocniczości i solidarności. Zasada pomocniczości skłania do kształtowania warunków dla swobodnej działalności gospodarczej, tworzącej miejsca pracy i powiększającej zamożność całego społeczeństwa. Zasada solidarności natomiast zobowiązuje państwo do tego, by stanąć w obronie słabszych, nawet za cenę pewnego ograniczenia autonomii pracodawców. Zgodnie z zasadą solidarności państwo winno zapewnić minimum środków utrzymania pracownikowi bezrobotnemu oraz pomóc mu w uzyskaniu pracy i zatrudnienia (CA 48, LE 8).

Analizując nauczanie papieskie, abp Damian Zimoń podkreśla fakt, że Jan Paweł II aż siedmiokrotnie w sposób obszerny poruszał

⁵⁵ Tamże, s. 42.

kwestię bezrobocia, zwracając się do swoich rodaków. W Liście arcybiskupa znalazły się cytaty dosłowne z kilku przemówień papieskich: do biskupów polskich składających wizytę *ad limina* w 1993 r. oraz podczas pielgrzymki do Polski w 1999 r. (homilia w Ełku i w Sosnowcu). Autor zauważa, że z licznych wypowiedzi papieża wynika, że bezrobocie ma nie tylko aspekt ekonomiczny, gospodarczy, polityczny czy społeczny, lecz także aspekt moralny, i ten właśnie aspekt jest najważniejszy dla Kościoła, dla nauki społecznej Kościoła i dla jego działalności duszpasterskiej⁵⁶.

4. Sugestie i postulaty w odniesieniu do zjawiska bezrobocia

Dla refleksji teologiczno – pastoralnej ta część Listu abpa Damiana Zimonia jest najważniejsza. Ma ona charakter praktyczny, odpowiada na pytanie: *Co powinniśmy czynić?* To pytanie obejmuje dwa aspekty: kto powinien angażować się w walkę z bezrobociem; jakiego rodzaju działania powinny zostać podjęte. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że w aktualnej sytuacji, przy wzrastającej skali zjawiska, bezrobotni nie poradzą sobie sami. *Potrzebują natychmiastowej, konkretnej i solidarnej pomocy społeczeństwa i Kościoła*⁵⁷. Przede wszystkim trzeba jednak przywrócić społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa, wypracować spójną, możliwą do wykonania koncepcję rozwoju ekonomicznego kraju, uformować postawę solidarności.

Arcybiskup bierze odpowiedzialność za przedstawione propozycje. Są to jego postulaty o charakterze etycznym. To zdanie jest istotne. Nie chodzi bowiem o wskazówki w zakresie ekonomii, reformy gospodarczej, rynku pracy. Tego typu refleksje należą do grona specjalistów, którzy powinni wesprzeć polityków w ich decyzjach ważnych dla kraju. Wskazania zawarte w Liście są oparte o wspomniane wyżej zasady pomocniczości państwa i solidarności społecznej. Zostały one ujęte w sposób logiczny i przejrzysty, w trzech grupach, z wyszczególnionymi punktami. Te grupy stanowią równocześnie adresatów, do których abp Damian Zimoń zwraca swoje wskazania: odpowiedzialni

⁵⁶ Tamże, s. 45.

⁵⁷ Tamże.

za kształt życia publicznego, bezrobotni i ich rodziny, wspólnoty kościelne i duszpasterze.

4.1. Wskazania dla odpowiedzialnych za kształt życia publicznego

Arcybiskup nie precyzuje w Liście, kogo ma na myśli. Z treści wskazań można się domyśleć, że chodzi o rządzących krajem, polityków, parlamentarzystów, pracowników administracji na różnych szczeblach. Autor Listu jest realistą, już w pierwszej refleksji podkreśla wyraźnie: *nie ma cudownych recept na radykalne i natychmiastowe zlikwidowanie bezrobocia i jego skutków*⁵⁸. Dlatego też kierujący państwem nie powinni stwarzać zgubnej dla świadomości społecznej iluzji, że tak trudny problem da się rozwiązać *szybko i bezboleśnie*. Tego typu czcze obietnice o charakterze czysto propagandowym pojawiają się nagminnie w okresie kampanii wyborczej. Opcja polityczna obejmująca władzę niejednokrotnie wycofuje się z obietnic wyborczych, a całą winę za niepowodzenia w walce z bezrobociem chętnie przerzuca na opozycję i swoich poprzedników.

Następne wskazanie uderza swoją oczywistością, mogłoby się wydawać, że jest *wyważaniem otwartych drzwi*. Chodzi o to, by polską gospodarkę kształtowali ludzie kompetentni i profesjonalnie do tego przygotowani⁵⁹. Jest to jednak kluczowa uwaga. Ilustrując uwagę, można powiedzieć, że wymownym przykładem braku profesjonalizmu i kompetencji, braku rzeczowego, długofalowego planu może być dziedzina prywatyzacji. Ilość błędów popełniona w tym zakresie jest zatrważająca. List dodaje, że same dobre chęci, rzetelność i uczciwość bez specjalistycznego przygotowania nie przyniosą oczekiwanych skutków w sferze życia społecznego i gospodarczego⁶⁰. To zdanie powinni wziąć pod uwagę zwłaszcza politycy powołujący się na wartości chrześcijańskie. Wielkie znaczenie ma tak zwany *dialog społeczny* między rządem a związkami. List ostrzega jednak, że ten dialog *nie może być fikcyjny i podporządkowany wybujałej fantazji*

⁵⁸ Tamże, s. 46.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

*niektórych organizacji i związków zawodowych*⁶¹. Jest to ostrzeżenie, by interesy jakiejś grupy zawodowej, bronione za wszelką cenę i wszelkimi metodami, nie prowadziły do pogorszenia sytuacji innych grup społecznych, zwłaszcza w sferze budżetowej. Stąd postulat zawarty w Liście: *ograniczeniu powinny ulec wpływy grup interesów, w tym związków zawodowych, na decyzje rządu*⁶². Warto tu dodać, że faktycznie związki zawodowe koncentrując się na obronie pracujących, w niewielkim stopniu przejmują się sytuacją swoich członków, którzy utracili pracę.

List apeluje także o jednakowe traktowanie wszystkich, według jednolitych, jasno ustawionych zasad. Reguły jednakowe dla wszystkich powinny być przedstawione w sposób zrozumiały całemu społeczeństwu. Zdaniem abpa Damiana Zimonia nadmierne struktury administracyjne i biurokracja stanowią główną przyczynę marnotrawstwa pieniędzy państwowych. Dlatego należałoby ograniczyć i usprawnić administrację. Także aspekt legislacyjny rynku pracy zwiera wiele nieścisłości, błędów i sprzeczności. Stąd potrzeba sprawiedliwego kodeksu pracy, prawa handlowego, właściwej i stabilnej polityki fiskalnej państwa⁶³. Można dodać, że kodeks pracy jest nieustannie zmieniany. Powstaje pytanie, czy broni on interesów ludzi pracujących, czy raczej pracodawców, i w jakim stopniu zapewnia on ochronę najsłabszej grupy społecznej, jaką stanowią bezrobotni. Życie społeczne w naszym kraju w dużym stopniu degraduje zjawisko korupcji. Tak wiele się o niej mówi, a tak mało skuteczne są próby przeciwdziałania temu zjawisku. Jednym ze sposobów walki z korupcją jest, zdaniem abpa Damiana Zimonia, rozdzielenie sfer wpływów polityki i gospodarki.

Bardzo cenna, wielokrotnie powracająca myśl w Liście, to troska o rodzinę. Bezrobocie ma negatywny wpływ na całą rodzinę. Trzeba więc jej pomóc zadbać o stabilność, dowartościować pracę kobiety w domu. Przy tej refleksji znalazł się postulat szczególnie ważny

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże, s. 47.

⁶³ Tamże.

i pionierski w kontekście polskim. *Praca kobiet w domu powinna być uznana za pracę zawodową, z wszystkimi konsekwencjami takiego stanu rzeczy: wsparciem zasiłkowym, ulgami podatkowymi, prawem do ubezpieczenia i emerytury*⁶⁴. To nie jest utopia. Wystarczy wziąć przykład krajów Europy Zachodniej, choćby Francji, w tej dziedzinie.

Abp Damian Zimoń zachowuje w wysuwanych postulatach równowagę między obroną świata pracy oraz bezrobotnych z jednej strony, a słusznymi interesami pracodawców z drugiej. Niektóre ze sformułowań mogą wydawać się kontrowersyjne lub wręcz budzić sprzeciw w pewnych środowiskach. Arcybiskup postuluje zmniejszenie obciążeń fiskalnych dla osób tworzących czy prowadzących przedsiębiorstwa, licząc, że to pociągnięcie będzie dla nich zachętą do tworzenia nowych miejsc pracy⁶⁵. Jest to postulat powszechnie wysuwany w Polsce przez przedsiębiorców. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że zmniejszenie podatków czy wręcz zwolnienie z podatków stosowane wobec wielkich firm w Polsce nie prowadzi automatycznie do zwiększenia miejsc pracy. Zdarzają się przecież wypadki, że po okresie daleko idących ulg podatkowych właściciel firmy zmniejsza zatrudnienie albo likwiduje swój zakład, tłumacząc się jego małą rentownością. Pracujący powinni poczuć się odpowiedzialni za zakład pracy, ale w tym celu trzeba dać im możliwość realnego wpływu na organizację pracy i funkcjonowanie zakładu. Z tym łączy się stworzenie szans na podnoszenie kwalifikacji zawodowej, możliwość przekwalifikowania, ułatwienie mobilności zawodowej (pamiętając o rodzinie). Przy tych refleksjach znalazł się też ważny postulat, nieznanym albo przemilczanym w Polsce, a przecież realizowanym w sposób konsekwentny na Zachodzie. Postulat roztropnego i sprawiedliwego podziału istniejącej pracy i ograniczenia jej czasu po to, by nie było konieczności redukcji miejsc pracy. Warto podkreślić, że w Polsce temat redukcji czasu pracy spotyka się ze zdecydowanym oporem wielu wpływowych środowisk. Paradoksalnie brzmi argument, że nas nie stać na zmniejszanie czasu pracy. Zamiast dzielić istniejącą pracę,

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 48.

powiększa się ilość bezrobotnych, a tych, którzy pracują, obarcza się obowiązkami zwolnionych z pracy.

Pasterz Kościoła katowickiego nie waha się wypowiedzieć opinii niepopularnych. Jest to nie tylko opinia, ale konkretny postulat: *trzeba dążyć do przewyciężania stereotypów i mitów o branżach szczególnie zasłużonych (górnictwo) i niedowartościowanych (nauczyciele, służba zdrowia)*⁶⁶. Postulat ten, przynajmniej w swej części, może budzić kontrowersję. W Trzeciej Rzeczypospolitej nauczyciele i służba zdrowia bywają nie tylko niedowartościowani, lecz także źle wynagradzani za swoją odpowiedzialną pracę. W postulatach zawartych w Liście znalazła się lista negatywnych zjawisk w sferze gospodarczej: wspomniana powyżej korupcja, praca na czarno, wyzysk pracowników, błędne koncepcje restrukturyzacji różnych gałęzi przemysłu. W tej kategorii zostały wymienione również dotacje dla rolników, które obciążają kieszenie ludzi płacących podatki. Wspomniane negatywne zjawiska *moralnie obciążają przede wszystkim odpowiedzialnych za ustrój gospodarczy państwa: polityków i rząd. Niedobre prawo skłania do tego typu nadużyć, a rolą państwa jest ochrona obywatela, również w sferze gospodarczej*⁶⁷. Przyczyną zła w tej dziedzinie jest także wspomniany wyżej egoizm pewnych grup społecznych czy zawodowych, które szukają wyłącznie własnych korzyści kosztem słabszych, brak zrozumienia dla dobra wspólnego, absurdalne motywacje ideologiczne.

W obliczu rozmiarów bezrobocia do odpowiedzialnych za kształt życia publicznego należy obowiązek równomiernego rozłożenia kosztów społecznych transformacji gospodarczej, utrzymanie i rozwój instrumentów obronnych i zabezpieczających (zasiłki, pomoc charytatywna, pomoc materialna), a przede wszystkim *kształtowanie efektywnej i konkurencyjnej gospodarki na regularnym rynku pracy*⁶⁸. Arcybiskup przypomina znaczenie małych i średnich przedsiębiorstw

⁶⁶ Tamże, s. 47.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 48.

w tworzeniu nowych miejsc pracy. Oznacza to potrzebę odbudowy klasy średniej, niszczonej w systemie komunistycznym.

Zmiany technologiczne, postęp naukowy, rozwój informatyki zastępujący ludzi maszynami nie powinny mnożyć liczby bezrobotnych, ale dawać nowe możliwości zatrudnienia. Arcybiskup wymienia przykładowo nowe dziedziny: mikroelektronikę, biotechnologię, technologię środowiskową, komunikację, media elektroniczne. Skutecznym środkiem walki z bezrobociem jest niewątpliwie rozwój edukacji. Długoletni proces kształcenia dzieci i młodzieży winien odpowiadać potrzebom współczesnej rzeczywistości polskiej i perspektywicznemu spojrzeniu na przyszłość. Permantenna edukacja powinna stać się istotnym elementem całego życia⁶⁹.

4.2. Wskazania dla dotkniętych bezrobociem i ich rodzin

Chociaż ta część refleksji jest mniej obszerna niż w punkcie poprzednim, to fakt ustawienia jej w odrębnej grupie sugestii uzmysławia, że wyjście z trudnej sytuacji bezrobocia przede wszystkim zależy od wysiłku, zaangażowania osób dotkniętych tym zjawiskiem. Zwracając się do bezrobotnych, abp Damian Zimoń zwraca się równocześnie do ich rodzin. W większości wypadków, bez wsparcia materialnego i moralnego ze strony członków rodziny, bezrobotny sam nie upora się z problemem bezrobocia.

List wymienia pięć postulatów. Pierwszy z nich apeluje o autentyczną aktywność osobistą na rynku pracy. Wymaga to odwagi, umiejętności stawiania czoła konkurencji, dobrego poznania mechanizmów wolnego rynku. Źródłem takiej postawy jest jednak właściwa forma wychowania i wykształcenia. Stąd drugi postulat koncentruje się na znaczeniu nauki, konieczności podnoszenia kwalifikacji i poziomu wykształcenia. Rzeczywistość gospodarki wolnorynkowej wymaga mądrego i roztropnego *inwestowania w siebie*⁷⁰. W trzecim postulacie arcybiskup zachęca bezrobotnych, by nie poddawali się zniechęceniu, apatii, kapitulacji wobec tak zwanych *mechanizmów*

⁶⁹ Tamże, s. 48-49.

⁷⁰ Tamże, s. 49.

*rynkowych*⁷¹. Może to prowadzić do *migracji wewnętrznej*, czyli całkowitej izolacji od członków rodziny, od środowiska, życia społecznego i politycznego. Z drugiej strony należy przewyższać postawę roszczeniową, która rzadko przynosi jakiś rezultat, a często prowadzi do frustracji.

Czwarty postulat skłania bezrobotnych, jak i tych, którzy mają zatrudnienie, do rachunku sumienia w zakresie etosu pracy⁷². Kościół katolicki w Polsce uczył społeczeństwo tego etosu pracy w okresie komunistycznym, musi o nim przypominać także w dobie obecnej, w państwie wolnym i demokratycznym, kierującym się zasadami gospodarki rynkowej. Abp Damian Zimoń przytacza dość radykalną opinię, że wysoki poziom bezrobocia⁷³ w naszym kraju wypływa również, a może przede wszystkim, z niskiej efektywności, złej jakości pracy i braku szacunku dla niej. Jako społeczeństwo nie zdążyliśmy jeszcze dojrzeć do rzeczywistości, że *w gospodarce rynkowej zarabia nie ten, który cały dzień był w pracy, lecz ten, który wyprodukował dobry produkt i znaleźli się nabywcy*⁷⁴. Trzeba więc wypracować etos czy raczej etykę pracy, cenić ją i szanować; najpierw widzieć nie tyle własny zarobek, ile człowieka, dla którego rezultat mojej pracy jest przeznaczony. Można byłoby tę myśl uzupełnić pytaniami: Czy ja chciałbym słuchać tego, czego uczę innych? Czy kupiłbym sobie to, co produkuję dla innych?

W ostatnim postulacie tej grupy znalazło się wezwanie zwrócone w jakimś stopniu do bezrobotnego i jego rodziny, lecz przede wszystkim do współczesnego społeczeństwa. Jest to prośba o skromny styl życia, unikania marnotrawstwa i rozrzutności, oszczędzania dóbr

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ Pamiętajmy, że w niniejszym artykule chodzi o sytuację Polski, a zwłaszcza Górnego Śląska w latach posługi pasterskiej abpa Damiana Zimonia w archidiecezji katowickiej.

⁷⁴ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 49.

i surowców⁷⁵. Efektem takiej postawy mogłaby być skuteczniejsza pomoc dla potrzebujących, czerpiąca z tego, co każdy z nas mógłby rozsądnie zaoszczędzić.

4.3. Wskazania dla wspólnot i duszpasterzy

Wszystkie postulatory zawarte w końcowej części Listu abpa Damiana Zimonia zasługują na uwagę i analizę. Jednakże dla teologa – pastorałisty ta trzecia grupa wskazań ma szczególne znaczenie. Pozwala bowiem zarysować odpowiedź na kluczowe dla Kościoła pytanie: Co mogą i powinni uczynić chrześcijanie, czy to duchowni czy świeccy, pojedynczo czy też we wspólnotach, w obliczu zjawiska bezrobocia dotykającego znaczną część polskiego społeczeństwa? Trudno się dziwić, że ten fragment wskazań jest najobszerniejszy. Zatroškany pasterz zwraca się do swoich diecezjan, w pierwszym rzędzie do swoich kapłanów, odpowiedzialnych za określoną grupę ludzi. Trzy początkowe postulatory dotyczą struktur ekonomiczno – gospodarczych i zasad ich funkcjonowania. W nauczaniu Kościoła należy uwzględniać reguły normalnej, wolnorynkowej gospodarki; zawsze jednak trzeba pamiętać o człowieku, który z trudem odnajduje się w tych mechanizmach. Trzeba poznać i głosić wiernym zasady nauki społecznej Kościoła, w tym także kwestię roli państwa jako pośredniego pracodawcy. Podstawowe reguły gospodarki i ekonomii wpływają z logiki ludzkiego myślenia i wysiłku dociekań naukowych, weryfikowanych w praktyce. Nie można ich przekreślać czy ignorować. W koncepcji chrześcijańskiej *nie można obrażać się na reguły wolnorynkowe, ale całą energię należy skierować na ewangelizowanie zastanej rzeczywistości, by nadać jej chrześcijański wymiar*⁷⁶.

Kościół jako instytucja prowadząca ludzi do zbawienia winien unikać udziału w *rozgrywkach politycznych*, wchodzenia w spory i roszczenia grupowe. Kościół nie może angażować się po stronie

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, s. 50.

jakiegokolwiek opcji politycznej, nawet tej, która oficjalnie odwołuje się do katolickiej nauki społecznej⁷⁷.

Kolejny postulat można określić jako pionierski i bardzo potrzebny. Arcybiskup podkreśla pilną potrzebę utworzenia specjalistycznego duszpasterstwa bezrobotnych⁷⁸. W dotychczasowych strukturach kościelnych nie ma bowiem odrębnego duszpasterstwa bezrobotnych. Tym problemem dodatkowo miałyby zajmować się istniejące w każdej diecezji duszpasterstwo ludzi pracy. Tymczasem sytuacja człowieka, który ma pracę i tego, który został jej pozbawiony, jest diametralnie różna. Abp Damian Zimoń podaje równocześnie uzasadnienie i cel tej formy duszpasterstwa. *Kościół musi dać dowody, że w trudnej chwili nie opuścił bezrobotnych, że jest z nimi, że chce im pomóc. Istotą tego duszpasterstwa winno być dowartościowywanie człowieka, podtrzymywanie jego nadziei i zachęcanie do aktywności*⁷⁹. W następnym postulacie mamy przykład zaangażowania Kościoła na rzecz pomocy bezrobotnym. Chociaż to zadanie powinno być realizowane przez państwo, to jednak biorąc pod uwagę polską rzeczywistość, trzeba pomóc bezrobotnym w przekwalifikowaniu się poprzez organizowanie różnego rodzaju kursów, szkoleń, dokształcania. Członkowie stowarzyszeń kościelnych, zwłaszcza Akcji Katolickiej, mogliby w tej dziedzinie sięgnąć do bogatych doświadczeń spółdzielczych księży społeczników z lat rozbiorowych czy międzywojennych⁸⁰. Zdając sobie sprawę z tego, że wsparcie przez Kościół polskich przemian po 1989 r. może być przez niektórych odbierane jako przyczyna obecnych trudności społecznych, nauczanie Kościoła, w oparciu o stanowisko Jana Pawła II, powinno jasno i kategorycznie przypominać, że bezrobocie, niezależnie od stopnia nasilenia, jest zawsze złem.

Równoległe do duszpasterstwa bezrobotnych należałoby rozwijać duszpasterstwo pracodawców, nie tylko branży prywatnej, ale także

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

państwowej (kadra kierownicza)⁸¹. Kościół musi im przypominać, że troska o dobre funkcjonowanie przedsiębiorstwa nie może przesłonić troski o człowieka. Moralnym wykroczeniem jest wykorzystywanie pracowników, rażąca dysproporcja płac, zwalnianie ludzi bez absolutnej konieczności. Od strony pozytywnej pracodawcom, zwłaszcza chrześcijańskim, trzeba uświadomić, że tworzenie miejsc pracy należy do ich podstawowej misji, to jest konkretnej pomocy człowiekowi w potrzebie. Skuteczność walki z bezrobociem w dużym stopniu zależy od władz lokalnych, samorządowych. Kościół w terenie może mieć realny wpływ na ich decyzje. Współpraca między parafią a samorządem w zakresie pomocy bezrobotnym jest cenna i konieczna.

W kolejnych postulatach arcybiskup wskazuje na możliwe formy działania na rzecz bezrobotnych. Głosząc słuszną zasadę, że istotną misją Kościoła jest wsparcie duchowe, nie pozwala zapominać o udzielaniu wsparcia materialnego tam, gdzie ono jest pilnie potrzebne, zwłaszcza w wypadku rodzin wielodzietnych dotkniętych bezrobociem. Wiele mogą uczynić kościelne organizacje charytatywne. Nieodzowną rolę do spełnienia mają wolontariusze. Oni uczą wspólnotę wierzących solidarności z bezrobotnymi poprzez swoje zaangażowania. Cenną pomocą dla bezrobotnych może być uruchomienie poradnictwa prawnego, dostosowanego do ich sytuacji i problemów⁸².

Kilka postulatów zawartych w Liście dotyczy młodzieży. Troska o młodzież pojawiająca się w różnych formach organizowanych przez Kościół chroni ją przed różnymi postaciami patologii społecznej. Źródłem tej patologii może być rozbite życie rodzinne, ale także bezrobocie. Chodzi tu zarówno o bezrobocie w rodzinie pochodzenia, jak i niemożność zdobycia pracy, najczęściej pierwszej pracy, przez młodego człowieka osiągającego pełnoletniość. Młodzież stanowi znaczną grupę ogółu bezrobotnych w Polsce. Jest to zjawisko niepokojące i wymaga skutecznego przeciwdziałania nie tylko ze strony państwa, lecz także duszpasterskiej troski Kościoła. Katecheza szkolna powinna

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 51-52.

podejmować problematykę bezrobocia, przygotowując młodzież do stawienia czoła temu zjawisku. List postuluje także tworzenie funduszy stypendialnych dla kształcenia zdolnej młodzieży pochodzącej z rodzin bezrobotnych. Różne ośrodki przykościelne, na przykład KANA, organizują wielorakie kursy dla bezrobotnej młodzieży⁸³.

Jest rzeczą oczywistą, że troska Kościoła o bezrobotnych winna objąć przede wszystkim sferę duchową. W modlitwie i działaniach duszpasterskich na terenie parafii trzeba w większym stopniu uwzględnić bezrobotnych, zwłaszcza mieszkających na tym terenie. Wspólnota parafialna powinna stać się szczególnie wrażliwa na problem bezrobocia i dramat osób dotkniętych tym zjawiskiem.

* * *

W zakończeniu Listu społecznego na temat bezrobocia abp Damian Zimoń zwraca się ze szczególnym apelem do księży. To oni przede wszystkim mają realizować centralne przesłanie Listu: *Kościół chce być Kościołem bezrobotnych, wspólnotą, która pomaga odnaleźć się wszystkim tym, którzy popadają w izolację społeczną, którzy tracą sens życia*⁸⁴. Księżom w polskiej rzeczywistości bezrobocie nie grozi. Gdy ich styl życia staje w sprzeczności z ubóstwem wielu warstw społeczeństwa, łatwo rodzi się antyklerykalizm i niechęć do Kościoła. W tym kontekście arcybiskup przypomina wstrząsające słowa Jana Pawła II: *Kościół najłatwiej jest pokonać przez kapłanów*⁸⁵. Pasterz Kościoła katowickiego apeluje do księży o ducha ubóstwa

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże, s. 52.

⁸⁵ Pełny kontekst tych słów jest następujący: *Kościół najłatwiej jest (darujcie to słowo) pokonać również przez kapłanów. Jeżeli zabraknie tego stylu [ewangelicznego świadectwa i społecznej służby – o których Papież mówił w poprzedzającym fragmencie], tej służby, tego świadectwa – najłatwiej jest pokonać Kościół przez kapłanów. W Polsce to nie zachodzi. Ale trzeba stale czuwać, żeby to przypadkowo w jakiejś mierze, na jakiejś drodze nie nastąpiło.* Zob. Jan Paweł II, Przemówienie do księży w katedrze, Częstochowa 6 VI 1979 r., <https://diecezja.pl/homilie/przemowienie-do-ksiezy-w-katedrze-czestochowa-6-czerwca-1979-r> (dostęp 20.10.2020).

ewangelicznego, które jest *największą próbą autentyczności ewangelizacji*⁸⁶. Wskazuje na znakomity przykład takich duszpasterzy, jak ks. Franciszek Jelonek i ks. Henryk Markwica. Przypomina zalecenie swego wielkiego poprzednika, bpa Stanisława Adamskiego, by modlić się za bezrobotnych i nie brać od nich ofiar za posługi kościelne⁸⁷.

Po tych trudnych słowach, pełnych wymagań wobec księży, następuje wezwanie uniwersalne: *Apeluję do wszystkich podmiotów życia społecznego, w tym do władz państwowych i przedsiębiorców, do duszpasterzy, wspólnot parafialnych i zakonnych o bardziej zdecydowane zaangażowanie w likwidowanie przyczyn i skutków bezrobocia*⁸⁸. Wszystkie ludzkie wysiłki w tej dziedzinie arcybiskup poleca opiece św. Józefa, bo przecież to w Jego uroczystość został opublikowany ten niezwykle ważny głos Kościoła w kwestii bezrobocia w Polsce.

Streszczenie

Pandemia koronawirusa zaskoczyła i dotknęła boleśnie cały współczesny świat. Zrujnowała zdrowie i doprowadziła do zgonu milionów ludzi. Spowodowała głęboki kryzys gospodarczy w krajach zamożnych, rujnując gospodarkę krajów ubogich. Polska wyszła obronną ręką z pierwszej fali epidemii, natomiast jej obecna, druga fala stwarza nowe, poważne problemy. Konieczność wprowadzenia lockdownu byłaby ciosem dla gospodarki i budżetu państwa oraz radykalnie zwiększyłaby rozmiar bezrobocia, stawiając pilne wyzwania dla pracy duszpasterskiej Kościoła. Dlatego warto sięgnąć do wypróbowanych rozwiązań z lat wysokiej stopy bezrobocia w Polsce. Autor niniejszej refleksji proponuje sięgnąć po model duszpasterskiego podejścia do problemu bezrobocia wypracowany przez abpa Damiana Zimonia w latach jego posługi w archidiecezji katowickiej (1985–2011). Koncepcja abpa Damiana Zimonia została ukształtowana w oparciu o ówczesną sytuację Górnego Śląska dotkniętego kryzysem przemysłu górniczego i hutniczego, który spowodował znaczący wzrost bezrobocia. Analizę tego zjawiska,

⁸⁶ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 53.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, s. 54

wyciągnięte wnioski, propozycje konkretnych działań duszpasterskich można było odnieść do całej Polski na przełomie XX i XXI wieku. Warto je wykorzystać, uwzględniając obecną sytuację, usuwając społeczne, gospodarcze i ekonomiczne skutki pandemii spowodowane koronawirusem.

Summary

The coronavirus pandemic surprised the whole contemporary world, hitting it very painfully. It has ruined the health of many people and caused millions of deaths. Resulting in the severe economic crisis in the prosperous countries, it has destroyed the economy of the poor countries. Poland has managed to survive the first phase of the pandemic. However, its current second phase generates new serious problems. The necessity of introducing lockdown would be a huge blow to the economy and the state budget, leading to radical increase of the unemployment. That would present urgent challenges for the pastoral ministry of the Church. Therefore, it is worth referring to the already tested solutions developed during the years of the high unemployment rates in Poland. The author of this article suggests turning towards the model of the pastoral attitude towards the problem of the unemployment developed by archbishop Damian Zimoń during his service in the Katowice Archdiocese (1985–2011). The idea he has developed was shaped in reference to the economic situation of the Upper Silesia region, where a severe crisis of the mining and steel industry appeared, leading to the serious increase of the unemployment rate. Analysis of this situation, conclusions drawn and suggested specific pastoral activities could refer to any region of Poland at the turn of the 20th and 21st centuries. It is worth making use of them today, taking into consideration the current situation, in order to reduce the social, economic and financial effects of the coronavirus pandemic.

Słowa kluczowe: praca, bezrobocie, abp Damian Zimoń, duszpasterstwo bezrobotnych, koronawirus

Keywords: job, unemployment, archbishop Damian Zimoń, pastoral ministry of the unemployed, coronavirus

Bibliografia

- II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- GUS, *Stan bezrobocia na koniec marca 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).
- GUS, *Stan bezrobocia na koniec września 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* o pracy ludzkiej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki *Rerum novarum*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*, Watykan 1987.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę *Rerum novarum*, Watykan 1991.
- Jan Paweł II, Przemówienie do księży w katedrze, Częstochowa 6 VI 1979 r., <https://diecezja.pl/homilie/przemowienie-do-ksiezy-w-katedrze-czestochowa-6-czerwca-1979-r> (dostęp 20.10.2020).
- Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego, w: II Polski Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001.
- Kucharczak P., *Bezrobotny kołaczy do sumienia. Komentarz do listu abpa D. Zimonia*, „Gość Niedzielny” 2001, nr 12, s. 5-7.
- Mierzwiński B., *Kościół wobec problemu bezrobocia. Studium z zakresu teologii pastoralnej*, Ząbki 2004.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Zimoń D., *Drogą Kościoła jest człowiek. Kościół katowicki wobec problemów społecznych w latach 1985-1995*, Katowice 1995.
- Zimoń D., *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, Katowice 2002, s. 17-54.
- Zimoń D., List pasterski na I niedzielę Wielkiego Postu *Bądźmy solidarni z Chrystusem cierpiącym dziś w naszych bliźnich* (19 II 2001).

Biogram

Ks. Bronisław Mierzwiński: emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego; publikacje: 181, w tym książki: 5; wypro-mował 18 doktorów; adiunkt w Instytucie Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej (1975-1989), docent 1989-1994, profesor nadzwyczajny Akademii Teologii Katolickiej oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego od 1994; z-ca dyrektora Instytutu Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej (1975-1999); kierownik Sekcji Teologii Pastoralnej (1999-2011); kierownik Katedry Pastoralnej Szczegółowej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1999-2011); kierownik Katedry Pedagogiki Rodziny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie (1996-2008); kierunki badawcze: teologia pastoralna, teologia małżeństwa i rodziny, duszpasterstwo rodzin, teologia znaków czasu, problematyka bezrobocia. E-mail: bromie@wp.pl.

KS. TOMASZ SMOLIŃSKI

OBOWIĄZKI RODZICÓW ZWIĄZANE Z CHRZTEM DZIECKA

Obligations of parents related to the baptism of a child

Chrzest święty jest, obok bierzmowania i Eucharystii, jednym z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jest to pierwszy sakrament jaki przyjmujemy na drodze naszego chrześcijańskiego życia. To właśnie chrzest otwiera drogę do innych sakramentów i jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego. Wraz z chrztem otrzymujemy osobowość prawną w Kościele, a tym samym od tego momentu zaczynamy podlegać przepisom prawa kościelnego¹.

Kościół katolicki zachęca, aby chrzcic dzieci w pierwszych tygodniach życia. Wyraźne świadectwa chrztu niemowląt widoczne są już w II wieku, jednak możliwe że od samego początku przepowiadania apostoelskiego, gdy chrzczono całe domy, chrzczono także dzieci (Dz 16, 15 i 18, 8). Kościół od początku głosił przekonanie, że „dzieciom nie należy odmawiać chrztu, ponieważ chrzci się je w wierze tego właśnie Kościoła, wyznawanej publicznie przez rodziców, przez chrzestnych i przez innych uczestników”².

W dzisiejszych, trudnych dla Kościoła, czasach, gdy gros katolików odsuwa się od wiary, co skutkuje także mniejszym zainteresowaniem sakramentami świętymi, a nawet jeżeli są one przyjmowane to raczej „dla rodziny”, a nie z prawdziwej, głębokiej wiary i przywiązania do Kościoła katolickiego, należy szczególnie mocno podkreślać obowiązek przyjmowania sakramentów świętych, jaki ciąży na katolikach,

¹ Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984, kan. 849.

² Obrzędy chrztu dzieci według rytuału rzymskiego, Katowice 1972, s. 20.

a przede wszystkim obowiązek ochrzczenia dzieci przez rodziców katolickich oraz związane z tym zadania jakie powinni wypełnić rodzice dziecka i rodzice chrzestni. Ta ważna, a często spychana na bok kwestia – obowiązków rodziców związanych z chrztem dziecka – zostanie podjęta w niniejszym artykule.

1. Prawo rodziców do ochrzczenia dziecka

Prawo do ochrzczenia dziecka daje nie tylko ustawodawstwo kościelne, ale co niezwykle istotne, także ustawodawstwo polskie, dając rodzicom swobodę w wychowaniu dzieci zgodnie ze swoimi poglądami. Art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi: „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio”³. A zatem rodzice mają prawo wychować dziecko wedle swoich przekonań, jednak z uwzględnieniem stopnia dojrzałości dziecka. Małe dziecko nie ma swojego wyrobionego zdania o religii, wierzy w to co mówią rodzice, bo to oni są autorytetem. Jednak im dziecko starsze, tym więcej zaczyna rozumieć, zastanawiać się i jego poglądy mogą różnić się od poglądów rodziców, dlatego w takim wypadku Konstytucja zastrzega konieczność uwzględnienia wolności sumienia i wyznania oraz wolności przekonań takiego młodego człowieka.

Aby odpowiedzieć sobie na pytania: Po co chrzcić dziecko?, Dlaczego to tak ważne?, Kiedy najlepiej ochrzcić dziecko?, Kogo prosić o chrzest, Jak się do o przygotować? – sięgamy do obrzędu chrztu, ale także do Kodeksu Prawa Kanonicznego, który stanowi, że „Chrztu udziela się z zachowaniem obrzędu przepisanego w zatwierdzonych księgach liturgicznych, poza przypadkiem naglącej konieczności, kiedy należy zastosować tylko to, co jest wymagane do ważności sakramentu”⁴.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 IV 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483), art. 53.

⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego, dz. cyt., kan. 850.

Już poprzedni Kodeks Prawa Kanonicznego, choć niewyraźnie, mówił o tym, że dzieci także są podmiotem chrztu⁵. Trzy lata przed promulgacją nowego kodeksu Kongregacja Nauki Wiary ogłosiła instrukcję na temat chrztu dzieci, w której potwierdza tradycję chrzczenia dzieci nazywając ją „tradycją przejętą od Apostołów”⁶. Natomiast Jan Paweł II w swoim Kodeksie potwierdza podmiotowość dzieci w sakramencie chrztu i zobowiązuje rodziców do jak najszybszego ochrzczenia dzieci⁷.

2. Obowiązek ochrzczenia dziecka przez rodziców katolickich

Prawodawca kodeksowy wskazuje nie tylko na prawo, ale przede wszystkim na obowiązek rodziców do wychowanie potomstwa: „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowanie. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”⁸. To na nich spoczywa „najcięższy obowiązek i najpierwsze prawo”⁹ wychowania dzieci, także w aspekcie religijnym. Prawodawca wskazuje na obowiązek rodziców ochrzczenia dziecka jak najwcześniej, najlepiej w pierwszych tygodniach życia, a zatem „możliwie najszybciej po urodzeniu, a nawet jeszcze przed nim powinni się udać do proboszcza, by prosić o sakrament dla dziecka i odpowiednio do niego się przygotować”¹⁰. Natomiast „jeśli dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, powinno być natychmiast ochrzczone”¹¹.

⁵ Por. M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach świętych w: Normy ogólne i sakrament chrztu*, t. 1, Warszawa 1983, s. 144.

⁶ Por. *Instructio de baptismo parvulorum w: Posoborowe prawodawstwo kościelne*, red. E. Szafrowski, t. 12, z. 2, n. 4.

⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 867-868.

⁸ Tamże, kan. 226 § 2.

⁹ Tamże, kan. 1136.

¹⁰ Tamże, kan. 867 § 1.

¹¹ Tamże, kan. 867 § 2.

Przywołany kanon zobowiązuje rodziców do jak najwcześniejszego zgłoszenia się do proboszcza w celu proszenia o chrzest dla dziecka¹². Wczesne zgłoszenie chęci ochrzczenia dziecka daje więcej czasu na przygotowanie rodziców i chrzestnych do tej ważnej uroczystości, a tym samym pozwala na lepsze przygotowanie do wypełnienia tak ważnego zadania jakim jest wychowanie młodego chrześcijanina. Kościół zachęca rodziców, aby informowali proboszcza swojej parafii o oczekiwanych narodzinach dziecka możliwie najwcześniej, aby kapłan mógł jak najszybciej zacząć z nimi przygotowanie do chrztu. Jeżeli rodzice nie poinformowali proboszcza o oczekiwanych narodzinach dziecka, to najodpowiedniejszym zachowaniem jest, aby ojciec dziecka poinformował kapłana w swojej parafii o narodzinach tuż po tym wydarzeniu i prosił proboszcza o chrzest święty¹³.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1977 r. stanowi, że „Należy dążyć do tego, by rodzice zgłaszali dziecko do chrztu najpóźniej dwa tygodnie przed projektowanym terminem. Przy zgłaszaniu powinni być obecni ojciec i matka; jeśli istnieje uzasadniona przyczyna, wystarczy obecność jednego z rodziców”¹⁴. Nieobecność jednego z rodziców podczas zgłaszania dziecka do chrztu może być spowodowana np.: złym stanem zdrowia matki po porodzie, śmiercią jednego z rodziców, a także brakiem kontaktu z jednym z rodziców, najczęściej gdy ojciec dziecka jest nieznan¹⁵.

Zgłoszenie dziecka do chrztu jest jednoznaczne z prośbą o udzielenie tego sakramentu. Podczas uroczystości chrztu świętego rodzice powtórzą prośbę o chrzest jeszcze dwa razy. Po raz pierwszy rodzice na uroczystości proszą kapłana o chrzest dziecka na początku mszy, w momencie powitania ich przez szafarza. Natomiast po raz drugi tuż

¹² Por. M. Pastuszko, *Dzieci jako podmiot chrztu*, „Prawo Kanoniczne” 22 (1979), nr 1-2, s. 95.

¹³ Por. R. Sztymiler, *Obowiązki rodziców w zakresie zapewnienia i przygotowania chrztu dzieci* w: red. A.J. Nowak, W. Słomka, *Chrzest – nowość życia*, Lublin 1992, s. 175.

¹⁴ *Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom* (15 XII 1977), „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1978, nr 52, s. 99.

¹⁵ Por. R. Sztymiler, *Obowiązki rodziców*, dz. cyt., s. 175.

przed samym faktem ochrzczenia, czyli przed trzykrotnym polaniem główki dziecka wodą święconą, co świadczy o przyjęciu dziecka do Ludu Bożego, o nadaniu mu osobowości prawnej w Kościele katolickim i stawia ochrzczone dziecko na tej samej pozycji co każdego innego chrześcijanina, łącznie z najważniejszym skutkiem chrztu, czyli możliwością zbawienia.

Odpowiedzialność rodziców dotyczy również zwrócenie się z prośbą o chrzest do odpowiedniego szafarza, czyli do proboszcza własnej parafii¹⁶, mimo że szafarzem chrztu świętego może być każdy biskup, prezbiter lub diakon¹⁷. Natomiast szafarzem nadzwyczajnym sakramentu chrztu może być każda ochrzczonego osoba, która chce i potrafi ochrzcić oraz taka, która ma intencje takie jakie ma Kościół chrzcząc dziecko¹⁸.

3. Troska o ważne i godziwie udzielony chrzest

Norma kodeksowa stanowi że „Zdatnym do przyjęcia chrztu jest każdy człowiek, jeszcze nie ochrzczone”¹⁹, a zatem podmiotem chrztu świętego może być osoba, która jednocześnie spełni dwa warunki, a mianowicie nie przyjęcie wcześniej tego sakramentu i pozostawanie przy życiu. W przypadku pewności, że dziecko nie żyje, nie należy chrzczyć, ponieważ w takiej sytuacji sakrament będzie nieważny²⁰. Natomiast gdy nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy dziecko jeszcze żyje, uznaje się na korzyść dziecka, że żyje i należy chrztu udzielić warunkowo, oczywiście jeżeli drugi warunek jest spełniony, czyli dziecko wcześniej nie zostało ochrzczone²¹. Jednak w przypadku braku pewności czy dziecko zostało wcześniej ochrzczone, gdy nie

¹⁶ Por. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, Lublin 1986, s. 90-93.

¹⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 861 § 1.

¹⁸ Tamże, kan. 861 § 2.

¹⁹ Tamże, kan. 864.

²⁰ Por. W. Wąsik, *Obowiązki rodziców związane z udzieleniem chrztu dzieciom*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2002, nr 1-2, s. 176.

²¹ M. Pastuszko, *Prawo*, dz. cyt., s. 57-59.

ma czasu na długotrwałe sprawdzanie, w niebezpieczeństwie śmierci, należy udzielić chrztu warunkowo²².

Zatem ustanowionym w Kodeksie Prawa Kanonicznego obowiązkiem rodziców jest zatroszczenie się o warunkowy chrzest dziecka, jeżeli istnieje nagląca potrzeba jego ochrzczenia i nie ma pewności czy dziecko otrzymało już chrzest, czy jeszcze żyje lub gdy takiej wątpliwości nie da się usunąć. Możliwość warunkowego chrzczenia nie powinna być nadmiernie wykorzystywana. Prawodawca daje taką możliwość, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach pozwala z niej korzystać²³.

Obok warunku ważności chrztu stoi równie ważny warunek godziwości. Prawodawca kościelny zaznacza, że „Do godziwego ochrzczenia dziecka wymaga się:

1. aby zgodzili się rodzice lub przynajmniej jedno z nich, lub ci, którzy prawnie ich zastępują;
2. aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców o przyczynie²⁴. Co ważne, warunki godziwości chrztu, w odróżnieniu od warunków ważności tego sakramentu, dotyczą tylko dzieci.

Zatem aby chrzest można było uznać za godziwy potrzebna jest zgoda rodziców na udzielenie dziecku tego sakramentu. Co prawda prawodawca kodeksowy uznaje za wystarczającą zgodę jednego z rodziców, jednak bardziej odpowiednia jest zgoda obojga rodziców, ponieważ obydwójce są odpowiedzialni za wychowanie.²⁵ Uprawnienie do chrztu wypływa z faktu, iż dziecko rodziców katolickich rodzi

²² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 845 § 2.

²³ Tamże, kan. 845 § 1.

²⁴ Tamże, kan. 868 § 1.

²⁵ Por. P. Hempterek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu*, dz. cyt., s. 92.

się we wspólnocie z Kościołem katolickim i ma prawo przez chrzest zostać przyjęte do tej wspólnoty²⁶.

Spełnienie drugiego warunku godziwości chrztu jest możliwe do zrealizowania w przypadku, gdy rodzice są katolikami, pozostającymi we wspólnocie z Kościołem i mogą zapewnić dziecku katolickie wychowanie²⁷. Kodeks Prawa Kanonicznego nie zawiera normy, która nakładałaby na rodziców obowiązek wychowania dziecka po katolicku, w związku z czym jeżeli rodzice nie zobowiążą się do wychowania dziecka zgodnie z wiarą katolicką, ale jednocześnie zgodzą się na chrzest dziecka, ich obowiązki związane z wychowaniem katolickim może przejąć ktoś inny, najlepiej osoba z rodziny, która ma codzienny kontakt z dzieckiem. Prawodawca daje taką możliwość z uwagi na prawo dziecka do chrztu, z zastrzeżeniem że będzie ono wychowane we wspólnocie z Kościołem²⁸.

Kodeks Prawa Kanonicznego nie określa skąd wnioskować, że dziecko będzie wychowane po katolicku. Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary z roku 1980 zawiera pewne wskazania w tej materii²⁹. Z tej instrukcji dowiadujemy się, iż przy podejmowaniu decyzji o chrzcie dziecka należy kierować się dwiema zasadami:

1. koniecznością chrztu do zbawienia;
2. koniecznością zapewnienia wychowania w wierze i życiu chrześcijańskim.

Jeżeli rodzice dziecka są niewierzący lub niepraktykujący należy odłożyć chrzest dziecka do momentu aż ta przeszkoda zostanie usunięta³⁰. W przypadku małżeństw mieszanych, w których jedna osoba jest wierząca i spełnia obowiązki religijne wystarczy zapewnienie jednego z rodziców, że dziecko zostanie wychowane w wierze katolickiej. W trudniejszych przypadkach, gdy np. rodzice dziecka

²⁶ Por. R. Sztymmler, *Obowiązki rodziców*, dz. cyt., s. 177-178.

²⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 868 § 1 n. 2.

²⁸ Por. J. Sztymmler, *Obowiązki rodziców*, dz. cyt., s. 178.

²⁹ Por. Congregatio pro Doctrina Fidei, *Instructio de baptismo parvulorum*, AAS 72 (1980), s. 1137-1156.

³⁰ Por. P. Hemperek, *Uświęcające zadanie*, dz. cyt., s. 92.

nie mają ślubu kościelnego i nie mogą zawrzeć sakramentalnego związku małżeńskiego, rodzice muszą złożyć pisemne oświadczenie, że dziecko będzie wychowane w wierze katolickiej a oni się do tego zobowiązują³¹.

4. Przygotowanie do chrztu dziecka

Obowiązki rodziców względem dziecka, jego życia i wychowania rozpoczynają się od momentu, w którym mówimy o istocie ludzkiej, a zatem od momentu zapłodnienia. Już wtedy rodzice mają nie tylko moralny, ale przede wszystkim prawny obowiązek troski o swoje dziecko. Także wtedy można mówić o początkowej fazie wychowania dziecka, ponieważ jeszcze w życiu płodowym dziecko słyszy i czuje, a zatem odbiera bodźce dochodzące z zewnątrz i mogą one mieć wpływ na dalszy rozwój człowieka. Dlatego pośrednie przygotowanie do chrztu, który jest następstwem decyzji o katolickim wychowaniu, rozpoczyna się jeszcze przed narodzeniem dziecka. Natomiast po narodzinach dziecka rozpoczynają się intensywne i bezpośrednie przygotowania do chrztu świętego.

Prawodawca kodeksowy zastrzega, że „Sprawowanie chrztu powinno być odpowiednio przygotowane, dlatego [...] rodzice dziecka chrzczonego, jak również chrzestni, powinni być należycie pouczeni o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach. Proboszcz winien osobiście lub przez innych zatroszczyć się, ażeby rodziców właściwie przygotować pasterskimi pouczeniami a także wspólną modlitwą, zbierając razem po kilka rodzin oraz, gdy to możliwe, składając im wizytę.”³². Rodzice chrześcijańscy powinni wiedzieć o obowiązku ochrzczenia dziecka i skutkach chrztu, dlatego też powinni oni brać udział w katechezach przygotowujących do chrztu dziecka, organizowanych przez parafię, prowadzonych w zorganizowanych grupach lub indywidualnie z poszczególnymi rodzinami.

³¹ Por. A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, w: red. A. Skowronek, *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 23-24.

³² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 851 n. 2.

Jednym z podstawowych i niezwykle istotnych obowiązków rodziców związanych z chrztem dziecka jest wybór imienia. Warto zaznaczyć, że Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nakładał na rodziców obowiązek nadania dziecku chrześcijańskiego imienia, czyli imienia po jakimś świętym³³, w innym wypadku ksiądz podczas obrzędu chrztu dodawał chrześcijańskie imię i dopisywał je w aktach parafialnych. Wiązało się to z tym, że Kościół łączył fakt nadania imienia z oddaniem dziecka pod opiekę konkretnemu patronowi³⁴. Aktualnie obowiązujący kodeks nie zawiera takiej normy. Dzisiaj w pierwszej kolejności narodziny dziecka zgłaszane są do Urzędu Stanu Cywilnego, a chrzest ma miejsce już po tym fakcie, gdy imiona są zapisane w urzędowych dokumentach. Z uwagi na ten fakt ksiądz obecnie podczas obrzędu chrztu nie pyta :jakie imię chcecie dać dziecku” tylko „jakie imię wybraliście dla swojego dziecka”³⁵. Obecny Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi tylko aby „nie nadawać dziecku imion obcych duchowi chrześcijańskiemu”³⁶. Nie trudno zauważyć, że w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. wymagania dotyczące imienia dziecka są mniejsze, na co ogromny wpływ miała nauka Soboru Watykańskiego II i zasad odnowy prawa kanonicznego³⁷.

Prawodawca kościelny podkreśla, aby w aktach chrztu podać i zapisać imiona w dokładnie takiej kolejności i takim brzmieniu jak w akcie urodzenia, także wtedy gdy imiona nie będą imionami chrześcijańskimi³⁸.

Innym ważnym obowiązkiem związanym z przygotowaniem do chrztu dziecka jest wybór chrzestnych. Norma kodeksowa stanowi, że „Przyjmujący chrzest powinien mieć, jeśli to możliwe, chrzestnego. Ma on dorosłemu towarzyszyć w chrześcijańskim wtajemniczeniu,

³³ Por. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus*, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 1917, Pars II, kan. 761.

³⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992, s. 37.

³⁵ *Obrzędy chrztu dzieci*, dz. cyt., s. 29-33.

³⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 855.

³⁷ Por. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do Prawa Kościelnego*, Kraków 1996, s. 70-89.

³⁸ Por. *Instrukcja duszpasterska Episkopatu*, dz. cyt., s. 99.

a dziecko przedstawiać do chrztu wraz z rodzicami oraz pomagać, żeby ochrzczony prowadził życie chrześcijańskie odpowiadające przyjętemu sakramentowi i wypełniał wiernie związane z nim obowiązki³⁹. Rodzice chrzestni mają dawać dziecku wzór życia chrześcijańskiego, pomagać pogłębiać wiarę i wiedzę religijną dziecka⁴⁰. W przypadku, gdy rodzice nie chcą lub nie mogą sami wykonywać obowiązków względem dziecka związanych z katolickim wychowaniem, to właśnie chrzestni powinni w ich zastępstwie pomagać dziecku pogłębiać wiedzę o Bogu i umożliwiać mu uczestniczenie we Mszy św. Obowiązkiem rodziców jest zatem wybór odpowiednich osób na rodziców chrzestnych swojego dziecka. Co ważne powinny być to osoby odmiennej płci, tak jak rodzice naturalni. Nie dopuszcza się do sytuacji, aby dwie osoby tej samej płci były rodzicami chrzestnymi⁴¹. Gdyby gdzieś istniała tradycja, proszenia jednej osoby na chrzestnego, niezależnie od płci dziecka, chrzestnym może być kobieta lub mężczyzna.⁴²

W Kodeksie Jana Pawła II zawarte zostało postanowienie, aby „wybrać jednego tylko chrzestnego lub chrzestną, albo dwoje chrzestnych”⁴³. Zatem chcąc ochrzcić dziecko rodzice mają obowiązek wybrać co najmniej jedną osobę na chrzestnego. Prawodawca kodeksowy podaje również warunki jakie musi spełniać chrzestny, aby został dopuszczony do pełnienia tego zadania⁴⁴:

”1° jest wyznaczony przez przyjmującego chrzest albo przez jego rodziców, albo przez tego, kto ich zastępuje, a gdy tych nie ma, przez proboszcza lub szafarza chrztu, i posiada wymagane do tego kwalifikacje oraz intencję pełnienia tego zadania;

³⁹ Kodeks Prawa Kanonicznego, dz. cyt., kan. 872.

⁴⁰ Por. S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci* w: red. S. Czerwik, J. Kudasiewicz, J. Łach, A. Skowronek, *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 87n.

⁴¹ Por. *Instrukcja duszpasterska w związku ze sprawowaniem chrztu dzieci według nowego obrzędu*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 1973, nr 28, s. 198.

⁴² Por. J. Szytchmiller, *Obowiązki rodziców*, dz. cyt., s. 181.

⁴³ Kodeks Prawa Kanonicznego, dz. cyt., kan. 873.

⁴⁴ Por. tamże, kan. 874 § 1.

2° ukończył szesnaście lat, chyba że biskup diecezjalny określił inny wiek albo proboszcz lub szafarz jest zdania, że słuszną przyczyną zaleca dopuszczenie wyjątku;

3° jest katolikiem, bierzmowanym i przyjął już sakrament Najświętszej Eucharystii oraz prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić;

4° jest wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej, zgodnie z prawem wymierzonej lub deklarowanej;

5° nie jest ojcem lub matką przyjmującego chrzest”.

Nie dopuszcza się do pełnienia roli chrzestnego osób niewierzących, zaniedbujących obowiązki religijne, takie jak przystępowanie do sakramentów czy uczestnictwo we mszy świętej, osób które nie uczęszczały na lekcję religii, a także żyjących w niesakramentalnym związku małżeńskim.

Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego dziecko należy ochrzcić w kościele parafialnym jego rodziców. Jednak, gdy zachodzi poważna przyczyna, aby dziecko zostało ochrzczone w innej parafii, rodzice mają prawo zwrócić się do proboszcza z prośbą o pozwolenie na chrzest dziecka poza własną parafią⁴⁵. Co ważne, poza przypadkiem konieczności, w niebezpieczeństwie śmierci, nie należy chrzcić dzieci w szpitalach lub w domach prywatnych⁴⁶.

Osobiste przygotowanie rodziców do tak ważnego wydarzenia jakim jest chrzest ich dziecka jest kolejnym obowiązkiem z jakim muszą zmierzyć się młodzi rodzice⁴⁷, zwłaszcza gdy przynoszą do chrztu swoje pierwsze dziecko⁴⁸. Zazwyczaj w parafiach organizowane są katechezy dla rodziców przed chrztem dziecka, ale oprócz grupowej formy przygotowania rodzice mogą również osobiście rozmawiać z księdzem o swoim przygotowaniu do chrztu dziecka⁴⁹.

⁴⁵ Por. tamże, kan. 857 § 2.

⁴⁶ Por. tamże, kan. 860.

⁴⁷ Por. tamże, kan. 851 n.2.

⁴⁸ Por. *Instrukcja duszpasterska*, dz. cyt., s. 199.

⁴⁹ Por. J. Szychmiller, *Obowiązki rodziców*, dz. cyt., s. 181.

Rodzice w czasie przygotowań do chrztu powinni szczególną uwagę zwrócić na wszelkie niedociągnięcia związane z praktykami religijnymi, powinni ubogacić swoje życie religijne i w sposób szczególny być wzorem katolickiego małżeństwa, a przede wszystkim katolickich rodziców. Rodzice powinni także przygotować się do samej uroczystości chrztu, poprzez przystąpienie do spowiedzi świętej, a w dniu chrztu do Komunii świętej. To na nich ciąży także obowiązek zatroszczenia się o odpowiednie przygotowanie chrzestnych do tego wydarzenia, tak aby i oni przystąpili do sakramentu pokuty, a w dniu uroczystości do Komunii świętej⁵⁰.

Najpoważniejszym obowiązkiem rodziców katolickich jest wychowanie dziecka w duchu chrześcijańskim, dlatego powinni oni od samego początku, jeszcze przed chrztem zwracać szczególną uwagę na swoje zachowanie, aby dawać dziecku przykład chrześcijańskiego życia, wzór katolickiego małżeństwa i rodziny.

* * *

Niniejszy artykuł podjął i omówił tematykę, która jest coraz częściej lekceważona przez rodziców przynoszących do chrztu swoje dzieci, a mianowicie obowiązków jakie na nich spoczywają. Niestety bardzo często dla rodziców, chrzestnych i gości ważniejsze są prezenty, piękny stół oraz wystawne przyjęcie, a nie sam sakrament, a tym bardziej obowiązki rodziców czy chrzestnych związane z tym sakramentem. Co więcej próba zwrócenia uwagi na brak zaangażowania w chrzest dziecka czy nawet przedstawienie rodzicom ich obowiązków spotyka się często wręcz z agresją ze strony rodziców.

Rodzice pragnący ochrzcić swoje dziecko powinni zdawać sobie sprawę z obowiązku jaki na nich spoczywa. To oni są odpowiedzialni za ważne i godziwe ochrzcenie dzieci. Rodzice powinni znać wymagania jakie należy spełnić, aby móc ochrzcić dziecko, a także powinni wiedzieć jakie skutki niesie za sobą chrzest. Temu właśnie służą katechezy i spotkania dla rodziców, którzy przygotowują się do chrztu dziecka. Rodzice powinni pamiętać, że każde dziecko należy ochrzcić

⁵⁰ Por. *Instrukcja duszpasterska Episkopatu*, dz. cyt., s. 99.

w pierwszych tygodniach życia, a w razie niebezpieczeństwa utraty życia, należy ochrzcić dziecko natychmiast. Rodzice sami powinni prosić swojego proboszcza o chrzest, ale wystarczy tylko ich zgoda, jeżeli istnieje uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowywane w wierze katolickiej.

Do najważniejszych obowiązków rodziców przed chrztem dziecka należy: wczesne zgłoszenie chrztu dziecka, prośba o chrzest skierowana do właściwego szafarza, zapewnienie dziecku wychowania katolickiego, wybór imienia zgodnego z duchem chrześcijańskim, a najlepiej imienia, które nosił któryś ze świętych lub błogosławionych Kościoła katolickiego, wybór odpowiednich chrzestnych, którzy będą dawali dziecku dobry przykład życia chrześcijańskiego i będą pomagali mu pogłębiać wiarę, uzgodnienie z proboszczem miejsca i terminu chrztu, a także osobiste przygotowanie religijne do chrztu dziecka. Jeżeli sytuacja jest nagląca to nie wszystkie te warunki muszą być spełnione, a jeżeli zagrożone jest życie dziecka to można w ogóle warunki te pominąć i ochrzcić każde dziecko, które jeszcze nie zostało ochrzczone i jeszcze żyje.

Jednak najpoważniejsze i najcięższe zadanie czeka na rodziców dopiero po obrzędzie chrztu. Bowiem to na nich od tego momentu ciąży prawny obowiązek troski o katolickie wychowanie dziecka, do momentu gdy dziecko będzie na tyle dojrzałe, że samo będzie mogło decydować o swoim życiu religijnym, o swojej wierze i przekonaniach.

Bibliografia

Źródła

- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25 I 1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1- 317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus*, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 1917, Pars II.
- Congregatio pro Doctrina Fidei, *Instructio de baptismo parvulorum*, AAS 72 (1980), s. 1137-1156.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483).

Instructio de baptismo parvulorum w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, E. Szafranski (red.), t. XII, z. 2.

Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom (15 XII 1977), „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1978, nr 52, s. 97-101.

Instrukcja duszpasterska w związku ze sprawowaniem chrztu dzieci według nowego obrzędu, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 1973, nr 28, s. 196-200.

Obrzędy chrztu dzieci według rytuału rzymskiego, Katowice 1972.

Literatura

Czerwik S., *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci* w: red. S. Czerwik, J. Kudasiewicz, J. Łach, A. Skowronek *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. s. 77-121.

Ghirlanda G., *Wprowadzenie do Prawa Kościelnego*, Kraków 1996.

Hemperek P., W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, Lublin 1986.

Nadolski B., *Liturgika. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992.

Pastuszko M., *Dzieci jako podmiot chrztu*, „Prawo Kanoniczne” 22 (1979), nr 1-2, s. 93-129.

Pastuszko M., *Prawo o sakramentach świętych*, t. 1: *Normy ogólne i sakrament chrztu*, Warszawa 1983.

Skowronek A., *Z teologii chrztu* w: red. J. Skowronek, *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 7-74.

Sztuchmiller R., *Obowiązki rodziców w zakresie zapewnienia i przygotowania chrztu dzieci* w: red. A.J. Nowak, W. Słomka, *Chrzest – nowość życia*, Lublin 1992, s. 173-183.

Wąsik W., *Obowiązki rodziców związane z udzieleniem chrztu dzieciom*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2002, nr 1-2, s. 172-184.

Streszczenie

Artykuł ma na celu przybliżenie problematyki dotyczącej roli rodziców pragnących ochrzcić swoje dziecko, a także zadań jakie muszą oni spełnić

przed sakramentem chrztu. To oni są odpowiedzialni za ważne i godziwe ochrzcenie dzieci i przede wszystkim powinni znać wymagania jakie należy spełnić, aby móc ochrzcić dziecko, a także powinni wiedzieć jakie skutki niesie za sobą ten sakrament.

Do najważniejszych obowiązków rodziców przed chrztem dziecka, o których wspomniano w artykule należy: wczesne zgłoszenie chrztu dziecka, prośba o chrzest skierowana do właściwego szafarza, zapewnienie dziecku wychowania katolickiego, wybór imienia zgodnego z duchem chrześcijańskim, a najlepiej imienia, które nosił któryś ze świętych lub błogosławionych Kościoła katolickiego, wybór odpowiednich chrzestnych, którzy będą dawali dziecku dobry przykład życia chrześcijańskiego i będą pomagali mu pogłębiać wiarę, uzgodnienie z proboszczem miejsca i terminu chrztu, a także osobiste przygotowanie religijne do chrztu dziecka.

Summary

The article is aimed at introducing the issue of the role of parents who want to baptize their child, as well as tasks that they must fulfill before the sacrament of baptism. They are responsible for the important and fair baptism of children and, above all, they should know the requirements that must be met in order to be able to baptize a child, and also should know what effects this sacrament brings.

The most important duties of parents before the baptism of the child, mentioned in the article, include: early baptism of the child, request for baptism directed to the proper minister, providing the child with Catholic education, choosing a name consistent with the Christian spirit, and preferably the name of one of the saints or blessed catholic Church, the choice of the appropriate godparents, who will give the child a good example of Christian life and will help him deepen his faith, agree with the priest the place and date of baptism, and personal religious preparation for the baptism of the child.

Słowa kluczowe: chrzest, rodzice, obowiązki, przygotowanie do chrztu, rodzice chrzestni

Keywords: baptism, parents, obligations, preparation for baptism, godparents

Biogram

Ks. T. Smoliński: kapłan diecezji wrocławskiej; święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bp Wiesława Meringa w 2010 roku i w tym samym roku uzyskał tytuł magistra teologii; stopień naukowy licencjata teologii uzyskał w 2014 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; w 2018 roku ukończył studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ze stopniem naukowym licencjata z prawa kanonicznego, równoznacznym z tytułem magistra prawa kanonicznego; obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim we Wrocławku. E-mail: tsmoli@poczta.onet.pl.

MONIKA LENDER-GOŁĘBIEWSKA

KINEMATOGRAFICZNY OBRAZ ŚWIĘTYCH ZAKONNIC

A cinematographic image of the holy nuns

Fabularny oraz serialowy wizerunek kobiety był niejednokrotnie przedmiotem analiz teologicznomedialnych¹ oraz filmologicznych². W najnowszej literaturze filmoznawczej nie ma zbyt wielu prac dotyczących filmu religijnego, co skutkuje między innymi brakiem analiz kinematograficznych przedstawień zakonnic. Celem niniejszego studium jest wypełnienie choćby w małym zakresie owej luki. Metoda indukcji fenomenologicznej, wzbogacona o system badania filmu jako przekazu medialnego rozwijany w Katedrze Teologii Środków Społecznego Przekazu i Edukacji Medialnej UKSW³ zostanie zastosowany wobec wybranych fabularnych wizerunków kobiet, które swoje życie postanowiły oddać na służbę Bogu.

W *Pierwszym liście do Koryntian* święty Paweł napisał: *Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja, lecz każdy otrzymuje własny dar od*

¹ Zob. G. Łęcicki, *Obraz kobiety w wybranych polskich filmach i serialach pierwszej dekady XXI wieku*, w: red. J. Smół, *Naprawdę jaka jesteś, nie wie nikt – obraz kobiety w języku i literaturze*, Poznań 2011, s. 233-251; M. Lender-Gołębiowska, *Piękne, Dobre, Prawdziwe. Obraz świętości kobiet na przykładzie polskich i zagranicznych filmów fabularnych z lat 2000-2015*, Warszawa 2018, s. 5-6.

² Zob. Z. Pitera, *Diabeł jest kobietą*, Warszawa 1989, s. 11-27.

³ Zob. G. Łęcicki, *Analiza filmu jako przekazu medialnego w świetle teologii środków społecznego przekazu*, w: G. Łęcicki, M. Butkiewicz, P. Drzewiecki, D. Jaszewska, *Film w perspektywie teologii mediów i edukacji medialnej*, Warszawa 2017, s. 9-47; Tenże, *Film religijny jako fenomen kulturowy, dzieło artystyczne oraz przekaz medialny*, w: red. M. Butkiewicz, G. Łęcicki, *Pokazać niewidzialne. Film religijny w perspektywie teologii środków społecznego przekazu i języka mediów*, Warszawa 2019, s. 9-92.

Boga: jeden taki, a drugi taki. Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja (1 Kor 7, 7-8). Te słowa są pochwałą bezżeństwa, podjętego na chwałę Bożą. Historia Kościoła zna wiele kobiet, które do świętości doszły drogą życia konsekrowanego. Były wśród nich zarówno siostry zakonne, m.in. św. Matka Teresa z Kalkuty⁴, jak i wdowy, które po śmierci męża wybrały życie mnisze, jak np. św. Rita z Cascia⁵. Fabularne obrazy ich świętości będą przedmiotem poniższych analiz.

I. Historia świętej Rity

Akcja filmu *Historia świętej Rity* rozgrywa się na przełomie XIII i XIV wieku we włoskiej miejscowości Cascia. W niej rodzi się wymodlone przez niezamożnych ludzi, Antoniego i Amatę Lottich dziecko, dziewczynka o imieniu Margherita, które oznacza perłę⁶.

Czasy, w których żyje Rita są mroczne i niespokojne: szerzą się epidemie, Kościół jest rozdarty schizmą, niewinni ludzie są nękani przez zbójców. Mimo niemal wszechobecnego zła i jakby na przekór niemu młoda dziewczyna czyni dobro: pomaga w pobliskim zakonie, opiekuje się chorymi i uprawia lecznicze zioła⁷. Pewnego dnia wypasając wraz z innymi siostrami owce widzi zbliżających się w ich stronę uzbrojonych jeźdźców. Bojąc się ich zakonnice uciekają w popłochu, natomiast Rita zostaje. Jeden z jeźdźców przekazuje jej wtedy niemowlę, uratowane podczas wcześniej stoczonej walki. Małgorzata nie widzi twarzy rycerza, ale zapamiętuje jego pierścień. Później Rita spotyka mężczyznę, który uratował niemowlę; rozpoznaje go właśnie po pierścieniu. Między młodymi rodzi się uczucie, które mimo sprzeciwu rodziców rozwija się i prowadzi do małżeństwa⁸.

⁴ Zob. K. Spink, *Matka Teresa. Autoryzowana biografia*, Lublin 2001, s. 31-41.

⁵ Zob. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008, s. 396-398.

⁶ Zob. P. Radzyński, *Św. Rita z Cascia (1381-1457) – orędowniczka w kłopotach*, <http://laurafilm.blogspot.com/2014/05/swieta-rita-z-cascia.html> (dostęp 6.08.2020).

⁷ Zob. *Historia św. Rity*, <http://kultura.wiara.pl/doc/1950890.Historia-sw-Rity>, (dostęp 18.08.2018).

⁸ Zob. *Historia świętej Rity*, reż. G. Capitani, 26.09.2004 (data premiery światowej).

Po ślubie Rita przekonuje się, że jej mąż, rycerz Paolo Mancini, ulega złu: zabija ludzi, którzy sprzeciwiają się interesom jego rodziny i są jej przeciwnikami. Rita bardzo to przeżywa; nie chce, by jej ukochany po śmierci trafił do piekła za potworne grzechy, których się dopuszcza. Zaczyna żarliwie się za niego modlić, a w nim dokonuje się wewnętrzna przemiana⁹. Nie jest to łatwe. Filmie dosadnie pokazuje, jak wielka walka toczy się o nawrócenie Paola. Stoi on przed trudnym wyborem: może zostać wierny swojej rodzinie i być rycerzem, który zabija, albo ulec prośbom żony i zająć się czymś innym. Porzuca złą drogę i z Ritą przeprowadza się do młyna poza miasto; małżonkowie wiodą tam szczęśliwe, proste, spokojne, niemal sielskie życie; rodzą im się bliźniacy: Jakub Antoni oraz Paweł Maria. Rita uczy ich dobroci, serdeczności oraz pomagania innym. Wpaja synom, że walka i zabicie są czymś złym, co czyni serce brudnym, a człowieka grzesznym. Szczęście rodzinne Mancinich nie trwa jednak długo. Bracia Paola bowiem coraz częściej zapraszają dorastających Jakuba oraz Pawła do swojego domu, gdzie chłopcy z zapałem uczą się szermierki. Tragiczna śmierć jednego z braci Paola uruchamia lawinę zła. Zgodnie z obyczajem pomśczenie Francesca jest obowiązkiem żyjących braci, dlatego Paolo wyrusza do walki, w której zostaje śmiertelnie ranny. Rita jest przy umierającym mężu; słyszy jego wyznanie, że nie zabił oprawcy Francesca i przez to sam został pchnięty mieczem. Rozżalona żona krzyczy wtedy: „Paolo, nie umieraj. Nie mogę żyć bez ciebie”¹⁰. Po śmierci ojca Paweł i Jakub chcą go pomścić, jednak Rita podczas pogrzebu przebacza publicznie zabójcy męża i tłumaczy chłopcom, że złość w sercu tylko ich niszczy i nie daje wolności. Z taką postawą nie może pogodzić się brat zmarłego; namawia Jakuba i Pawła, by opuścili matkę i przyłączyli się do niego. Mimo prośb i błagań Rity chłopcy ją opuszczają, ona zaś modli się, by dobry Bóg wziął ich do siebie i uchronił przed śmiertelnym grzechem, i tak się stało: chłopcy zmarli na dyzenterię.

⁹ Zob. A. Solarewicz, *Kochaj i walcz*. „Święta Rita z Cascia”, <http://myslkonserwatywna.pl/swrita/>, (dostęp 7.08.2020).

¹⁰ Zob. A. Solarewicz, *Kochaj i walcz*. „Święta Rita z Cascia”, dz. cyt.

Pokazane w filmie sceny przemocy i śmierci stanowią ilustrację cierpień, które dotyczą wrażliwej duszy głównej bohaterki. Jej życie, choć początkowo szczęśliwe, szybko zamienia się w koszmar, który wydaje się nigdy nie mieć końca. Pozbawiona rodziny, osamotniona wdowa załamuje się i przeżywa ciemną noc. Zachowuje się jak obłąkana, śpi w jaskiniach i staje się żebraczką. Momentem przełomowym, który przywraca ją do rzeczywistego świata, jest udzielenie pomocy ciężarnej kobiecie podczas porodu. Widząc niemowlę Rita stwierdza, że najważniejsza jest miłość i dochodzi do wniosku, że chce nią żyć. Od tej chwili próbuje wstąpić do zakonu; niestety, siostra przełożona nie chce się na to zgodzić. Nigdy dotąd bowiem wdowy nie zostawały zakonnicami. Pragnienie Rity jest jednak tak ogromne, a łaska Pana jest z nią i nagle w niewyjaśniony sposób, we śnie, pobożna wdowa przenosi się na dziedziniec klasztoru św. Marii Magdaleny w Cascii. Po tym wydarzeniu Rita rzeczywiście zostaje siostrą zakonną. W sposób szczególny jednoczy się z Bogiem na modlitwie, rozważając mękę i śmierć Chrystusa. Podczas jednej z owych modlitw kolec z cierniowej korony Jezusa wbija się jej w czoło, a stygmat, który przy tym dostaje, krwawi aż do jej ostatnich dni. Na łożu śmierci Rita prosi swoją krewną o przyniesienie z ogrodu czerwonej róży. Dziewczyna dziwi się, ponieważ jest środek zimy i oczywiste jest, że róże o tej porze roku nie kwitną. Rita się jednak nie myli, na klasztornym dziedzińcu, mimo mrozu i śniegu, zakwita piękny kwiat czerwonej róży. Rita umiera w styczniu 1447 roku¹¹.

Analizowany film Giorgia Capitaniego jest zarówno opowieścią o miłości małżeńskiej i macierzyńskiej, jak i o całkowitym przyłgnięciu do Boga mimo przeciwności losu i niesprawiedliwości świata. Przedstawiona historia pokazuje również pojednanie dwóch zwaśnionych rodów, między którymi od wieków dochodziło do rywalizacji, a nawet morderstw; zgoda była możliwa dzięki wytrwałej i żarliwej modlitwie św. Rity¹².

¹¹ Zob. *Historia świętej Rity*, dz. cyt.

¹² Zob. P. Radzyński, *Św. Rita z Cascia...*, art. cyt.

Analizując przypomniane na ekranie dzieje św. Rity należy zauważyć, że stanowią one komunikat medialny zawierający przede wszystkim przesłanie dydaktyczne. Obraz rozmaitych doświadczeń św. Rity, zarówno szczęścia małżeńskiego, jak i wielorakich cierpień, a także powołania zakonnego, wyraźnie akcentuje złożoność ludzkiego losu oraz nieprzewidywalność przyszłości. Przypomina także heroiczny wymiar wiary, która jest fundamentem konkretnych wyborów moralnych i egzystencjalnych. Film dobrze skonstruowany, dynamiczny, świetnie ukazujący realia włoskiego średniowiecza, przemawia do widza także dzięki znakomitej grze aktorskiej odtwórczyni roli tytułowej, Vittorii Belvedere¹³. Przejawem jej talentu stało się perfekcyjne odegranie rozmaitych emocji¹⁴. Film, jako audiowizualny przekaz medialny, bazuje na wywoływaniu emocji. W tym więc przypadku należy ocenić, że zarówno dzięki wartkiej, ciekawej akcji, bogatej biografii św. Rity, a głównie dzięki sztuce aktorskiej V. Belvedere taki efekt udało się twórcom badanego obrazu osiągnąć. Należy jeszcze zauważyć, że kinematograficzna narracja biografii św. Rity stanowi komunikat medialny obalający niejako stereotyp postrzegania zakonnicy jako kobiety o ograniczonych doświadczeniach i możliwościach. Filmowy obraz troskliwej żony, czułej matki, gorliwej zakonnicy, choć dotyczy bohaterki żyjącej w średniowieczu, to jednak zawiera sugestywne przesłanie o uniwersalnym charakterze powołania do świętości na rozmaitych drogach życia w każdych czasach¹⁵.

2. Matka Teresa

Dwa kolejne badane obrazy stanowią fabularne biografie świętej zakonnicy, żyjącej w czasach najnowszych, a mianowicie Matki Teresy z Kalkuty (1910-1997).

¹³ Zob. *Vittoria Belvedere*: <http://www.filmweb.pl/person/Vittoria+Belvedere-85214> (dostęp 6.08.2020).

¹⁴ Zob. *Historia świętej Rity*, dz. cyt.

¹⁵ Por. W. Słomka, *Świętość*, w: red. M. Chmielewski, *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 866-868.

Premiera filmu Fabrizio Costy *Matka Teresa* odbyła się 19 października 2003 r., w dniu jej beatyfikacji¹⁶. Już za życia uważana była za świętą; świat zachwycał się niezwykle charyzmą albańskiej zakonnicy, która odważnie i ofiarnie nosła miłość tam, gdzie ubodzy i chorzy jej nie doświadczali¹⁷.

Analizowany film został zrealizowany z wielkim rozmachem, grało w nim 8 tysięcy statystów. Ze względu na trwającą w Indiach wojnę domową został nakręcony głównie w Colombo w Sri Lance, a nie w Kalkucie. W prawdziwych slumsach, położonych na obrzeżach miasta wybudowano scenię, która wykorzystana została do nadania wrażenia realizmu badanego obrazu. Niektóre zdjęcia, zgodnie z biografią Matki Teresy, nakręcono w Watykanie. W filmie wystąpiły zarówno postacie autentyczne, jak i fikcyjne, lecz wszystkie wydarzenia pokazane w filmie były oparte na faktach.¹⁸

Obraz przedstawia życie Matki Teresy od dzieciństwa (w retrospekcjach), aż do śmierci. Skupia się on głównie na jej działalności i pracy charytatywnej wśród trędowatych, bezdomnych, ubogich, głodnych oraz niechcianych dzieci, co stanowiło wyraźne podkreślenie tego wymiaru świętości chrześcijańskiej, którą jest miłość do cierpiącego i konającego Jezusa oraz dosłowne, radykalne rozumienie ideału miłosierdzia chrześcijańskiego¹⁹.

Akcja filmu rozpoczyna się w 1950 r., kiedy działalność Matki Teresy jest już znana. Do biskupa urzędującego w Kalkucie przybywa młody ksiądz z Watykanu, który ma zaznajomić się z działalnością zakonnicy ubranej nietypowo, bo nie w habit, ale białe *sari*. Zaraz po wyjściu z lotniska uderza go przerażający widok ludności indyjskiej, która jest wychudzona, głodna i żebrze o jedzenie. Chwilę później pokazany zostaje obraz Matki Teresy, która wpuszcza chłopów

¹⁶ Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, 19.10.2003 (data premiery światowej).

¹⁷ Zob. *Matka Teresa*: <http://www.filmweb.pl/film/Matka+Teresa-2003-150785/descs> (dostęp 3.08.2020).

¹⁸ Zob. *Matka Teresa*: <http://kultura.wiara.pl/doc/3418120.Matka-Teresa> (dostęp 4.08.2020).

¹⁹ Por. A. Dylus, W. Łydka, *Miłosierdzie*, w: red. A. Zuberbier, *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 288-292.

indyjskich do swojego ośrodka. Wychowuje w nim, wraz z innymi siostrami, pięćdziesięcioro dzieci, a rozwścieczeni chłopci zabierają im prawie całą żywność: ryż, cukier i mąkę. Siostra jednak nie denerwuje się, od razu wybacza napastnikom, co powoduje, że dowódca chłopów zostawia w ośrodku kilka worków z ryżem. Świadkiem zdarzenia jest przybyły wcześniej ksiądz z Watykanu, który wszystko utrwała na fotografii. Nie przyznaje się, że jest księdzem, wygląda raczej jak dziennikarz. Pyta Matkę, jak utrzymuje dzieci, skąd bierze pieniądze i sponsorów na dofinansowanie swojej działalności. Teresa odpowiada, że pieniądze same przychodzą, bo Pan Bóg nad wszystkim czuwa. Ksiądz chcąc wyciągnąć informacje o życiu Matki Teresy dopytuje, czy to jej rodzicielka kazała córce zostać zakonnica; ta jednak temu zaprzecza.

W tym momencie reżyser przenosi widza do 1918 r., do Skopie, gdzie wychowywała się mała Agnes Gonxha Bojaxhiu²⁰. Poprzez retrospekcję Fabrizio Costa przedstawia radosne i przepełnione miłością życie pięknej blondyneczki Gonxhy, której imię oznacza *pąk róży*. Jej ojciec, zaangażowany w działalność polityczną Albanii, chciał chronić wyzyskiwanych chłopów, ale został otruty. Po jego śmierci wdowa wychowywała córkę w wierze katolickiej. Z czasem w sercu Agnes zaczęło dojrzewać pragnienie wyjechania na misje. Czytała żywoty misjonarzy i była zachwycona ich postugą. Wolno powiedzieć, że jej misyjne powołanie zrodziło się pod wpływem przekazów medialnych, a dokładniej prasowych. Krótka sekwencja dobrze więc akcentuje formacyjne znaczenie mediów katolickich inspirujących do podejmowania heroicznych wyzwań. Ostatecznie w wieku osiemnastu lat powiedziała matce o swoim pomysle i została przez nią pobłogosławiona na nową drogę życia. Opuściła dom rodzinny, wstąpiła do zakonnego Instytutu Błogosławionej Dziewicy Maryi i wyjechała do Indii²¹. Już nigdy więcej nie zobaczyła się z matką

²⁰ Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, dz. cyt.

²¹ Zob. *Instytut Błogosławionej Maryi Dziewicy*: http://www.wikiwand.com/pl/Instytut_B%C5%82ogos%C5%82awionej_Dziewicy_Maryi (dostęp 9.08.2020).

i z siostrą. Retrospekcja kończy się i widz po raz kolejny widzi Matkę Teresę rozmawiającą z księdzem przybyłym z Watykanu²².

Kolejne sceny również są przywołaniem przeszłości. Ilustrują drogę Matki Teresy przed założeniem nowego zgromadzenia. Pokazują okres, kiedy Agnes zarządzała szkołą z internatem w Entally. Uczyło się w niej i mieszkało wówczas ponad 300 dziewcząt. Podczas podróży do Dardżyling na coroczne rekolekcje zobaczyła przerażającą nędzę ludzi. Impulsem wywołującym żal i rozpacz nad losem tubylców był obraz umierającego na środku peronu staruszka, przy którym nikt się nie zatrzymał, by dać mu choć odrobinę wody. Właśnie po tym wydarzeniu Matka Teresa usłyszała w sercu głos tzw. powołania w powołaniu²³.

Pomysł pracy charytatywnej Matki Teresy nie spodobał się przełożonej zakonu loretanek. Uważała ona, że niegodne jest, aby wykształcona zakonnica posługiwała w slumsach. Urzędujący w Kalkucie biskup odroczył decyzję o zajęciu się sprawą na rok. Po jego upływie Matka Teresa wierna swej wizji ponownie zwróciła się do biskupa o decyzję. Tym razem dostała pozwolenie na opuszczenie zakonu loretanek, umorzenie ślubów zakonnych i zostanie osobą świecką. Nie zgodziła się na takie rozwiązanie sprawy, twierdząc że przyjęła śluby zakonne i dalej chce posługiwać jako siostra zakonna, ale wśród ubogich i potrzebujących. Ostatecznie w 1948 r. Kongregacja ds. Rozkrzewiania Wiary pozwoliła Matce Teresie na rozwinięcie działalności charytatywnej.²⁴ W 1950 r. powstało Zgromadzenie Misjonarek Miłości; jego charyzmat cechowała praca w duchu ubóstwa i radości na rzecz najbiedniejszych z biednych, mieszkających w dzielnicach nędzy, specjalny ślub miłości wobec ubogich, działalność bez instytucji, szpitali i dużych przychodni (praca wśród porzuconych,

²² Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, dz. cyt.

²³ Tamże.

²⁴ Zob. *Matka Teresa z Kalkuty*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Matka_Teresa_z_Kalkuty (dostęp 4.08.2020).

samotnych i najuboższych)²⁵. Wraz z Matką Teresą śluby złożyło 12 innych kobiet, w tym jej były uczennice zafascynowane misją swej nauczycielki i wychowawczyni²⁶.

Analizowany film pokazuje przede wszystkim przeciwności, które spotkały Matkę Teresę oraz jej współpracowników. Chciała dawać światu dobro i miłość Jezusa, a bywała ostro krytykowana. Jej działalność nie podobała się głównie konserwatywnej części ludności indyjskiej, która uważała, że zgromadzenie Misjonek Miłości nawraca ubogich na katolicyzm. Kolejnym argumentem był fakt, że nie starała się rozwiązać całościowo problemu biedy, ale walczyła tylko o prawo najuboższych do godnej śmierci. Problemem stało się również przyjmowanie darowizn. Matka Teresa przyjęła dużą kwotę pieniężną od Charlesa Keatinga, który był oszustem i okazało się, że pieniądze ofiarowane zakonnicom były kradzione. Wówczas ksiądz, który wraz z nią prowadził misję szerzenia miłosierdzia Bożego, rozpoczął pracę nad zatwierdzeniem organizacji zrzeszającej ośrodki na całym świecie, otwarte z inspiracji Misjonarki Miłości do pomocy ubogim. Dzięki instytucjonalnemu zabezpieczeniu wszystkie czeki i datki wysyłane do zgromadzenia Sióstr Misjonek Miłości mogły być bez problemów realizowane²⁷.

Mimo wielu przeszkód i przeciwności działalność Matki Teresy dynamicznie się rozszerzała. Na całym świecie zaczęły powstawać nowe ośrodki misyjne, w których pomagali wolontariusze. Z czasem pojawił się kolejny pomysł. Polegał na zbudowaniu tzw. Miasta Pokoju, czyli miejsca, w którym mogliby żyć oraz pracować ludzie trędowaci²⁸. Było to przedsięwzięcie trudne do zrealizowania. Badany film wyraźnie pokazywał, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych,

²⁵ Zob. *Misjonarki Miłości*: <http://zakony-na-swiecie.blogspot.com/2013/09/misjonarki-miosci.html> (dostęp 3.08.2020).

²⁶ Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, dz. cyt.

²⁷ Tamże.

²⁸ Zob. M. Gryczyński, *Potęga miłości- bł. Matka Teresa z Kalkuty*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2012/Przewodnik-Katolicki-9-2012/Wiara-i-Kosciol/Potega-milosci-bl-Matka-Teresa-z-Kalkuty> (dostęp 3.08.2020).

bo Miasto Pokoju rzeczywiście powstało²⁹. Nie oznaczało to jednak końca charytatywnych inicjatyw dynamicznej zakonnicy. Kolejne sekwencje filmu przedstawiały to, że Matka Teresa udała się na audiencję do papieża Jana Pawła II. Podczas jazdy taksówką zobaczyła wielu bezdomnych w Rzymie. Zaproponowała więc papieżowi założenie ośrodka pomocy w Watykanie, na co Jan Paweł II wówczas się nie zgodził³⁰.

W 1979 r. Matka Teresa otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla. Pieniądze, które wtedy otrzymała, przeznaczyła na wybudowanie 200 nowych domów dla podopiecznych³¹. W przemówieniu podkreśliła m. in. swoje stanowisko dotyczące aborcji: „każdy człowiek, który akceptuje aborcję, uczy ludzi nie miłości, ale używania przemocy po to, by osiągnąć zamierzony cel”³². Nie chciała uroczystego obiadu, który miał być dla niej przyszykowany. Stwierdziła, że za te pieniądze można zrobić coś więcej. Ostatecznie fundusze z bankietu, który się nie odbył, trafiły do Matki Teresy jako dar dla najbardziej potrzebujących³³. Z Oslo akcja badanego obrazu przenosi się do Watykanu, gdzie Jan Paweł II wręcza nowej noblistce klucz do budynku dla bezdomnych, o który prosiła³⁴.

Końcowa część filmu pokazuje pogorszenie stanu zdrowia Matki Teresy i jej powolne odchodzenie z tego świata. Aż do końca swoich dni była wierna idei ubóstwa, sprzeciwiała się wszelkim formom zakładania instytucji i organizowania kosztownych spotkań. Prosiła, by pieniądze dane jej zgromadzeniu trafiły do prawdziwie potrzebujących. Ostatnie sceny filmu ukazują ludzi, którzy uczyli się przy niej niesienia innym miłości i pokoju. Są wśród nich siostry misjonarki

²⁹ Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, dz. cyt.

³⁰ Tamże.

³¹ Zob. *Fenomen Matki Teresy z Kalkuty*, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/677990,Fenomen-Matki-Teresy-z-Kalkuty> (dostęp 3.08.2020).

³² Zob. T. Sotowska, *Matka Teresa z Kalkuty- Anioł ubogich*, <https://stacja7.pl/swieci/matka-teresa-z-kalkuty-aniol-ubogich/> (dostęp 3.08.2020).

³³ Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, dz. cyt.

³⁴ Zob. *Matka Teresa z Kalkuty- Anioł ubogich*, art. cyt.

miłości, księża, lekarze oraz osoby świeckie. Każda z tych osób jest radosna i odmieniona przez spotkanie z wielką świętą³⁵.

Film *Matka Teresa* jako przekaz medialny sugestywnie przekazuje dynamizm rzeczywistości religijnej. Trafnie pokazuje świętość jako proces, drogę, dojrzewanie, zmaganie z trudnościami. Ukazuje świętą w jej codziennej służbie biednym i strudzonym ludziom. Zilustrowane wydarzenia, choć może trudno w to uwierzyć, są autentyczne, a sama postać Matki Teresy, zagrana przez znakomitą aktorkę Olivie Hussey,³⁶ nie jest cukierkowa i przekoloryzowana, lecz niezwykle wiarygodna. Analizowany film to dzieło monumentalne nie tylko ze względu na treść, ale i na formę; trwa bowiem trzy godziny, co może stanowić pewną niedogodność utrudniająca percepcję i prawidłową interpretację wszystkich scen i sekwencji. Badany obraz mocno akcentuje potrzebę miłosierdzia we współczesnym świecie pogrążonym w ideologii materializmu i hedonizmu.

3. Listy Matki Teresy

Obraz bardzo podobny do powyżej opisanego został przedstawiony w filmie *Listy Matki Teresy*³⁷. Różni się on od filmu *Matka Teresa* tym, że historię o wielkiej świętej opowiada nie lektor, a ojciec Celeste van Exem, do którego Matka Teresa pisała listy przez prawie pół wieku. To właśnie z nich widz dowiadyuje się, co naprawdę czuła i myślała założycielka Misjonarek Miłości. Reżyser mocno podkreślił aspekt duchowy chrześcijańskiego miłosierdzia, umieszczając na początku filmu scenę z 1998 r., w której pewna młoda Hinduska została uzdrowiona z guza brzucha, po modlitwie do Boga za wstawiennictwem Matki Teresy. Wydarzenie to było pierwszym krokiem do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego słynnej zakonnicy. Zwrócono również uwagę na tzw. okres ciemności, który według jej ojca duchownego rozpoczął się już w drugim roku posługiwania w slumsach Kalkuty,

³⁵ Zob. *Matka Teresa*, reż. F. Costa, dz. cyt.

³⁶ Zob. *Olivia Hussey*: <http://www.filmweb.pl/person/Olivia+Hussey-56408> (dostęp 6.08.2020).

³⁷ Zob. *Listy Matki Teresy*, reż. W. Riead, 20.03.2015 (data premiery światowej).

a więc około 1948 r. i trwał aż do śmierci Matki Teresy³⁸. Pustkę, którą czuła Matka Teresa można odnaleźć prawie w każdym fragmencie jej listów, np. „Proszę o modlitwę – bo wszystko we mnie jest ścięte lodem. – Tylko ta ślepa wiara pomaga mi przetrwać, bo w rzeczywistości wszystko jest dla mnie ciemnością. Najważniejsze jest, aby naszemu Panu przypadła cała radość – ja naprawdę się nie liczę” (*Pisma*, s. 223)³⁹.

Mimo wszechogarniającej ciemności, wierna swemu powołaniu z poświęceniem oddała się służbie ubogim i chorym. Podobnie jak w pierwszym badanym filmie, tak i w tym pokazano najważniejsze wydarzenia dotyczące jej posługi w slumsach. Nie ma natomiast retrospekcji dotyczącej dzieciństwa Agnes⁴⁰. Pozostałe, najważniejsze fakty z jej biografii są zawarte w analizowanym filmie, lecz w nieco okrojonej wersji, o czym świadczy czas trwania ekranizacji, wynoszący 1 godz. i 54 min⁴¹. Matka Teresa na początku swojej posługi napisała w jednym z listów, iż nie myślała, że w swoim życiu będzie tak bardzo samotna. Tęsknota za Bogiem stanowiła dla niej największą życiową torturę, większą niż choroba i ból ludzi wokół niej umierających. Przeżywała ona cierpienia duchowe, których nie mogła porównać do najbardziej okrutnych cierpień ciała. Jednak o doświadczeniu pustki i ciemności nie chciała mówić na głos, całą uwagę kierowała na Boga, nie na siebie. Mrok, z którym się zmagала, był kluczowym elementem jej powołania⁴².

Na końcu filmu reżyser wplótł informacje dotyczące zgromadzenia założonego przez Matkę Teresę. Podkreślił, że od lat spada liczba

³⁸ Zob. *Duchowa oschłość Matki Teresy z Kalkuty*, http://www.dziennikpolski24.pl/artukul/2831084_duchowa-oschlosc-matki-teresy-z-kalkuty,id,t.html (dostęp 3.08.2020).

³⁹ Zob. Tamże.

⁴⁰ Zob. *Listy Matki Teresy*, dz. cyt.

⁴¹ Zob. *Listy Matki Teresy*, <http://www.filmweb.pl/film/Listy+Matki+Teresy-2014-691777> (dostęp 3.08.2020).

⁴² Zob. *Teresa i Tereska. Wokół listów Matki Teresy z Kalkuty*, <http://www.mie-siecznik.znak.com.pl/638-6392008krystyna-straczekteresa-i-tereska-wokol-listow-matki-teresy-z-kalkuty/> (dostęp 4.08.2020).

powołań do stanu duchownego oraz zgromadzeń religijnych, tymczasem zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości notuje ich stały wzrost. W 1950 r. pierwsze śluby w tym zgromadzeniu przyjęło dwanaście sióstr. W 2014 r. było ich już ponad 4 000. Misjonarki Miłości prowadzą ośrodki dobroczynne w ponad 100 krajach na całym świecie.⁴³ Taki komunikat dobitnie podkreśla ogromną potrzebę rozwijania dzieł charytatywnych we współczesnym świecie, w którym przepaść między ubogimi a bogatymi stale się powiększa.

Rolę Matki Teresy w analizowanym obrazie powierzono Juliet Stevenson, która podobnie jak Olivia Hussey genialnie się spisała. Film *Matka Teresa* i obraz *Listy Matki Teresy* jako przekaz medialny przypominają widzowi o niezwyklej roli i znaczeniu wartości, którą stanowi świętość oraz wiara chrześcijańska znajdująca wyraz w dziełach i uczynkach miłosierdzia. Fabrizio Costa oraz Wiliam Riead nie idealizowali postaci świętej, pokazywali jednak prawdę o tym, że Matka Teresa chciała heroicznie służyć drugiemu człowiekowi, odrzuconemu, cierpiącemu, umierającemu. Taki przekaz jest niezwykle istotny wobec kłamliwych wizji życia zakonnego jako rzekomo bezproduktywnego i niepożytecznego oraz fałszywych poglądów na temat świętości redukujących ją do wymiaru osobistej, indywidualnej doskonałości z pominięciem aspektu społecznego, wspólnotowego i cywilizacyjnego.

* * *

W niniejszym artykule analizie badawczej zostały poddane trzy wybrane obrazy świętych zakonnic w kinematografii współczesnej. Niewątpliwie istnieje potrzeba opracowania syntetycznego, poświęconego fabularnym wizerunkom nie tylko świętych zakonnic, ale również kobiet, które osiągnęły świętość na innych niż mnisza drogach życia. Filmy religijne jako przekaz medialny przypominają o niezwykle istotnej wartości, którą stanowi świętość. Jej ekranowe obrazy ubogacają kulturę popularną, gdyż przedstawiają najszlachetniejsze

⁴³ Zob. *Listy Matki Teresy*, dz. cyt.

postawy moralne, co w dzisiejszym świecie swoistego chaosu etycznego bywa wyśmiewane i zapomniane⁴⁴.

Analizowane dzieła kinematograficzne stanowią także atrakcyjny przekaz medialny. Mają nowoczesną formę, pozytywną narrację, a czasem wręcz przygodową, sensacyjną fabułę. Interesująco i ciekawie ukazują wewnętrzne zmagania człowieka, motywacje wyboru dobra i zła. W tym sensie mogą stanowić medialny komunikat formacyjny, inspirujący do krytycznego oceniania własnego postępowania i poszukiwania własnych dróg doskonałości oraz powołania.

Filmografia

Historia świętej Rity, reż. G. Capitani, 2004.

Listy Matki Teresy, reż. W. Riead, 2015

Matka Teresa, reż. F. Costa, 2003.

Bibliografia

Dylus A., Łydka W., *Miłosierdzie*, w: red. A. Zuberbier, *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 288-292.

Lender-Gołębiowska M., *Piękne, Dobre, Prawdziwe. Obraz świętości kobiet na przykładzie polskich i zagranicznych filmów fabularnych z lat 2000-2015*, Warszawa 2018.

Łęcicki G., *Analiza filmu jako przekazu medialnego w świetle teologii środków społecznego przekazu*, w: G. Łęcicki, M. Butkiewicz, P. Drzewiecki, D. Jaszewska, *Film w perspektywie teologii mediów i edukacji medialnej*, Warszawa 2017, s. 9-41.

Łęcicki G., *Film religijny jako fenomen kulturowy, dzieło artystyczne oraz przekaz medialny*, w: red. M. Butkiewicz, G. Łęcicki, *Pokazać niewidzialne. Film religijny w perspektywie teologii środków społecznego przekazu i języka mediów*, Warszawa 2019, s. 9-92.

Łęcicki G., *Obraz kobiety w wybranych polskich filmach i serialach pierwszej dekady XXI wieku*, w: red. J. Smół, *Naprawdę jaka jesteś, nie wie nikt – obraz kobiety w języku i literaturze*, Poznań 2011.

Pitera Z., *Diabeł jest kobietą*, Warszawa 1989.

⁴⁴ Zob. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 276-282.

- Roszkowski W., *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019.
- Słomka W., *Świętość*, w: red. M. Chmielewski, *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 866-868.
- Spink K., *Matka Teresa. Autoryzowana biografia*, Lublin 2001.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008.

Netografia

- Duchowa oschłość Matki Teresy z Kalkuty*, <http://www.dziennikpolski24.pl/artukul/2831084,duchowa-oschlosc-matki-teresy-z-kalkuty,id,t.html> (dostęp 3.08.2020).
- Fenomen Matki Teresy z Kalkuty*, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/677990,Fenomen-Matki-Teresy-z-Kalkuty> (dostęp 3.08.2020).
- Gryczyński M., *Potęga miłości- bł. Matka Teresa z Kalkuty*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2012/Przewodnik-Katolicki-9-2012/Wiara-i-Kosciol/Potega-milosci-bl-Matka-Teresa-z-Kalkuty> (dostęp ???).
- Historia św. Rity*, <http://kultura.wiara.pl/doc/1950890.Historia-sw-Rity> (dostęp ???).
- Instytut Błogosławionej Maryi Dziewicy*: http://www.wikiwand.com/pl/Instytut_B%C5%82ogos%C5%82awionej_Dziewicy_Maryi (dostęp 9.08.2020).
- Listy Matki Teresy*, <http://www.filmweb.pl/film/Listy+Matki+Teresy-2014-691777> (dostęp 3.08.2020).
- Matka Teresa*: <http://www.filmweb.pl/film/Matka+Teresa-2003-150785/descs> (dostęp 3.08.2020).
- Matka Teresa*: <http://kultura.wiara.pl/doc/3418120.Matka-Teresa> (dostęp 4.08.2020).
- Matka Teresa z Kalkuty*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Matka_Teresa_z_Kalkuty.
- Misjonarki Miłości*: <http://zakony-na-swiecie.blogspot.com/2013/09/misjonarki-miosci.html> (dostęp 3.08.2020).
- Olivia Hussey*: <http://www.filmweb.pl/person/Olivia+Hussey-56408> (dostęp 6.08.2020).
- Radzyński P., *Św. Rita z Cascia (1381-1457) – orędowniczka w kłopotach*, <http://laurafilm.blogspot.com/2014/05/swieta-rita-z-cascia.html> (dostęp 6.08.2020).
- Solarewicz A., *Kochaj i walcz. „Święta Rita z Cascia”*, <http://myslkonserwatywna.pl/swrita/> (dostęp 3.08.2020).

Sotowska T., *Matka Teresa z Kalkuty- Anioł ubogich*, <https://stacja7.pl/swieci/matka-teresa-z-kalkuty-aniol-ubogich/> (dostęp 3.08.2020).

Teresa i Tereska. Wokół listów Matki Teresy z Kalkuty, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/638-6392008krystyna-straczekteresa-i-tereska-wokol-listow-matki-teresy-z-kalkuty/> (dostęp 3.08.2020).

Vittoria Belvedere: <http://www.filmweb.pl/person/Vittoria+Belvedere-85214> (dostęp 3.08.2020).

Streszczenie

Obraz kobiety w filmie na przestrzeni lat uległ licznym przemianom. Od czasów, kiedy na ekranie można było zobaczyć elegancko ubrane damy, o nie-nagannych manierach. Aż do współczesnego wizerunku kobiety niezależnej, pracującej, a niekiedy wulgarnej. W tym zestawieniu należy zaznaczyć, że bez względu na panującą w obecnych czasach modę, żyły kobiety święte, były nimi siostry zakonne, ale także żony, matki oraz dziewice broniące swojej czystości. Faktem jest, że współczesna kinematografia wpływa na nierealistyczne postrzeganie rzeczywistości. Sfera obrazu, a tym samym filmu znacząco oddziałuje na psychikę i rozwój osobowości człowieka. Dlatego ważne jest, by na tle ówczesnie popularnych modeli kobiet, przedstawiać również te, które żyły wartościami katolickimi, a swoim przykładem pokazywały, jak osiągnąć wieczną radość bycia w niebie. W danym artykule metodę badawczą stanowi analiza oraz krytyka przekazów audiowizualnych.

Summary

The image of a woman in the film over the years has undergone numerous changes. From times when you could see elegantly dressed ladies with impeccable manners on the screen. Up to the contemporary image of an independent, working and sometimes vulgar woman. In this juxtaposition, it should be noted that regardless of the fashion prevailing in these times, the women were holy, they were religious nuns, but also wives, mothers and virgins defending their purity. The fact is that contemporary cinematography affects the unrealistic perception of reality. The sphere of the image, and thus the film, significantly affects the psyche and the development of the human personality. That is why it is important to present those who lived in Catholic values against the background of contemporary popular models of women and show how to achieve the eternal joy of being in heaven. In

a given article, the research method is the analysis and critique of audiovisual communications.

Słowa kluczowe: kobieta, zakonnica, świętość, film, kino religijne

Key words: woman, religious, nun, sanctity, film, movie, religious cinema.

Biogram

M. Lender-Gołębiowska: teolog, dziennikarz, pedagog, edukator medialny; doktorantka teologii środków społecznego przekazu w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na UKSW w Warszawie; obszary badań naukowych: film, media, teologia mediów i komunikacji, edukacja medialna, nowy feminizm, teologia ciała; naukowo zajmuje się filmem, a dokładniej obrazem kobiety ukazany w współczesnych filmach fabularnych oraz tematyką edukacji medialnej, a także pedagogiką mediów. E-mail: monikalender@vp.pl.

VARIA

Nowa książka pod redakcją ks. prof. UKSW dra hab. Tomasza Wielebskiego i dra Mateusza Tutaka, Seniorzy wezwaniem dla Kościoła w Polsce, Warszawa 2019

Nakładem Wydawnictwa Naukowego UKSW w Warszawie ukazała się kolejna monografia z serii wydawniczej Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów *Teologia pastoralna w Polsce* pt. *Seniorzy wezwaniem dla Kościoła w Polsce*, pod redakcją ks. prof. UKSW dr hab. Tomasza Wielebskiego i dr. Mateusza Tutaka. Recenzentami monografii byli ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda (KUL) i ks. dr hab. Bogusław Drożdż, prof. PWT we Wrocławiu.

Publikacja wieloautorska jest zbiorem siedemnastu artykułów, które w całościowy sposób, zarówno pod kątem merytorycznym, jak i metodologicznym, podejmują problematykę duszpasterstwa ludzi starych. Autorzy publikacji prezentują zagadnienie modelu w naukach humanistycznych, jak też w teologii pastoralnej. Dużo uwagi poświęcono podstawom biblijno-teologicznym oraz uwarunkowaniom społecznym duszpasterstwa ludzi starych, a także praktycznym sposobom posługi Kościoła w Polsce wobec seniorów. Na szczególne podkreślenie zasługuje ostatnia część książki, która – wykorzystując prowadzoną wcześniej refleksję naukową różnych autorów – przedstawia propozycję modelu duszpasterstwa ludzi starych.

Monografia stanowi cenny wkład w badaniach nad szeroko rozumianym fenomenem starości, a jej interdyscyplinarny charakter świadczy o nowoczesności, aktualności i perspektywiczności poruszanej tematyki. Zawarte w niej analizy i ich wyniki mogą być wykorzystane przez teoretyków i praktyków duszpasterstwa, przede wszystkim duszpasterzy oraz świeckich animatorów grup

senioralnych na płaszczyźnie parafialnej i ponadparafialnej. Opracowanie z pewnością pomoże w systematycznym i całościowym spojrzeniu na rzeczywistość osób starych, a także w zaradzaniu ich potrzebom w sposób bardziej efektywny i adekwatny do aktualnych wyzwań.

Główny Urząd Statystyczny w swoim raporcie z 2014 r. zauważa, że w okresie ostatniego ćwierćwiecza obserwujemy w Polsce spowolnienie rozwoju demograficznego oraz znaczące zmiany w strukturze wieku jej mieszkańców. Trwający proces starzenia się ludności Polski będący wynikiem korzystnego zjawiska, jakim jest wydłużanie się trwania życia, jest pogłębiany niskim poziomem dzietności. Starzejące się społeczeństwo jest jednym z podstawowych wyzwań, z którym zmierzyć się musi zarówno państwo w ramach polityki społecznej i rodzinnej, jak i Kościół w zakresie duszpasterstwa rodzin. Należy wyrazić wdzięczność wszystkim autorom, którzy w swoich dociekaniaach naukowych i wrażliwości pastoralnej to wyzwanie zauważyli i podjęli.

Zachęcamy do lektury.